Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „DZIENNIK BYDGOSKI“ na miesiąc marzec r. b., przyjmują listowi w całym kraju do 25 lutego z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 42 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 lutego 1938 r. | Rok XXXII.

Rozprawa o masonerii w sejmie.

Czy Polską rządzi utajona mafia?

Atak posła Dudzińskiego został zlekceważony przez pana premiera.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 21. 2.

Swego czasu pos. Dudziński zgłosił interpelację w sprawie **należenia niektórych wyższych urzędników do organizacji masońskiej,** którzy naradzali się z zagranicznymi masonami — delegatami w gmachu rządowym, należącym do dyrekcji lasów państwowych. Siedm miesięcy czekał interpelant cierpliwie na odpowiedź pana premiera, która wreszcie nastąpiła. Odpowiedź była tego rodzaju, że podobnego zebrania w gmachu dyrekcji lasów państwowych nie było i że **ustawa zabrania urzędnikom należenie do tajnych organizacyj międzynarodowych.**

Odpowiedź ta nie zadowoliła interpelanta, który w sobotę za zgodą marszałka skierował ją na posiedzenie plenum.

Konstytucja jest martwą literą.

Pierwszy zabrał głos interpelant pos. Dudziński. Powiada on, że cały szereg posłów wyczuwa doskonale, że **po śmierci marszałka Piłsudskiego sytuacja zmieniła się zasadniczo i że wobec braku jego osoby naród musi sam szukać swojej drogi, po której kroczyć będzie w przyszłość.**

Zdawało się, że odtąd tą drogą naszą będzie prawo, prawo zawarte w konstytucji. Niestety dziś **konstytucja jest martwą literą.** Konstytucja mówi, że Sejm sprawuje kontrolę nad rządem. Interpelując rząd poseł spełnia swój obowiązek i rząd winien mu ułatwić to zadanie. Śmiem twierdzić, że jeżeli chodzi o interpelacje poselskie, to jesteśmy bardzo dalecy od tego ideału.

Złożyłem swoją interpelację, która nie była ogólnikowa, skoro wskazywała źródło informacji, nazwiska, czas i miejsce popełnianego przez urzędników przestępstwa. Tymczasem **odpowiedź była bardzo lekkomyślna, jeśli chodzi o tego, który ją podpisywał** (a podpisał premier — red.). Tak, czy owak nie świadczy ona o solidnym wykonaniu ustawy konstytucyjnej przez rząd. Jaki to ma skutek? Jeśli poseł jest świadkiem niesolidnego ustosunkowania się rządu do konstytucji, lub też jest **obiektem lekceważącego traktowania go przez ministra..**

Marszałek: Przywołuję pana do porządku.

Masoni w Polsce.

Nast. mówca cytuje artykuł o polskiej masonerii z miesięcznika masonerii obrządku szkockiego „The New Age“. Wielki mistrz Kols i dr Brown przybyli do Warszawy dnia 9 grudnia 1936 po południu. Na dworcu witali ich S. Stępowski i Z. Skokowski oraz pewna liczba innych braci. Tego samego wieczoru **Najwyższa Rada Polski odbyła specjalne posiedzenie w gabinecie dyrektora w gmachu naczelnej dyrekcji lasów państwowych.** Oznacza to wielki postęp, dotychczas bowiem zebrania odbywały się w mieszkaniach prywatnych. Polacy są zadowoleni z wysokiej klasy zwerbowanych do zakonu. M. in. należą do nich: 1 książę, 1 były ambasador, 5 b. ministrów, 1 delegat rządu do rokowań międzynarodowych, 1 sekretarz międzynarodowego komitetu, 1 z nich jest dyrektorem jednego z państwowych przedsiębiorstw, dymisjonowany pułkownik, wreszcie zasuspendowany ksiądz katolicki.

W Polsce jest tylko 400 masonów na 34 miliony ludności, a ilość loż wynosi 11. Trzeba jednak pamiętać, że wszystkie dęby wyrastają z mały żołędzi. Adres wielkiego sekretarza generalnego Zbigniewa Skokowskiego jest: Warszawa, ul. Smolna 23.

Zlekceważone dowody.

I cóż na to odpowiada pan premier? Pisze, że nie miał miejsca fakt udzielenia gmachu rządowego nielegalnej i obcej organizacji. Można z tego wnioskować, że była to organizacja wprawdzie nielegalna, ale nie obca, tylko swoja. A dalej odpowiada premier, że obowiązujące przepisy zakazują należenia do tajnych obcych organizacyj.

Gdybym brał na serio, odpowiedź premiera, powiada Dudziński, zaproponowałbym skreślenie w budżecie całej pozycji na policję i pozycji na min. sprawiedliwości, albowiem istnieją ustawy, zabraniające kraść, zabijać, jednym słowem popełniać wszelkie przestępstwa. **Że jednak istnienie samych tylko ustaw nie wystarcza, najlepszym dowodem są wypadki krakowskie, lub procesy starostów.** Czy mogę Panie Premierze, serio potraktować taką odpowiedź? Może wiadomości prasy zagranicznej nie są wystarczającym dowodem, ale premier ma cały aparat do swej dyspozycji. Niech mu pan nakaże, aby idąc śladem wiadomości prasowych te dowody znalazł, a na pewno je znajdzie, chyba że nie stoi na wysokości zadania, a w takim razie trzeba ten aparat zreorganizować. Jeśli jednak w interpelacji podałem nazwiska, to tylko po uzyskaniu odpowiednich dowodów. Informacje prasy zagranicznej nie są gołosłowne.

Mówca przedstawia fotografię „Konstytucji Wielkiej Loży Narodowej Polski“, drukowanej w Warszawie w 1931 r.

Mafia masońska rządzi Polską.

Pismo amerykańskie dowodzi, że masoni polscy są bardzo zadowoleni z wysokiej klasy, należących do zakonu. Ich wysoka pozycja tłumaczy fakt, **dlaczego 400 ludzi w 11 lożach wywiera tak znaczny wpływ na losy kraju.**

Powiedzmy sobie wyraźnie, że **większy wpływ na losy kraju posiada ta zakonspirowana mafia 400 ludzi, niż Pan, Panie Premierze!, niż pański rząd, niż Izby ustawodawcze.** Mówiąc brutalnie, możemy powiedzieć, że na rachunek obozu legionowo-peowiackiego rządzi Polską zakonspirowana mafia.

Naczelny wódz rzuca hasło zjednoczenia narodowego. I powiedzmy sobie otwarcie, że hasło to nie chwyciło. A dlaczego? Bo **w Polsce rozpleniło się panowanie rozmaitych mafii.** Nikt już w Polsce niekomu nie wierzy. Każdy boi się, aby pod przykrywką pięknych słów i haseł nie został wciągnięty do jakiejś mafii. Jeśli ma nastąpić konsolidacja, musi być oczyszczona atmosfera polityczna Polski. **Wszystkie mafie muszą być wytępione tak, jak musi być wytępione złodziejstwo w administracji** (takie hasło rzucił Ozon, ale już dawno, przed rokiem. Dziś już cicho o tym — red.).

Ministrowie popierają masonów.

Odpowiedź premiera była dla mnie wielkim rozczarowaniem. Świadczy ona, **że premier albo nie docenił destrukcyjnej działalności mafii w Polsce, albo jest on za słaby, aby z tym zrobić porządek.** Ministrowie Poniatowski i Kościałkowski okazali, że nie mają nic przeciw tajnym organizacjom masońskim, skoro rozgrzeszyli swych podwładnych wysokich urzędników. Czyż mogę mieć zaufanie do ministrów, którzy nie przestrzegają prawa, którzy mogą być posądzeni o sprzyjanie tajnym mafijnym organizacjom, stanowiącym one agentury w Polsce?

Ponieważ mam oto dowody, że **prawo w Polsce nie jest przestrzegane..**

Marszałek: Po raz drugi przywołuję pana do porządku.

Pos. Dudziński: Zwracam się do ministra sprawiedliwości, aby **w imię obrażonego prawa wszczął natychmiast dochodzenia i doprowadził do przykładnego ukarania winnych.**

O ustawę przeciwmasońską.

Jako drugi zabrał głos pos. Budzyński: P. Dudziński zdemaskował jeden z ognisk tajnych organizacyj i — dlaczego nie ma dalszego ciągu? Sprawa rozchodzi się po kościach. Trzeba ustalić inną metodę. Skład obecnego rządu jest niejednolity. Są tam zwolennicy różnych poglądów.

Polacy, którzy w obecnym czasie należą do masonerii, służą obcej agenturze i zasługują na to, aby zawiśli na pierwszej lepszej gałęzi.

Mówca cytuje list wielkiego mistrza masonerii do brata Garibaldiego, gdzie powiedziano: Przysięgam, że nie będę miał innej Ojczyzny nad ojczyznę powszechną“. **Należy w Polsce wytępić masonerię, razem z jej „braćmi uśpionymi“.**

W Polsce są różne przebudówki masonerii, jak Rotary Klub, albo Bnei Brις, czysto żydowska loża (pos. Sommerstein: To nie prawda). Siedziba obwodu polskiego mieści się w Krakowie pod przykrywką akcji filantropijnej. Dalej mamy Ligę Praw Obrony Człowieka i Obywatela. Niedawno rozwiązano zarząd Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Regulamin nie przewiduje głosowania wniosku przy interpelacji.. Dlatego zwracam się z apelem końcowym do rządu **o postawienie w stan oskarżenia nast. osób: Z. Skokowskiego, S. Stępowskiego, H. Gliwica, M. Ponikiewskiego, E. Kipy, M. Wolfkego i Z. Dworzańczyka, jako też tych wszystkich, których ujawni śledztwo.**

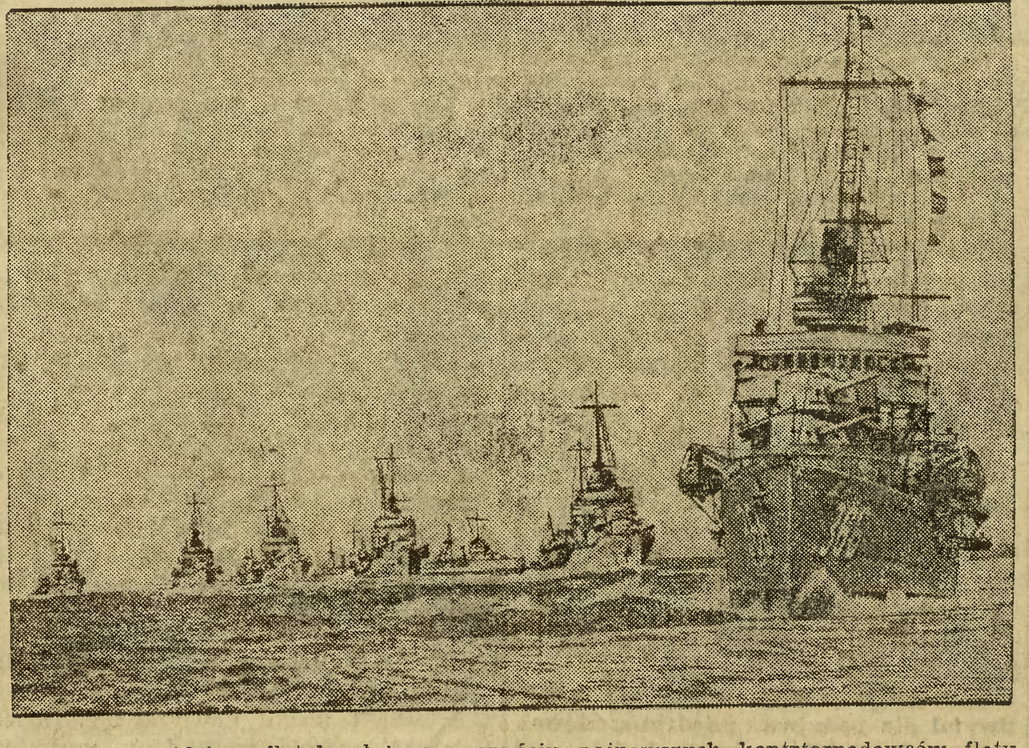
Aby ułatwić rządowi walkę z masonerią, wnioskę odpowiedni projekt ustawy antymasońskiej (oklaski).

Premier lekceważy masonerię.

A więc przede wszystkim co do mojej lojalności wobec kolegów i parlamentu. Proszę kolegów! Daj Wam Boże, abyście mieli zawsze zdolniejszych ode mnie premierów i mocniejszych, aniżeli ja. Ale **wystarczy, ażebyście mieli tak lojalnego i sumiennego we współpracy z parlamentem, jak jestem ja** (oklaski). Więc po co pan mówi rzeczy, które mijają się z rzeczywistością? (P. Dudziński przerywa).

Przejdźmy do samej tej sprawy, do tych „strasznych“ masonów. Otóż, proszę kolegów, **są trzy rodzaje państw, trzy ustosunkowania się do masonerii.** Pierwszy — to są tzw. wielkie demokracje. W tych krajach **masoneria jest w rozkwicie, masoneria jest zupełnie jaw-**

Najnowsze kontrtorpedowce amerykańskie.



Na zdjęciu widzimy flotylę złożoną z sześciu najnowszych kontrtorpedowców floty Stanów Zjednoczonych, udającą się na wielkie manewry na Pacyfiku.

na. I tymi państwami są dla przykładu: Anglia, Stany Zjednoczone, Francja, Szwajcaria. Drugie — **państwa totalistyczne, w których masoneria jest zakazana.** Dla przykładu powiem: Włochy, Niemcy, Sowiety. Jest trzeci rodzaj państw, istniejący między nimi — **państwa o ustroju, który może przypomina jedno i drugie, albo różni się od jednego i drugiego, i do tych państw należy Polska.** I tak samo stoi sprawa masonerii w Polsce.

P. poseł Dudziński — bardzo przykro mi to powiedzieć — wprowadził, przypuszczam bez swojej wiedzy — Wysoką Izbę w błąd. Wysoka Izbo! **W Polsce brak jest dotąd ustawy, zakazującej masonerii.** Na dowód tego przytoczę fakt, że w b. zaborze pruskim na Pomorzu, tak dobrze znanym p. posłowi Dudzińskiemu, w Poznańskim i na Śląsku istnieją legalne, jawne loże masońskie o znanych adresach, o znanym składzie, posiadające swój ruchomy majątek, a więc jawnie prosperujące (głos: O tym p. Dudziński nie mówił). Widocznie było mu to niewygodne; do jego wielkiego konie te strzemiona się nie nadawały.

Sprawa masonerii nie została więc dotąd załatwiona przez 34 rządy, nie przez mój tylko, ale przez całe 34 rządy, w tym wielokrotne rządy Marszałka Józefa Piłsudskiego, na którego powoływał się kol. Dudziński. Dlaczego nie została załatwiona? Nie dlatego, ażeby ten stan rzeczy był tak przyjemny i żeby to było dobrze, że jest niezałatwiony. Ale dlatego, że naprawdę jest tyle zagadnień w Polsce i

tyle rzeczy ważniejszych, jeszcze ustawowo nieuporządkowanych,

że z konieczności ta sprawa jest w zawieszeniu. Jednak nie będę się powoływał na 34 poprzednie rządy, ale powiem swoje własne zdanie z właściwą mi prostotą, chociaż zawsze jestem za to bity po głowie. **Jako Polak i jako szef rządu uważam wpływy masońskie w Polsce za szkodliwe** (oklaski). **I masonom nie ufam** (oklaski). I dlatego głęboki niepokój odczułem w momencie, kiedy zobaczyłem, że kol. Dudziński tak szalenie ufa temu amerykańskiemu piśmidłu i wszystkie swoje oskarżenia i całą swoją wielką mowę oparł na tym opisie, dość zresztą naiwnym, który koledzy słyszeli. Panie kolego Dudziński! Życzę panu dobrze: **ostrożnie, bo masoneria już niejednego sknociła.** Niech pan im nie ufa.

Dudziński: Pana mogą też sknocić. Radzę panu im nie ufać. W każdym razie ja im nie ufam.

P. Dudziński: Ja im jeszcze bardziej nie ufam niż pan.

Skąd pan wie?

Ażeby dowieść, proszę kolegów, że ta choroba, na którą zapadł nasz kochany i czcigodny p. kolega Dudziński, tej masoneriofobii i tego strachu przed masonerią w Polsce, nie jest tylko jego udziałem, że jest chorobą dość rozpowszechnioną, pozwolę sobie odczytać wyjątek z artykułu śp. redaktora Koskowskiego z „Kuriera Warszawskiego", który chyba nie potrzebował tak bardzo kochać masonów. Otóż pisze on w ten sposób: (Głos: Masoni siedzą w „Kurierze Warszawskim").

Proszę kolegów, koledzy i ze mnie masona zrobią, ale co robić — **nie byłem, nie jestem i nie będę masonem.** (P. Dudziński: Nie wezmą pana). Ja też przypuszczam. Ja przypuszczam, że oni uważają, że ja **jestem za mało poważny, ażebym dochował tajemnicy do grobu.**

Otóż śp. redaktor Koskowski pisał w ten sposób:

Kto w Polsce nie jest oskarżany o masoństwo? I kto uniesiony gorączką polemiczną nie rzuca na głowę przeciwnika podejrzeń promasońskich?

Ja też przypuszczam, że może w tej sali jest jakiś mason, ja nie wiem (wesołość).

Żeby nie być gołosłownym co do mego stosunku do mieszania się masonerii w sprawy państwowe i wykazać, jak ja się z tym załatwiam, to podam kolegom przykładzik. Jak koledzy wiedzą, do r. 1937 istniała w Polsce bardzo wpływowa Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, oparta o międzynarodówki, oparta o międzynarodowe wpływy, o silne wpływy międzynarodówek. I, proszę panów, nie żaden „mocny rząd", tylko **mój słabiutki rząd, który „nic nie może zrobić", szeregiem cięć zawieszał pojedyńcze ogniwa i potem zarząd główny zlikwidował w Warszawie.** Cała więc Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela za moich rządów została w Polsce wyrwana z korzeniami (oklaski). Czy pan przypuszczać może, że gdyby rząd mój był rządzony przez mafię i masoni byli w rządzie, czy by sami wyrywali się z korzeniami? Oskarżenia pańskie są błędne i gołosłowne (oklaski).

Tak więc, proszę panów, rząd mój — stwierdzam kategorycznie — **z wszelkiego rodzaju wpływami szkodliwymi dla państwa międzynarodówek walczy i nadal walczyć będzie, bez względu na postacie i wpływy, które tę międzynarodówki w Polsce posiadają** (oklaski).

Wreszcie parę słów osobiście do pana kolegi Dudzińskiego.

Panie kolego! Wie pan — i wie każde dziecko w Polsce — że autorytet temu rządowi daje p. Marszałek Edward Śmigły-Rydz. I gdy, pan wie na pewno o tym, **jak mogło przejść przez usta panu koledze, że „na rachunek obozu legionowo-peowiackiego rządzi zakonspirowana mafia".**

*

Za takim przykładem poszła cała prasa Frontu Demokratycznego, prasa żydowska i organ „Lewiatana" „Kurier Polski": wykpić, wyszydzić, wyśmiać i na pos. Dudzińskim „suchej nitki nie zostawić". Sądząc po „relacjach" tej prasy **w Polsce nawet na lekarstwo nie możnaby znaleźć masona.** Zdrowo kpiono sobie z tych dwóch posłów, którzy ostrzegali przed niebezpieczeństwem, aby w ten sposób ująć czujność opinii publicznej.

Swego czasu gen. Galica, szef odcinka wiejskiego Ozonu każdą swoją mowę rozpoczynał od wezwania, aby w Polsce tępić ukryte mafie międzynarodowe — masonerię i komunizm. I wtedy z uznaniem odnoszono się do tego rodzaju wywodów, choć to były tylko puste słowa. Dziś aura się zmienia i inne już wieją wiatry.

(Rys)

Polska nie potrzebuje dyktatury

Paderewski nie wróci do Polski.

Warszawa, 21. 2. Organ Stronnictwa Pracy „Nowa Prawda" podaje w obszernym wyciągu **częściowo skonfiskowany wywiad z Ignacym Paderewskim, zamieszczony w „New York Times":**

„Wolność znaczy dla człowieka tyle, co niepodległość dla państwa". Dziennikarz amerykański snuje dalej nast. uwagi:

„Od 12-tu lat Polska nie widziała człowieka, który wywalczył dla niej niepodległość... Człowiek, który był pierwszym premierem polskim a potem zlożył władzę, ze swego szwajcarskiego ustronia

śledzi dzieje swej ojczyzny.

(Następuje ustęp skonfiskowany)... apelował o **złagodzenie represyj przeciwko chłopom, domagał się nowych wyborów i przywrócenia praw dla narodu od rządu.** Polskie władze skonfiskowały pisma, które opublikowały ten manifest.

...Napisał także pamiętniki, lecz odnoszą się one do jego muzycznej kariery, nie zaś do politycznej. Oświadcza, że nie może jeszcze swobodnie pisać o tym w taki sposób, w jaki chciałby pisać. Kiedyś napisze

swą własną historię powstania Polski.

Dziennikarz zadaje pytanie dawnemu premierowi, czy można porównać obecny wyścig zbrojeń w Europie z poprzednim, który zakończył się wybuchem wojny światowej.

— Ten wyścig wydaje mi się gorszy i bardziej intensywny — odpowiada Paderewski.

— Czy przyjdzie do wojny?

Paderewski sądzi, że Amerykanie przesadzają z wojennym niebezpieczeństwem w Europie.

— Co broni Europę przed przesadzaniem?

— Względy finansowe — odpowiada mistrz.

Jedynym krajem, który prze do wojny, są Niemcy,

lecz brakuje im pieniędzy. Nie mają już żywności i stosują ersatze. Pan wie co to znaczy.

Autokraci odeszli, przyszli dyktatorzy.

Polska skrzepła, lecz opowiedziała się po stronie hitlerowskich Niemiec, po stronie przeciwnej Sowietom...

Paderewski wyraził swój pogląd na sytuację w Polsce w swoim liście do kongresu demokratycznych i chrześcijańskich partyj, które usłuchawszy jego manifestu, połączyły się w jedno stronnictwo (Partia Pracy).

— Gadanie o rządzeniu przez elitę oznacza — mówi Paderewski —

zredukowanie narodu do roli ślepego sprzętu.

Lecz Polska była zbyt długo wolna, by pozwoliła się zepchnąć w niewolę. Wolność — twierdzi z naciskiem — zależy od zachowania równowagi między władzą ustawodawczą i sądowniczą.

Polska nie potrzebuje dyktatury

— mówi Paderewski — i nie ma obawy, że wpadnie w anarchię.

Witam z radością wysiłki zmierzające do konsolidacji narodu, której Polska tak bardzo potrzebuje w obliczu dwóch uzbrojonych i potężnych sąsiadów.

Polska może być panem we własnym kraju.

Jej obywatele mogą być wolni i szczęśliwi.

Po krótkiej przerwie, wypełnionej rozmową towarzyską, wracamy do dyskusji politycznej. Pytam mistrza, czy jego manifest oznacza, że chce wrócić do polityki i do Polski?

Szybka i **negatywna** odpowiedź Paderewskiego, jest równie stanowcza, jak ta, której udzielił amerykańskiej kompanii radiowej.

— Ja chcę tylko służyć memu krajowi — odpowiada poważnie. Obecna sytuacja tam dłużej trwać nie może, bowiem **dzieją się rzeczy, przeciwne aspiracjom narodu.**

— Jakież to aspiracje? Czego dotyczące?

— Sprawiedliwości (charakterystyczna pauza) i zasad demokracji. — Po czym dodaje szybko: — Rządy dyktatorskie są zwykle bardzo wygodne dla bogatych.

Paderewski zdaje się klasyfikować dyktatury, idąc od lepszych ku gorszym w tym porządku: faszyzm, hitleryzm, komunizm. Lecz w końcu uważa je za jednakowo złe. One wszystkie dążą do podporządkowania narodu państwu — mówi — to są państwa totalne.

Jego własna

wiara w wolność dla narodu

nie jest niczemu podporządkowana. Gdy wypowiada się **za połączeniem wszystkich Polaków, gdy żąda dla Polski i w Polsce wolności,** to rozumie przez to wolność dla każdego obywatela, a nie jedynie wolność narodu ze strachu przed obcym panowaniem.

To jest ideał, w imię którego występuje i poświęca swoje wpływy i wysiłki.

Stanowisko wojska

wobec zajść wileńskich.

Wilno, 21. 2. (PAT) Dnia 18 bm. w gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się **pod przewodnictwem Jego Magnificencji rektora U. S. B. ks. dr. Aleksandra Wóycickiego konferencja z udziałem przedstawicieli wojska oraz wszystkich wileńskich organizacyj akademickich.**

Na konferencji płk. dypl. Dreszer w imieniu wojska naświetlił zajścia, jakie ostatnio wydarzyły się w Wilnie.

Mówiąc o poglądzie wojska na życie Polski, wskazał, że jedną z najważniejszych przyczyn upadku Polski w historii było warcholstwo, na które za słabo reagowano. I dziś znowu mamy to warcholstwo, a rzadkie są momenty współdziałania wszystkich dla Polski. Jedynie mocnym monolitem jest armia, w której obok środków materialnych, rolę decydującą odgrywa wartość moralna. **Podstawą tej wartości obok patriotyzmu i poświęcenia jest głębokie i mocne uczucie wiary i przywiązania do wodza.**

Obce agentury chcą tę wartość moralną naruszyć. Każde działanie, które ma na celu poderwanie autorytetu wodza, jest świadomym lub nieświadomym działaniem na rzecz wrogów Polski. **Taki właśnie charakter, graniczący ze zdradą, miał artykuł dr. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim", który w sposób chytry i zamaskowany, cytując mało jeszcze znaną książkę, przemycił obelżywy wyraz, znieważający marszałka Piłsudskiego.**

Reakcja wojska w stosunku do winnych musiała nastąpić i to w sposób tak silny, aby nikt na przyszłość nie ośmielił się naruszać naszych świętości.

Mówiąc o reakcji młodzieży akademickiej, płk. dypl. Dreszer z oburzeniem potępił anonimową ulotkę, dążącą w sposób godny metod kominternu do obniżania autorytetu wojska i dowódców oraz wezwał do bojkotowania ich kolporterów.

Na zakończenie wezwał młodzież do **spokojnego zastanowienia się nad tymi rzeczami, bo każdy krok, który w najmniejszym stopniu podrywa autorytet armii i wodza, jest bezwzględnie działaniem szkodliwym i działaniem na korzyść wrogów państwa.**

Po przemówieniu, płk. dypl. Dreszer odpowiadał przedstawicielom młodzieży akademickiej na stawiane pytania.

—::—

Katastrofa samochodowa pod Piasinkami. Pod Piasinkami samochód ciężarowy zderzył się z samochodem osobowym, w którym jechało trzech księży. Ks. Strzyż wypadł z samochodu i poranił się dotkliwie, dwaj inni — odnieśli lżejsze obrażenia. Samochody uległy strzaskaniu.

Dar Widzewskiej Manufaktury. W Legionowie odbyła się uroczystość przekazania wojsku balonu obserwacyjnego, 2-ch spadochronów oraz 200 płacht namiotowvch, ofiarowanych przez Widzewską Manufakturę.

Warszawa uczciła pamięć Rostworowskiego.

Warszawa, 21. 2. (PAT) W wielkiej sali Domu Katolickiego im. Piusa XI odbyła się **uroczysta akademia ku czci ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego,** urządzona staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

Na uroczystość przybyli ks. kard. Kakowski, wiceminister w. r. i o. p. Ferek-Błeszyński, ks. biskup polowy Gawlina i inni przedstawiciele władz, liczni przedstawiciele duchowieństwa, świata nauki i literatury, organizacyj kulturalnych i społecznych oraz młodzież szkolna.

Zagaił akademię prezes Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich Stanisław Miłaszewski, który również wygłosił krótki odczyt o Rostworowskim, dając naprzć charakterystykę jego twórczości.

„Heil Hitler" przymusowe.

Berlin. (PAT). Z Feiburga donoszą, że sąd tamtejszy wydał wyrok, uznający uchylenie się od pozdrowienia hitlerowskiego w stosunku do urzędnika za ciężką obrazę osoby urzędowej. Jeden z tamtejszych mieszkańców nie otrzymał zezwolenia prokuratora na odwiedzenie znajomego w areszcie. Petent opuścił wówczas gabinet prokuratora mówiąc na pożegnanie „Do widzenia!" zamiast „Heil Hitler!". Aresztowano go i skazano na tydzień więzienia.

Na marginesie

W sejmowej dyskusji budżetowej padają nieraz bardzo charakterystyczne i pouczające cyfry:

Na przykład: na walkę z gruźlicą przeznacza się u nas 800.000 złotych rocznie. Chorych i zagrożonych gruźlicą jest również 800 tysięcy. Czyli — jak ktoś sprytnie zauważył — dla jednego gruźlika przypada symboliczna złotówka. Z taką złotówką można się co najwyżej do trumny położyć.

Jednocześnie okazuje się, że za jednym zamachem wydano 20 milionów złotych za licencję na wyrób wełny z mleka. Ten „lanital“ okazał się typowym interesem... ctatystycznym. Najpierw zakupiono licencję, a potem dopiero pomyślano o tym, że produkcja wełny z mleka w ogóle się nie opłaca. 20 milionów złotych wyrzucono w błoto!

Czyżbyśmy mieli tych złotych za dużo?

Za te pieniądze możnaby przecież sporo dzieciom gruźliczym dać — trochę mleka. Mleka, z którego i tak... wełny nie będzie.

*

Pieniędzy w ogóle mamy mało, ale niektórym przedsiębiorczym reformatorom wydaje się ciągle, że jest ich za dużo.

Te reformy, które potem trzeba na gwałt cofać, niszczą nasz majątek narodowy.

Zniesiono kuratorium pomorskiego okręgu szkolnego. Przywrócono je potem, bo tak nakazywała konieczność. Ile to kosztowało?

Ile kosztowało zniesienie apelacji pomorskiej? Ile kosztowało jej przywrócenie?

Ile kosztowało bezsensowne tworzenie wielopowiatowych inspektoratów szkolnych? Ile kosztować będzie teraz przywrócenie dawnych jednopowiatowych obwodów szkolnych?

Gdyby to wszystko razem zliczyć — możnaby naprawdę uwierzyć, że jesteśmy bogatym krajem, który stać na wyrzucanie pieniędzy!...

Tylko ta symboliczna złotówka dla gruźlików każe trochę poważniej myśleć o tych sprawach.

—o—

Protest przeciwko napaściom

sen. Kwaśniewskiego na Kościół.

Organ Episkopatu polskiego Katolicka Agencja Prasowa pisze: Jak się dowiadujemy, w związku z niebywałą napaścią w Senacie na Kościół katolicki ze strony senatora Kwaśniewskiego, **posłowie i senatorowie regionalni z woj. krakowskiego postanowili przeciwko tym napaściom energicznie zareagować.** Charakterystykę osobista sen. Kwaśniewskiego podaje m. in. „Głos Narodu“ z dnia 16 bm.:

„Wśród nielicznych członków tworzącego się „stronnictwa demokratycznego“, których „Polonia“ („Głos Narodu“ — „Polonia“: sprzymierzone z nami w Stronnictwie Pracy organy prasowe) nazwała nie bezpodstawnie „demokratami spod znaku Brześcia i Berezy“, do czołowych osobistości należy b. wojewoda krakowski p. Kwaśniewski.

Sam, zmieniwszy wiarę, zionie nienawiścią do katolicyzmu.

Przed kilku dniami atakował duchowieństwo katolickie, powołując się na nieprzychylne rzekomo opinie niektórych chłopów. Wielką nieostrożnością ze strony p. Kwaśniewskiego jest w ogóle wspominać o chłopach. **Wywołuje to bowiem krwawe wspomnienia Łapanowa, Nockowej i tylu innych smutnych epizodów z czasów jego urzędowania jako wojewody krakowskiego.** Przypomina też nie tak tragiczne, jednak przykre wspomnienia tego urzędowania, gdy np. p. Kwaśniewski w ten sposób przyjął poważną deputację ludowców, która w spokojny i rzeczowy sposób przedstawiała żale ludności i tak do niej przemówił, iż **jeden z członków delegacji przerwał jego wywody i, trzasnąwszy drzwiami, wyszedł.** Dużo by się dało powiedzieć o „przyjacielskich“ stosunkach p. Kwaśniewskiego z chłopami, lecz szkoda zbyt wiele czasu i miejsca mu poświęcać. Zdaje się jednak, iż p. Kwaśniewski lepiej by zrobił, gdyby się zanadto nie przypominał pamięci chłopów“.

List z Francji.

Trzy osoby dramatu.

Wiedeń—Rzym—Berlin.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w lutym.

W dramacie austriackim były bezpośrednio zainteresowane trzy osoby: **Hitler, Schuschnigg i Mussolini.** Doskonale można zrozumieć całkiem zresztą jasną i przejrzystą rolę **Führera.** Ostatnie tygodnie nie były zbyt pomyślne dla polityki Trzeciej Rzeszy. Przede wszystkim w Rumunii musiał ustąpić rząd Gogi, który mimo zapewnień zarówno premiera jak i ministra spraw zagranicznych pozostawał **pod silnym wpływem orientacji niemieckiej.** I nie chodzi tu wcale o kwestie mniejszościowe, gdyż zaraz w pierwszej deklaracji oświadczył nowy prezydent-patriarcha, że nowy gabinet będzie również dążył do rozwiązania sprawy żydowskiej. Ale Goga patrzył przez palce na niesłychanie silną akcję **całkowicie od Berlina zależnej Żelaznej Gwardii.** Dojście do władzy tego stronnictwa byłoby początkiem końca niepodległej polityki rumuńskiej: **Bukareszt stałby się ekspozyturą Rzeszy.** Król Karol zahamował wóz w ostatniej, już bardzo groźnej chwili. Wydarzenie to odczuto nad Sprewą bardzo przykro, jako niekorzystne dla Niemiec posunięcie na szachownicy europejskiej. Po tym był 4 luty, który również mimo najkategoryczniejszych zaprzeczeń wykazał **głębokie rysy w jedności niemieckiej.** Wrażenie konieczności przeprowadzenia „bezkrwawej rewolucji“ było bardzo silne w całej Europie i do powiększenia prestiżu Niemiec bynajmniej się nie przyczyniło. Przed mową w dniu 20 lutego musiano szukać koniecznie sukcesu i to sukcesu w wielkim stylu. Stąd ultimatum pod adresem Wiednia, stąd zorganizowany atak na Austrię, **stąd realizacja tego planu, którego pierwszym etapem była tajna klauzula w traktacie z dnia 11 lipca 1936.** Przyznajmy szczerze: sukces olbrzymi, postęp w budowie gmachu pangermańskiej hegemonii w Europie Środkowej kolosalny...

Zrozumiałe jest stanowisko kanclerza **Schuschnigga.** Walczył do ostatniej chwili, opierając się przez 10 godzin w Berchtesgaden naciskowi przywódców Rzeszy. Na granicy bawarskiej odbywały już „manewry“ **dywizje motorowe.** Telegramy wysłane do Rzymu, pozostawały bez odpowiedzi. Sytuacja wewnętrzna w Austrii stawała się naprężona, gdyż ze Styrii dochodziły wieści o możliwym „puczu“ austriackich nazich. Jedyna pomoc mogła nadejść z Włoch... Niestety, okazało się, że na tę pomoc liczyć już nie było można... Schuschnigg ustąpił — ale nikt nie ma prawa winić tu kanclerza Austrii. Stanowisko jego było lojalne zarówno względem własnej ojczyzny, jak i względem Europy.

Natomiast zupełnie niezrozumiałe dla ludzi dobrze orientujących się w sprawach włoskich jest stanowisko **trzeciej osoby dramatu,** a mianowicie Mussoliniego. W roku 1915 dzisiejszy dyktator Włoch był tym politykiem, który otwarcie i z niezwykłą energią parł do wojny, w imię „największych interesów Włoch“. Protestował gwałtownie, kiedy ówczesna propaganda niemiecka określała jego działalność jako stojącą „na usługach Francji“.

— Nie chodzi tu — wołał — o Francję, chodzi o nas samych. Niemiecka monarchia Habsburgów jest mieczem Damoklesa wiszącym nad Italią! Przez całe wieki niebezpieczeństwo, grożące Rzymowi, szło od północy! Przez setki lat pola Italii tratowały konie germańskie! Niebezpieczeństwo to trzeba usunąć i to raz na zawsze! Nie tylko zjednoczenie, ale przyszłość Włoch wymaga, abyśmy stanęli po stronie państw, przeciwstawiających się Niemcom!

Młodego polityka, który już wówczas umiał rzucać gromami słów w tłum — aresztowała policja w czasie jakiejś antyniemieckiej manifestacji. Okazało się jednak, że Mussolini wówczas miał rację. Miał rację również i po wojnie, kiedy twierdził, że niepodległość republiki austriackiej jest równoznaczna z bezpieczeństwem Włoch.

Państwa koalicyjne zwyciężyły w wojnie. Włochy wojnę wygrały. Francja, Anglia, Polska — znalazły się wobec tego samego zagadnienia niemieckiego, które istniało i przed tym. Jedynie Rzym mógł czuć się zupełnie bezpiecznym. Na miejscu 54 miliony liczącej monarchii habsburskiej — stworzono ośmiomilionowe, bezbronne i słabe państewko naddunajskie. Z Niemcami Włochy nie graniczyły. Widmo tych inwazyj, które tyle razy spadały z poza Alp — zdawało się odchodzić w cień historii...

Co więcej. Tę rolę, którą nad Dunajem przez tyle wieków odgrywał żywioł niemiecki — **obejmowały Włochy...** Wpływy rzymskie dominowały w Wiedniu i w Budapeszcie. Mogły łatwo sięgnąć do Pragi i Rumunii. W Rzymie pisano — i to bardzo dużo a poniekąd i słusznie — **o „nowej linii Hadriana“,** o gwarancjach Włoch, jako potężnego mocarstwa, o wielkiej misji dziejowej.

Oczywiście głównym, podstawowym **warunkiem wpływów włoskich w Środkowej** Europie — **była niepodległość Austrii.** Strzeżono jej też jak oka w głowie. Gdy jeszcze przed nadejściem Hitlera pojawił się projekt unii celnej między Austrią a Niemcami — Rzym był pierwszą stolicą, która przeciwko temu zaprotestowała w sposób zdecydowany, jako próbie naruszenie niepodległości austriackiego państwa. **Trzy lata temu,** po zabójstwie Dolfussa, **mobilizował Il Duce armię,** grożąc niedwuznacznie wojną, w razie marszu nazich na Wiedeń. Opłakiwał swego przyjaciela, kanclerza Dolfusa. Domagał się represji...

Dzisiaj za całą odpowiedź na rozpaczliwe telegramy z Wiednia, miano w Rzymie jedyne wytłumaczenie: **że oś Rzym—Berlin wymaga nowego ustosunkowania się Włoch do zagadnienia niepodległości Austrii.** Innymi słowy: pozostawia się Niemcom wolną rękę nad Dunajem.

Albowiem rację ma prasa zachodnia twierdząc, że nie ma się co łudzić. Wypadki w Austrii mogą potoczyć się tym samym torem, co w Gdańsku. Berlin, głoszący swój triumf, zaznacza słusznie, że kiedy w 1933 roku hitlerowcy przychodzili do władzy, mieli mniejszość w rządzie Rzeszy. Trzy miejsca na siedem. W sześć miesięcy później opanowali cały gabinet. Pierwsze zarządzenia agenta hitlerowskiego, ministra spraw wewnętrznych, p. Seyss-Inpuart'a, nie pozostawiają wątpliwości, co do wyboru dróg, jakimi pójdzie niemiecka interwencja w Austrii.

Co oznacza to dla Włoch? **Przede wszystkim koniec wpływów Rzymu nad Dunajem.** I to ne tylko w Wiedniu, ale i w Budapeszcie. Węgry już dzisiaj zwracają sie w kierunku Berlina, spodziewając się stamtąd pomocy dla swej akcji rewindykacyjnej. Bardzo również niepewne jest stanowisko Jugosławii. Dalej: Niemcy w Wiedniu, to Niemcy nad Brennerem i Tryjestem. To nowe państwo Barbarossy, podniesione do dziesiątej potęgi. To prędzej czy później nowa groźba zagrożenia nizin weneckich, tyle razy powtarzająca się w dziejach Italii. Na co liczą Włochy?

Według doniesień z Rzymu, nad Tybrem są przekonani, że ekspansja niemiecka nie pójdzie na południe, ani na południowy wschód. Że obszar zamieszkały zresztą przez zwartą, 400.000 liczącą ludność niemiecką w południowym Tyrolu, w okolicach Meranu, Franzensfeste i Bozen — nie zostanie zagrożony. **Że Trzecia Rzesza zwróci się na wschód, w kierunku Czechosłowacji a następnie Polski. Możliwe. Ale potem? Liczenie na ściśle wytknięty kierunek ekspansji danego narodu może się okazać bardzo ryzykownym... Odwracanie niebezpieczeństwa od swoich granic, przez kierowanie go na granice innych państw — jest jedną z najbardziej zawodnych gier politycznych, jakie zna historia...**

Prasa paryska zwraca również uwagę na możliwość zawarcia ewentualnego układu między Rzymem a Berlinem o podzieleniu się przyszłymi zdobyczami, w których Włochom miałoby przypaść panowanie nad Morzem Śródziemnym. Ale natychmiast dodaje się, że taki targ jest nad wyraz niekorzystny dla Włoch: za ewentualne, mocno zresztą niepewne zdobycze — rezygnują Włochy ze swego stanowiska w Europie Środkowej, przekreślając jednocześnie największy sukces polityczny, osiągnięty w czasie wojny światowej...

Rola trzeciej osoby dramatu jest mocno niejasna. Konsekwencje jej mogą się okazać bardzo przykre nie tylko dla pokoju europejskiego, ale przede wszystkim dla samych Włoch...

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Gdy auta udają łodzie motorowe...



Wobec powodzi, która nawiedziła miasto Boston w Stanach Zjednoczonych, poruszające się po zalanych drogach i ulicach samochody przypominają raczej łodzie motorowe.

Co będzie z maturą?

Czy egzamin dojrzałości będzie zniesiony?

W związku z ostatnim etapem realizacji nowego ustroju szkolnictwa średniego wyłoniła się **aktualna sprawa egzaminów maturalnych.**

Po słynnej reformie szkolnictwa **absolwenci licealni mieli otrzymywać świadectwa dojrzałości bez końcowych egzaminów.** Opierano się w tym wypadku na przeświadczeniu, że wychowawcy wyrobili sobie dostateczne pojęcie o uczniu i jego przygotowaniu do wyższych studiów, tak że egzamin końcowy — maturalny jest zbyteczny.

Podniosły się jednak i głosy protestu. Prawdopodobnie do tak radykalnej zmiany nie dojdzie.

Profesorowie szkół wyższych i średnich uważają jednak, że **egzamin końcowy jest niezbędny.**

Ulegnie on prawdopodobnie jednak pewnym zmianom. W „Przeglądzie Pedagogicznym“ czytamy, że egzamin końcowy należy tak zreformować, aby zmienić go w colloquium, składanym przed nauczycielami i wizytatorem Kuratorium.

Wniosek o utrzymanie końcowego egzaminu, wprawdzie nieco zmienionego, przedłożony będzie ministrowi WR. i OP.

Sprawa powyższa jest bardzo aktualna, gdyż **za kilka miesięcy uruchomiona będzie ostatnia klasa licealna.**

W tym celu odbyć się ma szereg konferencyj nauczycielskich, władz szkolnych z kołami rodzicielskimi oraz w Min. WR i OP.

Z KRAJU

Pożar kina w Białymstoku. Podczas wyświetlania filmu wybuchł pożar w kinie „Gryf". Spaliła się kabina z aparaturą, całkowitym urządzeniem i 4 filmami. Straty znaczne. Mechanik Strzałkowski został ciężko poparzony. Wśród widzów powstała panika, którą na szczęście opanował właściciel kina. Kilka osób odniosło lekkie obrażenia.

„Zawodowy narzeczony". Policja pomorska aresztowała Jana Klimaszka, który zawierał znajomości rzekomo w celach matrymonialnych i po wyłudzeniu pieniędzy od kandydatek do małżeństwa ulatniał się. Klimaszek oszukał kilkanaście kobiet. Przed kilku laty Klimaszek zatrudniony był w jednym z urzędów państw., lecz został usunięty z posady za lenistwo... Oszusta osadzono w więzieniu.

Śmierć w kopalni. W Chorzowie na kopalni „Polska" w czasie pracy pomocnik maszynisty Kosider uderzony został korbą w głowę, ponosząc śmierć na miejscu.

Ponad 7 milionów sztuk trzody chlewnej w Polsce. Cyfry, odnoszące się do hodowli trzody chlewnej w Polsce za rok 1937 wyrażają się cyfrą ponad 7 milionów sztuk.

Utrzymanie w mocy zarządu przymusowego w dobrach pszczyńskich. Przed sądem grodzkim, w wydziale egzekucyjnym, odbyła się rozprawa sprawozdawcza z gospodarki zarządu przymusowego w dobrach pszczyńskich za lata 1935 i 36. Wobec śmierci dotychczasowego właściciela chodziło także o nowy tytuł prawny do egzekwowania należności skarbowych. Na wniosek przedstawiciela Skarbu Państwa sąd zamianował kuratorem masy spadkowej Aleksandra Hohberga i wznowił przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne, czyli utrzymał w mocy zarząd przymusowy.

Wilno rozbudowuje się praktycznie. Zarząd miejski mając na uwadze rozbudowę przedmieść Wilna oraz ochrony ludności przed skutkami ew. wojny lotniczej i gazowej, postanowił poprzeć akcję zarządu okręgowego LOPP zmierzającą do ogłoszenia konkursu na budowę małych domków mieszkalnych na peryferiach miasta. W związku z tym Magistrat przeznaczył 300 zł na fundusz nagród konkursowych LOPP.

Ruda żelazna, ołów i cynk pod Chęcinami. W niektórych kopalniach marmuru w okolicach Chęcin natrafiono na bogate pokłady rudy, ołowiu i cynku.

Prośba o zwolnienie Fleischerowej. Obrońcy Hindy Fleischerowej, przebywającej we więzieniu, wnieśli do sądu prośbę o zwolnienie jej. Prośbę swą motywują adwokaci koniecznością zapewnienia małoletnim jej dzieciom opieki, której są one pozbawione z powodu poważnej choroby ojca Izydora Fleischera, który przebywa na wolności, mimo wyroku skazującego a to na skutek złego stanu zdrowia.

Szykany wobec ludności polskiej na terenie gdańskim.

Gdańsk, (G). W dniu 13 bm. odbyło się zebranie Filii G. P. Z. P. w **Kleszczewie.** Przewodniczył kierownik filii p. **Kwidziński.** Referat polityczno-gospodarczy wygłosił członek Zarządu Głównego G. P. Z. P. p. dyrektor biura **Wesołowski,** przedstawiwszy w obszernym przemówieniu ogólne stosunki gospodarczo-polityczne ze szczególnym uwzględnieniem budzącego się w Polsce ruchu przemysłowego.

W dyskusji ludność miejscowa wypowiedziała gorzkie żale na swe ciężkie położenie, skarżąc się na rozmaite szykany. I tak poruszono sprawę zwolnienia jednego z rodaków po 12-letniej pracy i zmuszenie do pracy bezpłatnej, gdzie narażony jest na różne przykrości. Dzieje się to, (na podstawie przypuszczeń ludności) ponieważ i ojciec jego i on sam jest Polakiem. Po ostatnich wypadkach w Lisewie i w Piekle **ludność na wsi szczególnie zagrożona i bezbronna, obawia się przychodzić nawet na zebrania polskie.** Szczególnie w ciężkim położeniu znajdują się Polacy, zależni od niemieckich pracodawców. Jeszcze więcej aniżeli w Kleszczewie te ciężkie dla ludności polskiej warunki egzystencji uwydatniły się na zebraniu tego samego dnia w **Mierzeszynie,** gdzie przewodniczył kierownik filii G. P. Z. P. p. Wiecki, a referował także p. dyrektor Wesołowski. I tam wypowiadała ludność polska te same uwagi. **Nastrój ludności polskiej wykazuje wyraźny hart ducha,** ale jest ona bezsilną wobec **przemocy liczebnej,** organizacyjnej, a przede wszystkiem **ekonomicznej.** Te stosunki powstałe właśnie w okresie porozumienia polsko-gdańskiego, **powinny stanowczo ulec naprawie.**

Sztandary mogą mieć tylko oddziały wojskowe.

Nowe rozporządzenie o znakach wojskowych.

W jednym z ostatnich numerów Dziennika Ustaw ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. **o znakach wojska i marynarki wojennej.**

Nowy akt ustawodawczy zawiera normy, tyczące się znaków wojska i marynarki wojennej. Dekret przynosi dość znaczne zmiany w porównaniu z dotychczasowym stanem w tej dziedzinie. Przede wszystkim **dekret wprowadza wspólną nazwę „znaku wojska" lub „znaku marynarki wojennej"** dla określenia wszystkich symboli używanych w siłach zbrojnych.

Dla najzaszczytniejszego znaku wojska dekret przyjmuje **nazwę „sztandaru" w odróżnieniu od obowiązujących dotychczas nazw „chorągiew" dla wojsk pieszych i „sztandar" dla kawalerii.** Jednocześnie dekret zapewnia wyłączność tej nazwy dla znaków wojska, tak samo, jak i dla nazwy „bandera wojenna", który to znak jest w marynarce wojennej symbolem o równorzędnym znaczeniu, co sztandar w wojsku.

Zatem obecnie

ŻADNE ORGANIZACJE SPOŁECZNE NIE MOGĄ JUŻ UŻYWAĆ NAZWY „SZTANDAR" DLA SWYCH ZNAKÓW, GDYŻ NAZWA TA JEST WYŁĄCZNIE ZASTRZEŻONA DLA WOJSKA.

Dekret znacznie rozszerzył prawo do posiadania sztandaru, przyznając je **wszystkim oddziałom wojska, liniowym oddziałom lądowym marynarki wojennej oraz szkołom kształcącym na oficerów służby stałej lub podoficerów zawodowych.** Sztandary nadaje oddziałom i szkołom Prezydent Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych na wniosek ministra spraw wojskowych.

Mleczarnia spółdzielcza powstanie w Skórczu.

Starogard, (jw). Z inicjatywy zarządu Towarzystwa Rolniczego Pow. w Starogardzie ma powstać w Skórczu mleczarnia spółdzielcza, której brak rolnicy bardzo odczuwają. Sprawę założenia mleczarni omawiano na ostatnim zebraniu Kółka Rolniczego, na którym wybrano komitet organizacyjny w składzie pp.: Lange, Zieliński i Depka. Działalność spółdzielni ma się rozpocząć w lipcu rb.

ZE ŚWIATA

— **Lot do Miami.** Sześć wielkich samolotów bombowych odleciało do Limy. Eskadra ta, licząca 50 osób pod dowództwem ppłk. Roberta Olds zamierza dokonać lotu bez lądowania z Miami do Limy na trasie liczącej ok. 5.000 km. W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych eskadra lądować będzie na lotnisku France Field w Panamie. Udany lot „Non stop" byłby nowym rekordem dla samolotów wojskowych.

— **Palą już i kakao, jak dotąd palili kawę.** Do Londynu nadeszła wiadomość, że producenci kakao w koloniach brytyjskich przystąpili do palenia pewnych ilości tego surowca i że zamierzają zniszczyć część zapasów. Wiadomość ta spowodowała już zwyżkę cen kakao na giełdzie oraz spekulację na zwyżkę.

— **Zgon wybitnego finansisty francuskiego.** Zmarł tu. b. min. Andrzej Lebon, wybitny przedstawiciel francuskich kół finansowych.

— **Nowy szef dep. obrony narodowej w Syrii.** W wykonaniu układu francusko-syryjskiego rząd syryjski obsadził dwa bardzo ważne stanowiska, stworzone na zasadzie układu. Były płk. Yahya Hayati i Ismael Tabbakh — były podpułkownik armii tureckiej objęli funkcje szefa i zastępcy szefa departamentu obrony narodowej.

— **Aresztowania pod zarzutem przemytu broni w Bajonnie.** Aresztowano tu trzy osoby, wśród nich jednego z b. radców okręgu Diharce, pod zarzutem uprawiania przemytu broni. Według zebranych informacyj broń i amunicja, którą przemycano, pochodziła z tego samego źródła, co i znaleziona w czasie dochodzeń w Paryżu.

— **Nowy członek urzędu marynarki handlowej w ZSRR.** Rada komisarzy ludowych ZSRR zatwierdziła Łoginowa na stanowisku zastępcy naczelnika głównego urzędu marynarki handlowej przy radzie komisarzy ludowych ZSRR.

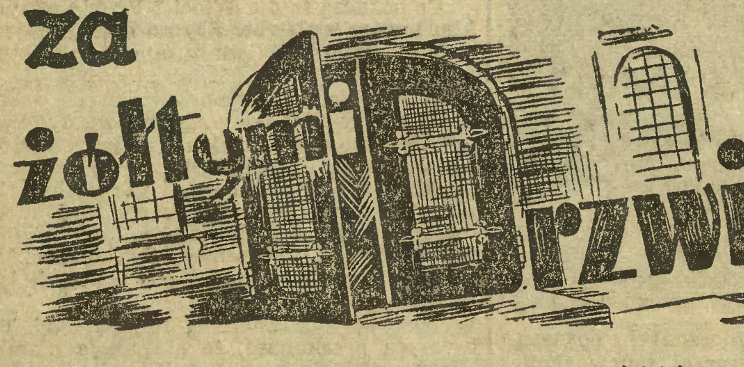
— **Krzyż Orła niemieckiego dla marszałka Balbo.** Niemiecki attaché lotniczy w Rzymie przybył samolotem do Trypolisu celem wręczenia gubernatorowi Libii marszałkowi Balbo wielkiego krzyża Orła niemieckiego, nadanego mu przez kanclerza Rzeszy.

— **Zgon znanego astronoma.** W Los Angeles (Kalifornia) zmarł w 57 roku życia słynny astronom Francis Pease, b. dyrektor znanego na całym świecie obserwatorium na Mount Wilson, pierwszy uczony który obliczył średnicę gwiazd, projektodawca owego olbrzymiego 200-o calowego teleskopu, który obecnie instalowany jest na Mount Palomar.

— **Włoskie zdobycze w Abisynii.** Od dnia 3 października 1935 r. do 1 lutego 1938 r. wojska włoskie w Abisynii zdobyły i zasekwestrowały 171 armat, 1.110 karabinów maszynowych, około 300 tysięcy karabinów ręcznych i 1.500 pistoletów automatycznych.

— **Przeszło 65.000 pielgrzymów w Mekce.** Liczba pielgrzymów, przybyłych w obecnym okresie do Mekki przekroczyła 65.000. Z Jawy i półwyspu Malajskiego przybyło 16.000 pielgrzymów, z Indii 15.000, z Egiptu 10.000, reszta zaś z innych krajów Azji i Afryki.

Valentine Williams.



Przekład autoryzowany z angielskiego.

14)

(Ciąg dalszy)

Serce Aliny zabiło wdzięcznością dla Rodney'a. Postąpił po rycersku, przewidując, na jakie niebezpieczeństwa mogła być narażona. W obecnych czasach myśl, że panna odwiedzała mężczyznę w średnim wieku, który mógłby być jej ojcem, nie raziła nikogo, nawet gdyby wizyta przeciągnęła się aż poza północ. Zwyczaje takie ustaliły się od wojny. Ale pod twardym spojrzeniem niemiłosiernego detektywa, którego wzrok wnikał w każde drgnienie jej twarzy, zdała sobie sprawę z tego, czego uniknęła: stawiania jako świadek w sprawie, natarczywości dziennikarzy, sponiewierania nazwiska przez chciwą sensacji prasę angielską i amerykańską.

Pomyślała o ukochanym ojcu w Nowym Jorku, człowieku starej daty, bogobojnym, prawym, przesiąkniętym ciasnymi pojęciami prowincjonalnymi, ojcu, który ją ubóstwiał.

Stanęła jej w myśli i lady Julia tak dbająca o dobrą opinię i honor domu i tak obawiająca się wszelkiego skandalu. Przytomność umysłu Rodney'a zapobiegła wszystkiemu.

Zeznanie Rodney'a poza małym odchyleniem od prawdy, było całkiem szczere. Inspektor robił na Alinie wrażenie, że słucha tylko jednym uchem, gdyż wciąż wodził wzrokiem po mieszkaniu, ale jednak nie uronił z opowiadania ani słowa.

— Myślałem, że Barry popełnił samobójstwo — ciągnął dalej Rodney — zbiegłem na dół, aby posłać po doktora. Gdy wróciłem, panna Innesmore powiedziała mi, że słyszała ruch w mieszkaniu.

Manderton przerwał mu:

— Niech nam panna Innesmore sama to opowie.

Odnosił się do Aliny szorstko, ale nie bezwzględnie, pomagał jej się wypowiedzieć. Zastanawiała się, czy postać, która mignęła przed jej oczami, była istotą żywą, czy też wytworem wyobraźni. Manderton nie okazywał niedowierzania, przeciwnie nalegał na szczegóły. Jak długo czekała u drzwi? Jaki rodzaj hałasu słyszała? Czy strzał? Czy krzyk? A człowiek, którego widziała, jak wyglądał? Czy to był ktoś z lepszej sfery, czy ulicznik. Młody, czy stary? Niski, czy wysoki?

— To nie był ulicznik — odpowiedziała żywo. — Wieku bliżej określić nie mogę, twarzy jego nie widziałam, mam wrażenie, że był wysokiego wzrostu, a biegł bardzo szybko, przemknął się tylko. Miał na sobie palto...

— Jakie palto?

— Ciemnawe...

Manderton westchnął:

— Prawie wszystkie palta są ciemne.

— Kołnierz był podniesiony... a prawda... miał też czapkę na głowie...

— Jaki rodzaj czapki?

— Zwyczajna czapka jasna, zdaje się, że z tweedu. Nie mogę niestety nic więcej panu powiedzieć — dodała Alina, zniechęconym tonem.

Inspektor zwrócił się do Rodney'a:

— Przypuszczam, że pan zdaje sobie sprawę z tego, że w chwili kiedyście z szoferem wyważali drzwi, ten człowiek ukrywał się w mieszkaniu.

Twarz Rodney'a przybrała wyraz zakłopotania:

— Nie myślałem o tym wówczas.

— Rozumiem przez to — rzekł Manderton — że pan nie widział ani nie słyszał nic takiego, co by pozwalało domyślać się obecności kogoś więcej oprócz panów i zmarłego.

— Absolutnie nic, pokój tonął w ciemnościach. Gdy zapaliliśmy światło, wszystko było w tym samym stanie co teraz, wszystko oprócz parawanu... to jest...

Manderton utkwił przenikliwy wzrok w jaskrawym parawanie. Zapytał nagle:

— Gdzie on stał w owej chwili?

Rodney wskazał mu miejsce. Inspektor tarł brodę w zamyśleniu spoglądając ku tylnemu wyjściu.

— Nie przyszło panu do głowy spojrzeć dookoła?

Rodney wzruszył ramionami.

— Sądziłem, że tu zaszedł wypadek samobójstwa, więc czemu miałbym się rozglądać?

— Na pewno intruz śledził z ukrycia wszystkie pańskie ruchy — i gdy pan zajmował się zemdloną panną Innesmore, odwrócony plecami do wyjścia, drab się przez nie ulotnił. A teraz proszę mi powiedzieć, co się znajduje za tym domem?

— Tam jest Frant House, gdzie obecnie mieszkamy. To zaś mieszkanie zostało przerobione z dawnych stajen.

— Słyszałem o tym od mego pomocnika, przypuszczam, że stąd do państwa musi być przejście?

— Nie, panie inspektorze, żadnego przejścia nie ma.

— A jak jest z oknami?

— Okna są tylko dwa, małe i zakratowane. Jedno w łazience, z której wyjście do sypialni, a drugie w stołowym pokoju.

— A te okna wychodzą na...?

— Na dach od tenisa.

— Na jaki dach?

— Od tenisa Frant House'u, zbudowanego obok wozowni.

Informacje, które wprawiają w zakłopotanie, zawsze drażnią ludzi myślących z natężeniem. Manderton zapytał z irytacją w głosie:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pod światło.

Masoneria — na wesoło a rzeczywistość. Jak na innym miejscu donosimy, była w sobotę w sejmie mała burza. Poseł Dudziński był jej sprawcą. Powodem coraz śmielej rozpierająca się w Polsce masoneria. Należą do niej wysocy urzędnicy ministerialni, między innymi wymienieni po nazwisku: Stępowski z ministerstwa rolnictwa i Srokowski z ministerstwa opieki społecznej. Obaj należą do resortów, na których czele stoją ministrowie, znani z sympatii lewicowych. Brak tylko ministerstwa oświaty. Poniatowski, Kościałkowski, Świętosławski — to dawni wyzwoleńcy, a wiadomo że Wyzwolenie było bardzo radykalne.

Rzecz poszła o to, że poseł Dudziński musiał bardzo długo czekać na odpowiedź na swoją interpelację w sprawie przyjęcia masonów amerykańskich w gmachu głównej Dyrekcji Lasów Państwowych. Generał Składkowski jako minister spraw wewnętrznych udzielił nareszcie odpowiedzi — nie na podstawie dochodzeń, ale wyjaśnień (zainteresowanych). To oczywiście nie może wystarczyć opinii publicznej, katolickiej. Słusznie moment ten podkreślił poseł Dudziński. Uderzył ostro, po kawaleryjsku, a od p. generała Składkowskiego otrzymał zapewnienie, że on sam masonem nie jest i nie będzie, a ponadto masonom nie ufa. Zresztą nie istnieje zakaz tworzenia lóż masońskich. W b. dzielnicy pruskiej istnieją otwarcie na mocy dawnych przepisów prawnych.

Lóż masońskich jest w Polsce podobno 11 z 400 członkami. Liczby te wcale p. premiera nie przerażają. Jego niefrasobliwości w tym względzie nie podzielamy. 400 ludzi wpływowych, zrzeszonych w tajnej mafii, może wywierać wpływ bardzo zgubny, tym zgubniejszy, że uchylający się od wszelkiej kontroli. Premier Składkowski kpił z posła Dudzińskiego, że woła „gore!" Wierzymy, że mówił szczere — jak zwykle — ale ta wesoła niefrasobliwość przy ponurym temacie razi nas bardzo boleśnie. Wolimy już, że sprawę tę traktuje się nawet z przesadną powagą. To też z satysfakcją przyjmujemy do wiadomości oświadczenie posła Budzyńskiego (przyjaciela posła D.), że wniesie projekt ustawy, zakazujący istnienia masonerii w Polsce i jego żądanie, aby wymienionych przez niego osobników pociągnięto **do odpowiedzialności karnej za należenie do tajnych związków.**

Zastanawiające są kpiny pewnych gazet z wystąpienia posła Dudzińskiego i ich poklask dla p. premiera. Są to oczywiście gazety, którym masoneria jest bliska. Szczególnie odznacza się w tym kierunku żydowski „Nasz Przegląd", co jest zrozumiałe. Żydzi przecież grają pierwsze skrzypce w lożach masońskich. Chodzi więc o to, aby wmówić w społeczeństwo, że są to rzeczy błahe, bez znaczenia. Wiemy, że jest inaczej i wie o tym cała społeczność katolicka, której czujność uśpić się nie da.

Mowę posła Dudzińskiego wydrukujemy w całości ze względu na jej znaczenie. Robimy dla niej wyjątek, gdyż do mów w obecnym sejmie wygłaszanych nie przywiązujemy znaczenia. Skutku bowiem nie odnoszą żadnego. W tym jednak przypadku chodzi nie o poruszenie rządu, lecz społeczeństwa i dlatego warto odstąpić od zasady.

—::—

Kobiety francuskie uzyskały zdolność prawną.

Paryż. (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza tekst ustawy wprowadzającej głęboką reformę w sytuację prawną kobiety francuskiej. Sytuacja ta, nie zmieniona od 110 lat i pozostająca od wieku w ramach kodeksu Napoleona, pozbawiała dotychczas kobietę francuską właściwie wszelkiej zdolności prawnej, uzależniając każdy akt prawny kobiety od zgody i pozwolenia męża. Nowa ustawa uwalnia do pewnego stopnia kobietę francuską od 100-procentowej władzy mężowskiej, dając jej zdolność prawną w licznych wypadkach i pozwalając nawet na wykonywanie zawodu, niezależnie od zawodu mężowskiego.

Kto zbroi Chiny?

Tokio. Dziennik „Asahi" donosi z Hongkongu, iż pomiędzy 1 a 15 lutego zawinęły do tego portu 23 statki zagraniczne z materiałem wojennym dla Chin, w tym **12 statków angielskich, 3 niemieckie,** 3 norweskie, 2 amerykańskie, 1 holenderski, 1 włoski i 1 duński.

Przywieziono m. in. 27 samolotów brytyjskich, 26 czołgów angielskich, 150 ton amunicji i 400 ton bomb lotniczych również pochodzenia angielskiego. Pozostałe materiały wojenne są pochodzenia niemieckiego, holenderskiego i norweskiego.

Wielka mowa kanclerza Hitlera

Przegląd 5-letniego dorobku narodowego socjalizmu. — Dementowanie plotek zagranicznych. — Stosunki z zagranicą.

Berlin, 21. 2. Ostatnie przygotowania do posiedzenia reichstagu zakończyły się wczoraj rano. W całym mieście wystawiono niezliczone głośniki: w mieszkaniach prywatnych, lokalach publicznych i na placach. W oknach reichstagu widnieją kwiaty, w sali za mównicą na olbrzymiej czerwonozłocistej draperii wywieszono orła Trzeciej Rzeszy 10-metrowej wysokości.

O godz. 13 w operze Krolla zebrało się w komplecie 741 deputowanych i około 800 gości, w tym liczni reprezentanci korpusu dyplomatycznego. Na miejscach dla prasy zasiadło około 200 dziennikarzy, w tym blisko 100 korespondentów zagranicznych, nie tylko akredytowanych w Berlinie, lecz przybyłych również z innych stolic europejskich. Kanclerz, który przybył do reichstagu, zajął miejsce wśród powszechnej ciszy. W kilka minut potem premier Goering otworzył posiedzenie. Wezwał najpierw do uczczenia pamięci 6 zmarłych w międzyczasie członków reichstagu, po czym niezwłocznie oddał głos kanclerzowi Rzeszy.

Powody zwołania Reichstagu.

„Zwołanie reichstagu na dzień dzisiejszy — oświadczył na wstępie kanclerz — tłumaczy się dwoma powodami: 1) uważałem za rzecz właściwą dokonać szeregu zmian personalnych nie przed, lecz po 30 stycznia, 2) wydawało mi się palącą koniecznością wprowadzenie koniecznych **wyjaśnień w pewnej dziedzinie naszych stosunków zagranicznych.** Zadaniem i treścią dzisiejszej mowy będzie nie tylko rzut oka w przeszłość, lecz również spojrzenie w przyszłość."

Dalsze wywody kanclerza dzielą się na dwie części. Pierwszą obszerną część kanclerz poświęcił przeglądowi spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy. Wspominając okres objęcia władzy w r. 1933, kanclerz oświadczył: „Również nasi przeciwnicy z owych czasów nie zaprzeczą chyba, iż dzień, w którym jako szef największej niemieckiej partii opozycyjnej objąłem stanowisko wodza i kanclerza Rzeszy, był dniem zwrotu w dziejach narodu wówczas, teraz i po wsze czasy. Wszyscy świadomi są tego, że dzień 30 stycznia 1933 r. zamknął jedną epokę i rozpoczął nową. Fakt ten jest tak niezaprzeczalny i oczywisty, że dziś już mówi się o dziejach niemieckich przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm oraz o dziejach niemieckich po objęciu władzy.

Wszystko złe dawniej — wszystko dobre obecnie.

Malując stan Niemiec przed r. 1933, kanclerz nazwał go „tragiczną epoką historii narodu", oświadczając, iż do tego okresu stosuje się w pełni określenie „Niemcy w najgłębszym poniżeniu", użyte za czasów Napoleona jako tytuł do książki księgarza norymberskiego Palma.

Przez lat 15 — mówił kanclerz — ciążyło nad naszym narodem potworne brzemię skutkiem największego załamania się w naszych dziejach. Nie było to jednak tylko załamanie się naszego wojska, ani naszej gospodarki, lecz również załamanie się i naszej podstawy, naszego honoru i dumy, a przez to i naszej wolności.

Kanclerz, którego mowę wielokrotnie przerywają oklaski, kontynuuje analizę powodów rozkładu Niemiec, po czym wyczerpująco omawia sytuację Niemiec przed rokiem 1931 i przeciwstawia ją zdobyczom narodowego socjalizmu we wszystkich dziedzinach. Miejscami kanclerz ostro polemizuje z krytykami zagranicznymi.

Dorobki „bezkrwawej rewolucji".

W dalszym ciągu swej mowy kanclerz uczynił historyczny rzut oka na rozwój i powstanie partii narodowo-socjalistycznej, podkreślając bezkrwawość rewolucji niemieckiej, którą przeciwstawił krwawemu charakterowi innych rewolucyj na czele z bolszewicką. Zwracając się pod adresem tych, którzy wewnątrz kraju krytykują jego pociągnięcia, oświadczył, że każdy, kto misji jego przeszkadza, jest wrogiem narodu. Nawet wiara nie zwalnia od obowiązku pracy przy ratowaniu narodu. Jeśli Niemcy dziś są wyratowane, to zawdzięczają to **wielkiemu wysiłkowi ich własnej pracy, zagranica bowiem do tego się nie przyczyniła.** Reorganizacja życia gospodarczego Niemiec nie polega na zagadnieniu pieniądza, lecz wyłącznie na zagadnieniu produkcji.

Tu przeszedł kanclerz do obszernego sprawozdania z gospodarczego rozwoju w Niemczech w ostatnich pięciu latach. **Wyczerpującemu temu sprawozdaniu poświęcił on blisko godzinę swej mowy.** Temu rozwojowi gospodarczemu w Niemczech kanclerz przeciwstawił nieuzasadnioną nagonkę dziennikarską ostatnich tygodni. Prasa zagraniczna — mówił kanclerz — nie rozumiała, że partia w ostatnich czasach nie potrzebowała opanowywać ani urzędu spraw zagranicznych, ani armii, ani życia gospodarczego, gdyż były one od chwili objęcia władzy w rękach narodowego socjalizmu, który wszak **legalną drogą doszedł do władzy.**

Podziękowanie dla Blomberga i Fritscha.

Wskazując następnie, że obecnie ukończony został pierwszy etap reorganizacji armii, kanclerz zwrócił się z serdecznym podziękowaniem, zarówno pod adresem marszałka Blomberga, jak i generała Fritscha, zaznaczając, że nowe olbrzymie zadanie składa obecnie potrzebę nowych sił i silniejszego zespolenia armii z partią.

Stal i żelazo bronią Rzeszy.

Z kolei kanclerz oświadczył, że w równym stopniu jak zapewnie pragnie świat **o swym przywiązaniu do pokoju,** nie chce pozostawić żadnych wątpliwości, że to przywiązanie do pokoju nie ma nic wspólnego ani z rezygnacją, płynącą ze słabości, ani też tym bardziej z niegodnym tchórzostwem. Gdyby kiedykolwiek międzynarodowa nagonka usiłowała zakłócić pokój Rzeszy, stal i żelazo obejmą obronę narodu niemieckiego. Świat z błyskawiczną szybkością ujrzałby wówczas, jak bardzo Rzesza, naród, partia i armia ożywione są jednym duchem i przeniknięte jedną wolą.

Pod adresem Ligi Narodów.

Dalej kanclerz przeciwstawił się kategorycznie w obszernych wywodach plotkom, szerzonym za granicą, że Rzesza powróciłaby kiedykolwiek do Ligi Narodów. Po ostrej krytyce tej instytucji, kanclerz ujmuje w pięciu punktach powody, dla których w instytucji tej Niemcy współpracować nie chcą: 1) dlatego, że Liga odmawiała Niemcom równouprawnienia zbrojeniowego, 2) dlatego, że Rzesza nie da się wciągnąć przez żadne czynniki świata uchwałą, opartą na woli większości Ligi Narodów, do obrony bezprawia, 3) ponieważ uważamy, iż wyrządzamy przez to przysługę tym narodom, które nieszczęsnym zrządzeniem losów sądzą, że są zmuszone zdać się na pomoc Ligi, 4) dlatego, że nie zamierzamy bynajmniej w poważnej chwili uwikłać narodu niemieckiego w konfliktach, w których on sam nie jest zainteresowany, 5) nie mamy zamiaru na przyszłość pozwolić dyktować sobie jakiejkolwiek instytucji międzynarodowej.

Tu z dużym naciskiem, przeciwstawiając decyzję swą stanowisku Ligi, kanclerz oświadcza, iż z dniem dzisiejszym **Niemcy uznają Mandżukuo.**

Ostre słowa przeciw Sowietom.

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz Hitler, że nie chce utrzymywać bliskich stosunków z Rosją sowiecką, której ustrój jest **wcieleniem ludzkiego zdegenerowania.** Nie występuje on przeciw narodowi rosyjskiemu, ale **przeciw rządzącej mniejszości żydowskiej.** Nie my, mówi kanclerz, idziemy ich przekonywać, lecz oni przychodzą do nas, siejąc swój niepokój w Europie. Jesteśmy ich nieubłaganymi wrogami.

Przechodząc do sprawy hiszpańskiej, kanclerz, zwracając się pod adresem Anglii, powiedział, że jeśli staje ona zawsze w obronie status quo, to powinna obecnie w sprawie hiszpańskiej bronić tego samego stanowiska. Dla Rzeszy wszelka bolszewizacja jakiegokolwiek europejskiego kraju oznacza naruszenie status quo, gdyż zbolszewizowane tereny nie są wówczas państwami suwerennymi, lecz **sekcjami moskiewskiej centrali rewolucyjnej.** „Wiadomo mi — powiedział kanclerz Hitlera — że p. Eden nie podziela tego stanowiska, **p. Stalin podziela je.** Przyznaję, że w moich oczach jest wciąż jeszcze obecnie p. Stalin osobiście bardziej wiarogodnym znawcą i interpretatorem bolszewickich zapatrywań i zamiarów, niż brytyjski minister."

Przyjaźń z Włochami.

Tu mówca poświęcił ustęp swego przemówienia stosunkom niemiecko-włoskim, podkreślając, iż opierają się one zarówno na wspólnym światopoglądzie, jak i na wspólnej obronie przed grożącymi tym państwom niebezpieczeństwami międzynarodowymi. Również i na zatarg hiszpański Rzesza i Włochy mają te same zapatrywania. Przyjaźń niemiecko-włoska rozwinęła się powoli z pewnych określonych przyczyn, stając się czynnikiem stabilzacji pokoju europejskiego, a związek z Japonią broni Europę przed dalszym przenikaniem przemocy rosyjsko-bolszewickiej.

Dalej kanclerz przeszedł do stosunków Niemiec z Francją i Anglią. Podkreślił on raz jeszcze, że Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Francji. Niemcy nie mają również i z Anglią żadnych sporów, chyba byłyby nimi nasze postulaty kolonialne.

Stosunki polsko-niemieckie w oświetleniu Hitlera.

Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich kanclerz oświadczył co następuje:

„Napełnia nas szczerym zadowoleniem fakt, iż w piątym roku po pierwszym wielkim zewnętrzno-politycznym układzie Rzeszy możemy stwierdzić, iż właśnie w naszym stosunku do tego państwa, z którym mieliśmy może największe sprzeczności, nastąpiło nie tylko odprężenie, lecz w ciągu tych lat coraz przyjaźniejsze zbliżenie. Wiemy bardzo dobrze, iż był wówczas w Warszawie nie parlamentaryzm typu zachodniego, lecz polski marszałek, który, jako wybitna ponad miarę osobistość odczuwał ważne z punktu widzenia europejskiego znaczenie tego rodzaju niemiecko-polskiego odprężenia. To dzieło przez wielu wówczas podawane w wątpliwość, wytrzymało w międzyczasie swą próbę i mogę chyba powiedzieć, że od chwili **gdy Liga Narodów zaniechała wreszcie swych ciągłych usiłowań mącenia w Gdańsku** i gdy w osobie wysokiego komisarza desygnowała człowieka o własnym ciężarze gatunkowym, ten właśnie najbardziej niebezpieczny dla pokoju europejskiego punkt wyzbył się całkowicie zagrażającego pokojowi znaczenia.

Państwo polskie respektuje narodowe stosunki w Gdańsku, a Wolne Miasto oraz Niemcy respektują prawa polskie. W ten sposób udało się wyrównać drogę ku porozumieniu, które wychodząc z Gdańska potrafiło obecnie, mimo prób pewnych mącicieli pokoju, ostatecznie pozbawić pierwiastków trujących stosunek między Niemcami a Pol-

(Ciąg dalszy na str. 8).



NA BOK — Z DROGI!

Wielka mowa kanclerza Hitlera.

(Ciąg dalszy)

ską i zmienić go w szczerą przyjazną współpracę."

Do „ostatecznego pojednania" z Austrią.

Dalej kanclerz przeszedł do zagadnienia stosunków Rzeszy do Austrii, wskazując na trudności wynikłe przy przeprowadzaniu układu z 11 lipca, który zmusił do uczynienia próby, celem usunięcia nieporozumień i doprowadzenia do ostatecznego pojednania. Kanclerz wskzała, że myślą przewodnią było odprężenie stosunków w tym kierunku, aby narodowo socjalistycznie myśląca część niemiecko-austriackiego narodu mogła podobnie jak inni obywatele państwa w ramach obowiązujących ustaw posiadać te same prawa.

Kończąc swe przemówienie kanclerz raz jeszcze powrócił do stosunków z Włochami Japnią, życząc sobie, aby współpraca z tymi dwoma państwami coraz bardziej się wzmacniała we wspólnej obronie przed niebezpieczeństwem, które Niemcy widzą w bolszewizmie i w zdecydowanej woli przeciwstawienia się kominternu.

Po mowie Hitlera.

Trzygodzinna mowa Hitlera — rekordowa, jeśli chodzi o długość w całej jego karierze — trzymała przy głośnikach radiowych nie tylko Niemców, ale i dla całego świata była wydarzeniem dużej miary. Bądź co bądź Hitler należy dziś do mężów stanu, **czynnie** wpływających na losy świata i pokoju, a polityka Trzeciej Rzeszy jest polityką motoryczną, ożywiającą i pobudzającą. Ostatnie wypadki w Niemczech i w Austrii dodawały atrakcyjności wynurzeniom wodza narodowego socjalizmu, w których powszechnie chciano widzieć komentarz do aktualnych zjawisk palitycznych.

Czy Hitler w swojej mowie rzeczywiście dał ten komentarz i czy rozjaśnił mroki i tajemice?

Trzeba przyznać, że Hitler **nie tylko dużo mówił, ale i dużo powiedział.** Jego mowa operowała nie tylko agitacyjnymi frazesami przywódcy partii, była jednocześnie deklaracją męża stanu, zdającego sprawę z dotychczasowego dorobku i z planów na przyszłość. Odbiło się to nawet na zewnętrznej stronie przemówienia — forma jego była bardziej niż w poprzednich wystąpieniach opanowana i zrównoważona.

Oczywiście, jeśli chodzi o treść mowy, to ograniczyła się ona do mocniejszego podkreślenia rzeczy znanych. Na odkryciu jakichś tajnych a istotnych sprężyn polityki niemieckiej nie było można liczyć.

Efekt mowy obliczony był na dwie strony: na użytek wewnętrzny i zewnętrzny.

Na użytek wewnętrzny Hitler dał bilans swoich 5-letnich rządów, poparty cyframi i faktami. Podkreślił też swój triumf nad generałami, określając stosunek partii do armii w ten sposób: **„Partia prowadzi Rzeszę politycznie, armia broni Rzeszy na zewnątrz, a wodzem partii i armii jestem ja!"**

Czy słowa kanclerza trafiły Niemcom do przekonania?

Niewątpliwie tak, zwłaszcza, że dodał do nich niebylejaki prezent — **Austrię.**

Na zewnątrz przemówienie Hitlera było mocne. Tak mocne, że **dymisję Edena należy chyba z nim łączyć.**

O Polsce Hitler mówił krótko, ale pozytywnie. O Czechosłowacji nie powiedział ani słowa. To milczenie może być dla Czechów złowróżebne: **czyżby po Austrii miała przyjść kolej na Niemców Sudeckich?**

Powszechny „jubel" w Niemczech.

Berlin. (PAT) Mowę swoją, która trwała pełne trzy godziny, kanclerz Hitler wygłosił z niezwykłą swadą oratorską. Mowa powitana została długotrwałymi hucznymi oklaskami nie tylko przez posłów, lecz i przez całą galerię. Zwracał przy tym uwagę fakt, że w loży dyplomatycznej cały ustęp dotyczący stosunków z Austrią, oklaskiwał m. in. poseł austriacki.

Posiedzenie zamknął marszałek Goering, zwracając się do kanclerza ze słowami podziękowania za ten „obszerny przegląd niezwykłych osiągnięć, które zawdzięczać należy narodowi niemieckiemu, a które możliwe się stały pod genialnym, silnym, świadomym swego celu kierownictwem kanclerza Hitlera."

Na zakończenie odśpiewano hymny narodowe. Przy wyjeździe kanclerza witała owacyjnie publiczność, która zebrała się na brzegach ulic.

Swastyki w Austrii.

Wiedeń, 21. 2. (PAT) Wkrótce po zakończeniu mowy Hitlera, na ulicach Wiednia zaczęły się gromadzić tysiączne tłumy, które z **okrzykami na cześć Hitlera i śpiewami hymnów niemieckich zdążały do poselestwa niemieckiego.** Podwójny gęsty kordon policji ustawił się na wszystkich ulicach, prowadzących do poselstwa, nie dopuszczając demonstrantów.

W całym szeregu okien **wywieszono flagi z swastykami.** Niektórzy mieszkańcy z otwartych okien witali tłumy pozdrowieniem hitlerowskim.

Przesilenie w rządzie angielskim

Dymisja ministra Edena. — Nowy kurs w polityce zagranicznej Anglii. Lord Halifax następcą?

Londyn, 21. 2. (PAT) Dymisja ministra Edena stała się faktem dokonanym. O godzinie 7,30 zebrała się ponownie rada ministrów, ale w składzie niekompletnym. Minister Eden, który wyszedł z Foreign Office, udał się do mieszkania premiera, któremu doręczył list, wyjaśniający powody swego ustąpienia. Następnie po krótkim pobycie w Foreign Office minister Eden odjechał do domu swym prywatnym, a nie służbowym samochodem.

W międzyczasie narada ministrów pod przewodnictwem premiera Chamberlaina trwała dalej. Na godzinę 10-tą wieczorem wyznaczono ponowne posiedzenie gabinetu brytyjskiego w pełnym składzie, ale już bez ministra Edena.

Gabinet, który zebrał się o godz. 10-tej, jak twierdzą w kołach politycznych, omawiał przede wszystkim przyszłą politykę rządu brytyjskiego, w którym ministrem spraw zagranicznych będzie najprawdopodobniej **lord Halifax.**

Przyczyny ustąpienia Edena.

Londyn, 21. 2. (PAT) Korespondent P. A. T. jest w możności ujawnienia pewnych szczegółów **co do przyczyn,** które doprowadziły do rezygnacji brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

Gdy w piątek włoski ambasador Grandi przybył do premiera Chamberlaina, szef rządu brytyjskiego doręczył mu w toku dyskusji **szkic deklaracji, jaką — zdaniem premiera brytyjskiego — winnyby złożyć Włochy dla umożliwienia W. Brytanii rozpoczęcia formalnych rokowań angielsko-włoskich o porozumienie.** W tym projekcie deklaracji Włochy miały oświadczyć swoją zasadniczą gotowość pełnego współdziałania w komitecie nieinterwencji na podstawie planu brytyjskiego **w dziele wycofania obcych ochotników z Hiszpanii.** Sprawa propagandy nie była w tym projekcie w ogóle wymieniona, jak również pominięta była sprawa wojsk włoskich w Libii. Poza tym deklaracja ta zawierać miała ogólnie ujętą **gotowość Włoch do współdziałania z W. Brytanią na rzecz pokoju.**

Min. Eden deklaracji tej nie zaaprobował. Mimo jego sprzeciwów, premier Chamberlain przekazał ją jednak ambasadorowi Grandiemu z prośbą, aby rząd włoski ją rozpatrzył i ustalił, czy może tego rodzaju deklarację ogłosić. W tym celu zwołano było specjalne posiedzenie rządu włoskiego w Rzymie w sobotę rano, na którym projekt przesłanej z Londynu deklaracji został przedyskutowany. Jak słychać, rząd włoski uważać miał za możliwe deklarację tę przyjąć. Sobotnie posiedzenie gabinetu brytyjskiego w Londynie miało również na celu rozpatrzenie, czy na podstawie tego rodzaju deklaracji, złożonej przez rząd włoski, możliwym byłoby przystąpić do rokowań.

Min. Eden, który deklaracji nie aprobował, sprzeciwił się jej również na sobotnim posiedzeniu gabinetu i **wobec zasadniczej rozbieżności między nim a premierem Chamberlainem,** jaka się przy tej sposobności ujawniła, **postanowił ustąpić.** Jeżeli obecnie po ustąpieniu ministra brytyjskiego rząd brytyjski przyjmie punkt widzenia premera Chamberlaina, a rząd włoski, który ostatecznie swoją decyzję w związku z sytuacją w gabinecie brytyjskim odłożył do wtorku, proponowaną przez min. Chamberlaina deklarację potwierdzi, to spodziewać się należy natychmiastowego wznowienia rokowań między W. Brytanią a Włochami. Przypuszczać należy, że dzisiejsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego jak również debata w izbie gmin definitywnie wyjaśnią, jakie są dalsze perspektywy stosunków włosko-brytyjskich.

Oficjalny komunikat.

Londyn, 21. 2. Oficjalnie komunikują, iż do dymisji podali się minister spraw zagranicznych Eden oraz parlamentarny podsekretarz spraw zagranicznych lord Cranborne. Rezygnacja lorda Cranborna została natychmiast przyjęta przez premiera, natomiast rezygnacja min. Edena musi być najprzód przedstawiona królowi i przez niego zaakceptowana. Jutro min. Eden złoży oświadczenie w izbie gmin, po czym premier Chamberlain ze swej strony również złoży odpowiednie oświadczenie i zgłosi wniosek o odroczenie posiedzenia izby.

Generał Karaszewicz-Tokarzewski objął dowództwo O. K VIII.

Jak wiadomo, generał Karaszewicz-Tokarzewski objął dowództwo O. K. VIII (Toruń). Poprzednik jego powszechnie ceniony i lubiany generał Thommée, poszedł na równorzędne stanowisko do Łodzi (aby był bliżej żydów, którzy go nie lubią i na odwrót).

Społeczeństwo lwowskie żegnało p. gen. Tokarzewskiego tak serdecznie, że trudno sobie wyobrazić, aby pożegnanie mogło być serdeczniejsze. Musiały być po temu przyczyny. Zrozumienie ich ułatwiają nam poniższe głosy prasy.

Organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar" pisze:

„Gen. Tokarzewski poza swoimi obowiązkami wojskowymi zajmował się pracą społeczną na terenie Wschodniej Małopolski. Okazywał on dużo zrozumienia dla siły i wartości ruchu ludowego. Przed 2 miesiącami wziął udział w konferencji z działaczami Str. Ludowego z Wschodniej Małopolski. Po konferencji tej podpisał okólnik, w którym dał świadectwo patriotyzmu stanowisku Stronnictwa Ludowego i zalecał popieranie poczynań Str. Ludowego w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i społecznej.

Ludowcy z Wsch. Małopolski z uznaniem wspominać będą obywatelskie stanowisko, jakie zajmował gen. Tokarzewski i dobrą wolę okazaną przezeń wobec ruchu ludowego".

Poprzednio już „Kurier Polski" takie wypowiedział uwagi o nowym dowódcy O. K. VIII:

„Gen. Karaszewicz-Tokarzewski opuszcza Lwów, gdzie rozwijał szeroką działalność społeczną i narodową. Pełniąc obowiązki dowódcy O. K. Lwów, zorganizował tzw. Sekretariat Polskich Stowarzyszeń Społecznych i podjął w 3 województwach południowo-wschodnich działalność w obronie polskiego stanu posiadania. Akcja ta była zwalczana przez Ukraińców.

W ostatnich miesiącach swojej działalności lwowskiej nawiązał gen. Karaszewicz-Tokarzewski żywe kontakty ze Stronnictwem Ludowym, pragnąc oprzeć się na chłopach w walce o polskość na zagrożonym terenie. Głośne były zwłaszcza konferencje generała z prezesem Str. Ludowego **b. marszałkiem Ratajem i przedstawicielami ludowców z Małopolski Wschodniej".**

Odroczenie wyborów do rad miejskich w Łodzi i w Poznaniu.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.). Na sobotnim posiedzeniu plenarnym Sejmu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu **ustawę o odroczeniu wyborów do rad miejskich w Poznaniu i Łodzi.** Przyszłe wybory odbyć się mają na zasadzie **nowej ordynacji** dla 6 miast, — Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna, która w tej sesji ma być przez Sejm uchwalona.

W głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości, zgłoszony przez posła Kopcia, wypowiadający się przeciw odroczeniu wyborów. (r)

Tragiczny wypadek na torze kolejowym

Pociąg obciął nogi murarzowi i wlókł trupa na przestrzeni 1 kilometra.

Toruń. Duia 18 bm. o godz. 9,30 na torze kolejowym pomiędzy stacjami Wybcz—Unisław, na 28,3 km w miejscowości Siemoń znaleziono zwłoki mężczyzny z obciętymi nogami powyżej kolan.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły co następuje:

50-letni Józef Witkowski, mieszkający we wsi Siemoń w pow. toruńskim, kawaler, murarz z zawodu, dnia 17 bm. pomiędzy godz. 17 a 18 wyszedł z domu z zamiarem udania się do Unisławia. Kiedy Witkowski przechodził przez tor kolejowy, został niespodziewanie pochwycony przez pociąg, który odciął mu nogi, a następnie wlókł trupa na przestrzeni kilometra.

Zwłoki zabezpieczono do chwili przybycia komisji śledczej.

Miliard dolarów na zbrojenia — to za mało!

Waszynyton, (PAT). Komisja morska Izby Reprezentantów zbadała prorgram morski St. Zjednoczonych na rok 1939, akceptując go całkowicie. Na cele marynarki wojennej przewidziany jest kredyt **w wysokości 1 miliarda dolarów.** Admirał Dubose w przemówieniu swym uznał tę cyfrę **za zbyt niską.** Admirał domaga się specjalnych funduszów na rozbudowę arsenałów i stoczni prywatnych dla umożliwienia wykonania zamówień nowych jednostek. Zdaniem admirała program morski na rok 1939 wymagać będzie kredytów w wysokości 1050 milionów dolarów, **nie wliczając w to kosztu budowy 1000 wodnosamolotów dla floty St. Zjednoczonych.**

Więźniowie polityczni w Austrii wolni.



Jednym ze skutków ostatnich przemian politycznych w Austrii jest zwolnienie z więzienit na mocy amnestii więźniów politycznych. Na zdjęciu widzimy jednego z nich w chwili powitania się z rodzina.

Napowietrzni bracia syjamscy.

Sensacyjny start dwóch samolotów — jeden na drugim.

Lotnictwo nowoczesne czyni stałe i ustawiczne postępy pod względem technicznym. Postępy te osobliwie uwydatniają się co do wzrastającej szybkości samolotów, ich pomysłowej konstrukcji, mającej na względzie większe bezpieczeństwo lotników i podróżnych oraz pod względem sprawności w startowaniu i lądowaniu nowoczesnych „rumaków powietrznych".

Do niewątpliwie interesujących pomysłów w dziedzinie udoskonalonych aparatów lotniczych należy wynalazek angielskiego konstruktora lotniczego majora Mayo, nazwany przezeń „Mayo Composite". Polega on na połączeniu dwóch wodnopłatowców w jedną całość. Sam wynalazca nazwał te hydroplany bliźniacze „braćmi sjamskimi powietrza", podkreślając tym ich wzajemną zależność. Jak zbudowane są te hydroplany, działające wspólnie?

„Mayo Composite" składa się z dużego wodnopłatowca, do którego doczepiony jest mniejszy hydroplan, zaopatrzony w pływaki.

Ten mniejszy wodnopłatowiec pod względem swej budowy jest tak obciążony w każdym swym metrze kwadratowym, iż mimo swych czterech silników i rozwijanej znacznej szybkości, bo przeszło 400 km na godzinę, nie może sam o własnych siłach wzbić się do lotu.

W tych dniach w Sheerness na małym molo, na wybrzeżu morskim zakłady Shorta, w których zbudowano ten nowy typ podwójnego wodnopłatowca, odbyła się pierwsza próba z „Mayo Composite" w obecności m. in. kilku dziennikarzy.

Oto jak jeden z nich opisuje spuszczenie na wodę bliźniaczych wodopłatowców:

W próbie tej wzięło czynny udział dwóch pilotów. Kpt. Lankester Parker pilotował wodnopłatowcem większym, nazwanym „Mayo", i pilot H. L. Piper kierował doczepionym mniejszym wodnopłatowcem, noszącym nazwę „Merkury". Obydwaj lotnicy odbyli dłuższą naradę, celem uzgodnienia swego postępowania w wypadku, gdyby aparaty zawiodły i próba ich wypadła niefortunnie. W kabinie samolotu „Mayo", obok pilota zajął miejsce i ciekawy wrażeń dziennikarz.

Puszczono w ruch 8 silników obu wodnopłatowców. Wodowanie trwało 72 sekundy, po czym obydwa aparaty uniosły się lekko w górę, nie wykazując najmniejszego chybotania się i szamotania w punkcie swego połączenia. Miało się wrażenie, że to olbrzymi ptak wzniósł się łagodnie i pewny swych sił w powietrze. Dalsze wznoszenie się i szybowanie obu aparatów odbywało się również bardzo sprawnie i szybko, co dowodziło, iż obydwa hydroplany rozporządzały wspólną nadwyżką siły nośnej.

Lot trwał kwadrans i odbył się z niezwykłą łatwością, ujawniając wielkie walory aerodynamiczne obu wodnopłatowców.

Nawet ostre, gwałtowne wiraże i podwójne ósemki wykonane były bez najmniejszego zarzutu. Piloci, siedzący w kabinach, nie odczuli żadnych objawów wadliwego funkcjonowania mechanizmu „braci sjamskich powietrza". Obydwaj ci lotnicy podczas próby komunikowali się z sobą telefonicznie, wymieniając swe wrażenia z próbnego lotu. Wrażenia były znakomite.

W końcu nastąpił najbardziej emocjonujący moment odczepienia automatycznego mniejszego samolotu od jego większego „brata"-nosiciela.

Kpt. Parker postanowił liczyć do trzech i z chwilą wypowiedzenia słowa: „trzy" — miało nastąpić rozłączenie.

Aparat główny począł teraz planować, płynąc równolegle nad wodą. Parker z widocznym skurczem w twarzy, począł liczyć wolno, gdy jego towarzysz, dziennikarz, ze ściśniętym sercem obserwował przez okienko w suficie kabiny to, co miało się stać, decydując o życiu lub śmierci osób, znajdujących się w samolocie. Zwycięstwo lub... katastrofa, przemknęła myśl w mózgu ciekawego dziennikarza.

— Trzy!... zawołał Parker nieco podniesionym głosem i poruszył dźwignię mechanizmu cumy automatycznej, wiążącej „Merkurego" przy jego większym „braciszku".

Obydwa pływaki „Merkurego" skoczyły gwałtownie ku górze, jakby wpijając się w powietrze — opisuje swe wrażenia dziennikarz — gdy tymczasem gruby „Mayo" dokonał małego skoku.

Przez szyby okalające kabinę można było dostrzec „Merkurego", wykonującego żwawo i sprawnie ewolucje nieco wyżej niż znajdował się w tej chwili „Mayo". Pilot Piper, widoczny bardzo wyraźnie, dawał nam ręką znaki, wyrażające jego zadowolenie.

Zachwycony Parker, zwróciwszy głowę w mą stronę, rzekł tylko jedno słowo: „Very well" (bardzo dobrze)... — w jego lakonicznym zadowoleniu, wyrażającym się przez uśmiech, było jednak tyle dumy i radości, że nie potrzebował wcale słów na to, aby wyrazić swe zadowolenie.

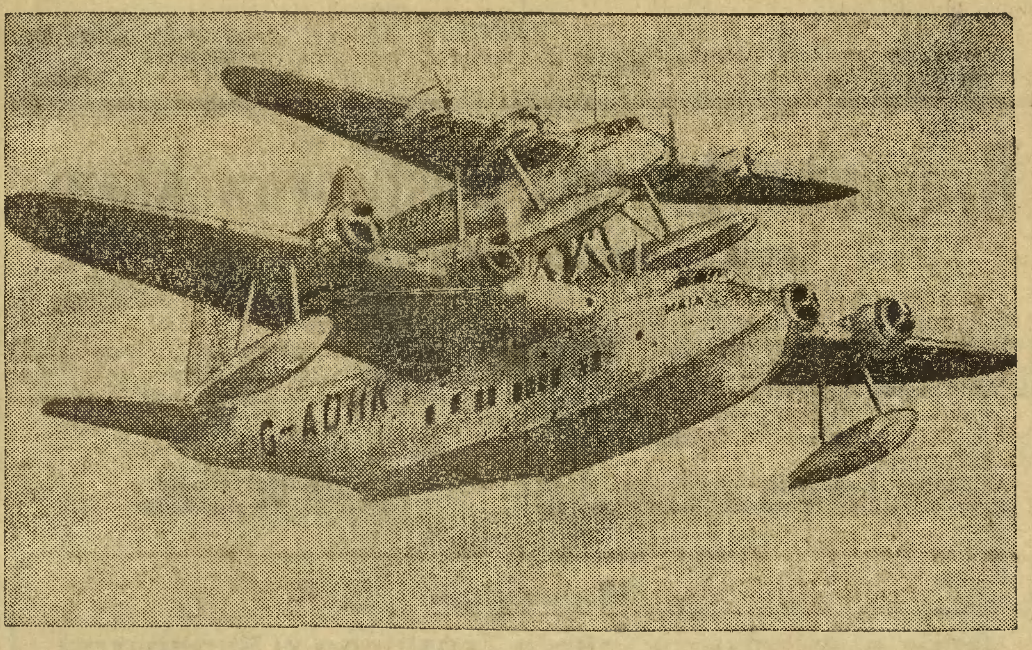
— Jeszcze jeden wiraż i niebawem wodowaliśmy na rzece Nedway, prawie równocześnie z „Merkurym".

Gdy obydwaj piloci zetknęli się znów ze sobą, dumni z pomyślnej „próby generalnej", zapytał Parker:

— Cóż pan o tym sądzi?

— Wspaniale! — odrzekł jedynie Piper, otwierając w uśmiechu swym usta od ucha do ucha. I obydwaj dzielni piloci uścisnęli sobie serdecznie dłonie.

W ten sposób odbyło się jedno z najbardziej sensacyjnych i rewelacyjnych wydarzeń w dziejach lotnictwa.



Oto fotografia angielskiego podwójnego samolotu „Mayo", który utrzymywać będzie stałą komunikację pomiędzy Anglią a U. S. A. Oba złączone w czasie startu samoloty rozłączą się po osięgnięciu pewnej wysokości i lot kontynuować będą samodzielnie.

Zmudna praca niewidzialnego człowieka

Tajemnice laboratorium montażysty filmowego.

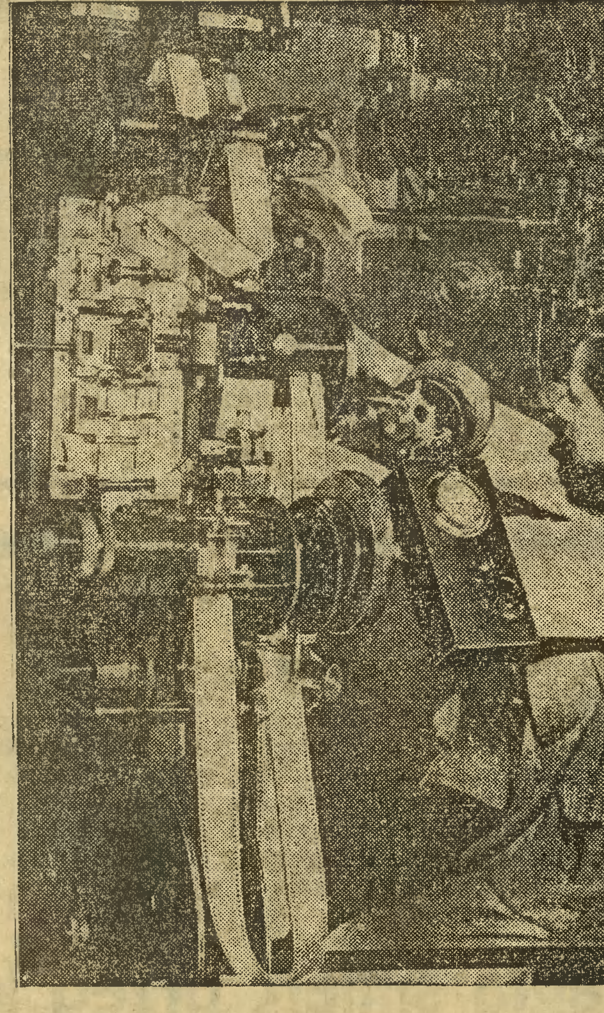
W pracy nad stworzeniem filmu pracuje tyle ludzi bezimiennych i niewidocznych, że gdyby ich wszystkich wymienić na jednej liście, przewyższaliby dziesięciokrotnie ilość gwiazd wytwórni.

Człowiekiem, który ma wprost nieograniczoną władzę nad ukończoną pracą setek ludzi — jest montażysta.

Słowo montaż oznacza właściwie w języku polskim ustawienie maszyny w celu puszczenia jej w ruch. Tak się też właściwie przedstawia w przybliżeniu praca montażysty, który łączy poszczególne części taśmy tak, aby podczas wyświetlania — film tworzył harmonijną całość.

Pracownia montażysty jest zawsze dość duża, obita blachą i izolowana od reszty ubikacyj laboratorium. Palenie jest wzbronione bardzo surowo, gdyż rzucony niedbale niedopałek mógłby zniszczyć pracę, wartości setek tysięcy. Asystentki z niezwykłą wprawą sklejają taśmę zgodnie z dyrektywami montażysty.

Stolik samego montażysty zaopatrzony jest w rozmaite wałki i płyty obrotowe, wokół których kręci się taśma filmowa. Dwa wielkie guziki z boku stołu — to ukryte źródła światła: jedno dla taśmy filmowej, drugie dla taśmy dźwiękowej. W prawym narożniku płyty stołu znajduje się kwadracik wielkości karty pocztowej, który jest właściwie najważniejszym punktem obserwacyjnym w całym laboratorium. W tym kwadraciku odbija się film, głośnik zainstalowany oddaje ton i montażysta rozpoczyna swą żmudną pracę. Montażystę nazywa się słusznie czarodziejem i magikiem filmowym, gdyż dokonuje to, czego inni, niewtajemniczeni śmiertelnicy nie są zdolni zrobić. Dokonuje przecież rzeczy zupełnie niezgodne z naturą. Montażysta naciska pedał nożny, taśmę filmową puszcza w obieg dokoła wałków, światło w laboratorium gaśnie i w miniaturowym kinie rozpoczyna się dziwny seans.



Automatyczna maszyna do kopiowania taśmy filmowej.

Temu oto człowiekowi mamy do zawdzięczenia szereg komicznych momentów, które rozśmieszają widza. Często widzimy w aktualiach ze świata, że pływak, który skoczył z dziesięciometrowej trampoliny, po zanurzeniu w wodzie, skacze napowrót w górę. Często strzaskane kominy, z których pozostały jedynie gruzy — powstają napowrót. Zdjęcia takie uzyskuje się przez odwrotny bieg taśmy. Jeszcze komiczniejszy efekt wywiera taśma dźwiękowa, kręcona odwrotnie.

W laboratorium nie wykonuje montażysta tych tricków dla rozrywki. Potrzebna mu jest ta techniczna magia tylko do tgo, aby prędzej na taśmie filmowej znaleźć odpowiednie miejsce, w którym należy taśmę odciąć i dolepić do innego kawałka. Jego udział w pracy nad filmem jest dla szerokiego ogółu zupełnie niewidoczny. A niespostrzegalny jest także i dlatego, że dobry montaż filmu jest właśnie zupełnie niewidoczny, a tylko wadliwe i nieumiejętne sklejenie taśmy występuje jaskrawo i razi poczucie piękna i harmonii.

Zmiana scen, kolejność — wszystko to musi być ze sobą jakoś powiązane i sharmonizowane.

Najprostszy przykład możemy wziąć z dialogu nakręcanego w atelier (pracownia filmowa). Zanim pierwsza osoba na planie zacznie mówić, twarz jej już musi być na taśmie utrwalona, skoro dialog kończy, przerzuca się błyskawicznie pole widzenia na twarz drugiego aktora, biorącego udział w dialogu. Montażysta wycina niekiedy kilka, a nawet kilkanaście metrów taśmy, które uważa za przeszkodę, aby stworzyć film dostosowany do wrażliwego wzroku widza kinowego.

A oto inny przykład, ilustrujący trudną pracę operatora. Na scenie teatru stoi ktoś i zwraca się do widowni z zapytaniem. W czasie wypowiadania pytania kamera zwrócona jest na aktora, stojącego na scenie. Kilka metrów dalej montażysta przecina taśmę i dokleja inny kawałek. Obraz zmienia się momentalnie — kamera wędruje po głowach tych, do których zwrócone było pytanie. Starannie przechodzi z twarzy na twarz i w swojej wędrówce zatrzymuje się wreszcie na jednej osobie. Kamera zbliża się i już wiemy, kto odpowie na pytanie. Teraz zrozumiemy, jak ważna jest dla montażysty dokładna kontrola splotu poszczególnych scen. Dlatego to podczas pracy montażysta wraca często w odwrotnym kierunku do miejsca, które uznał za właściwe, przecina i dokleja inną scenę.

Tego rodzaju praca jest bardzo trudna, wymaga spokoju, opanowania, a nade wszystko dużo wyczucia artystycznego.

Producent najlepiej zdaje sobie sprawę z tego, ile pracy nad sobą i doświadczenia potrzeba montażyście i jakiego znaczenia nabiera ta praca w całokształcie produkcji filmowej.

Po pierwszym, surowym montażu pozostaje zazwyczaj około 3000 m taśmy do opracowania.

Przy końcowej robocie odpada jeszcze około 400—500 m; resztę zaś, najwyżej 2500 m przeznacza się do wyświetlania na ekranach. Montażysta dba o tempo filmu oraz o to, aby styl, ton i kolejność scen była zachowana zgodnie z wymogami scenariusza.

Jeśli więc ktokolwiek zauważy w oglądanym filmie doskonałą zmianę obrazów, dobrze zastosowane blendowanie i żywość akcji — niech pamięta, że jest to wyłączna zasługa pracy człowieka niewidzialnego na ekranie — montażysty. (Fej)

Kiedy prześcigniemy Danię?

Dania, której wielkość równa się wielkości woj. poleskiego i która ma tylko 4 miliony mieszkańców posiada dwa razy tyle aparatów telefonicznych, co cała Polska, 5 razy tyle samochodów, półtora raza większy handel zagraniczny.

Ks. Windsor zamieszkali w pobliżu Wersalu.

Księstwo Windsor przybędą w tych dniach do Chateau de la May, w pobliżu Wersalu. Publiczną tajemnicą jest, że zameczek ten książęca para wynajęła na 6 miesięcy i przyjdzie w nim na świat potomek romantycznej pary książęcej.

Zamek odnowiono według życzeń i częściowo pod osobistym kierownictwem księżny Windsor. Pokój sypialny utrzymany jest w kolorze bleu wallis i w tych dniach nadszedł komplet mebli z jasnego drzewa z błękitnym obiciem. Książęca para zamieszkała w zamku samotnie ze służbą, złożoną z 15-tu osób.

Do stajni zameczka sprowadzono już pierwsze konie księcia Windsor, oraz ulubione zwierzęta księżnej.

Ogród otaczający zameczek posiada piękne rosarium, prócz tego jednak sprowadzono z Riviery w ostatnich dniach dwa wagony róż i czerwonych goździków, które są ulubionymi kwiatami księżnej.

Dodać należy, że obok zameczku de la May, w sąsiedniej willi mieszka ekskrólowa Portugalii Amelia. Księstwo nie pozbawieni więc będą towarzystwa.

Cały Paryż interesuje się obecnie po raz wtóry życiem księstwa Windsor, oczekując radosnej nowiny z zamku de la May.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1938 roku.

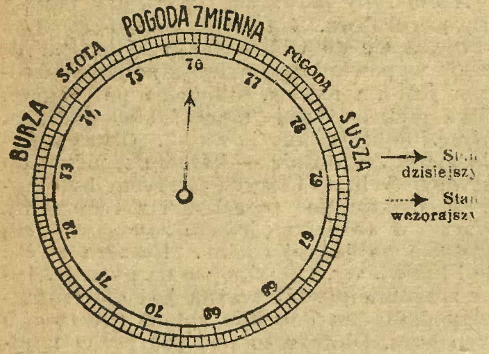
KALENDARZYK.

Dziś: Fortunata i Feliksa.
Jutro: Stol. św. Piotra w Ant.
Wschód słońca o godzinie 7.05.
Zachód słońca o godzinie 17.23.

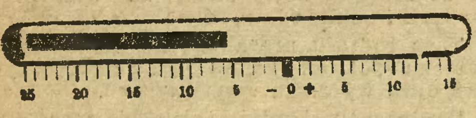
Stan pogody.

Lekki wzrost temperatury.

Polska, leżąca na skraju niżu barometrycznego, który pokrywał Rosję, miała w dniu 20 lutego pogodę chmurną przy dość silnych wiatrach z północnego zachodu. Temperatura wynosiła: 4 st. w Grudziądzu, 3 w Gdyni, 2 w Warszawie, 1 w Poznaniu, 0 w Krakowie i Wilnie, —1 w Kielcach, —3 we Lwowie, —4 na św. Krzyżu i —10 na Kasprowym Wierchu. Dziś rano w Bydgoszczy piękna pogoda słoneczna, nieco cieplej. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda chmurna z rozpogodzeniami, zwłaszcza na wschodzie, a z drobnym opadem gdzieniegdzie w zachodniej połowie kraju. Temperatura bez większych zmian (na ogół lekki wzrost).



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 21—27 lutego br.:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Związku zawodowych polskich artystów plastyków w Poznaniu.

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8,** otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

— **Ostatnie dni wystawy Jana Hawryłkiewicza:** prace paryskie, bydgoskie oraz dekoracyjne. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 do 4 przy ul. Krasińskiego 4 parter — Salon Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

Od 10 gr do 1,15 zł naznaczono ceny biletów na popularne przedstawienie arcywesołej i pogodnej krotochwili R. Ruszkowskiego **„JADZIA WDOWĄ“,** w której kapitalne typy tworzą pp.: Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Morozowiczowa, Podgórska, Butrym, Drewicz, Dytrych, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski, Lochman, Rewkowski i Serwiński. Huragany oklasków rozlegają się niemal bez przerwy. Popularne to przedstawienie odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 20-ej. Dodać należy, że **„JADZIA WDOWĄ“** ukaże się nieodwołalnie **ostatni raz w sezonie.** Bilety w kasie teatru.

W środę i czwartek **„PAN JOWIALSKI“ Al. hr. Fredry.**

Już w nadchodzącą sobotę Teatr Miejski złoży hołd wielkiemu poecie i dramaturgowi K. H. Rostworowskiemu, wystawiając jego tragedię w 3 aktach pt. **„ANTYCHRYST“.** Próby pod reżyserią K. Koreckiego dobiegają końca.

— **Jego Książęca Mość Karnawał** zaprasza wszystkich na swoje pożegnanie do 4-tej drużyny harcerek i 1-ej lotniczej drużyny harcerzy w dniu 27 lutego. W nocy tej „Pod Lwem“ zadrży w posadach, gdyż weseli zawsze harcerki i harcerze z radością żegnać będą Jego Książęcą Mość Karnawał. A więc, pamiętajcie: 27 bm. w niedzielę „Pod Lwem“. (3143

Pokłosie niedzielne

— Czas najwyższy byłby już się na coś zdecydować. Wiosna czy zima, czy może jeszcze co innego? — narzekał ktoś markotnie, otwierając parasol na niedzielne południe.

Na wiosnę to może za wcześnie, ale i zima jakoś się już przesiliła. Wyszumiała się przez grudzień i styczeń i teraz straciła rozpęd. Trzy stopnie mrozu — ot tyle, żeby B. K. S.-owi pozwolić zarobić jeszcze parę złotych na ślizgawce i umożliwić spłacenie długów. Trzy płatki śniegu na tydzień — ot tak, żeby dzieci znały to zjawisko atmosferyczne nie tylko z obrazków w elementarzu.

Zresztą martwić się tym nie ma specjalnego sensu. Tyle innych okazyj do zmartwienia spotyka się na każdym kroku, że kto by tam sobie głowę zawracał jakąś niewydarzoną pogodą.

*

Niewydarzony jest również karnawał. Po paru żywszych podskokach zredukował swoją aktywność do minimum. Im bliżej pierwszego, tym trudniej dostrzec panowanie karnawału. Zresztą, jakże się tu dziwić — człowiek tańczy przez cały rok, więc chociaż w karnawale chce mieć spokój.

Z zabaw, które już mają swoją tradycję, odbyła się ostatnia — wieczór taneczny Czerwonego Krzyża. Czerwony Krzyż ma najlepszą opinię, jego zabawy też. Oczywiście i ostatni wieczór czerwonokrzyski był wzorowym pokazem dobrej zabawy w najszlachetniejszym wydaniu. Bez sztucznych fasonów, ale i bez wybujałości.

*

Od niedzieli do niedzieli przechodzimy przez życie.

— Nic się w tej Bydgoszczy nie dzieje! — skarżą się ludzie w świecie bywali, co to nawet w Warszawie byli od pociągu do pociągu, a szalone tempo życia paryskiego znają z filmu amerykańskiego...

(hak)

Bydgoszcz ku czci Rostworowskiego.

Komunikat prezydenta miasta Bydgoszczy.

Dyrekcja Teatru Miejskiego oraz Rada Artystyczno-Kulturalna miasta Bydgoszczy postanowiły **uczcić pamięć wielkiego pisarza katolickiego i narodowego śp. Karola Huberta Rostworowskiego.**

W dniu 26 lutego br. odbędzie się o godzinie 10-tej **nabożeństwo żałobne** w kolegiacie farnej.

Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się w Teatrze Miejskim **uroczyste przedstawienie „Antychrysta“,** poprzedzone odczytem dr. Jana Piechockiego.

Obywatelstwo miasta Bydgoszczy zapraszam gorąco do wzięcia udziału tak w nabożeństwie jak i w przedstawieniu teatralnym.

Bydgoszcz, dnia 20 lutego 1938 r.

Prezydent miasta:
(—) **L. Barciszewski.**

Szajka włamywaczy przed sądem.

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadali w ub. piątek, dnia 18 lutego br. za kradzieże 30-letni Paweł Piotr Polachowski i za paserstwo 38-letnia Weronika Guzowa z Bydgoszczy. Neumann i Polachowski włamali się przy pomocy podrobionego klucza pod koniec listopada ub. r. do mieszkania p. Piechowiaka przy ul. Poznańskiej nr 19 i skradli dwa ubrania, wartości 180 zł, oraz do mieszkania p. Wiktorii Mroczkowskiej przy ul. Zduny 11, skąd zabrali garderobę, wartości 120 złotych. Ponadto Neumann oskarżony był jeszcze oto, że sam dokonał włamania do mieszkania Tomasza Wróbla przy ul. Chwytowo 6, gdzie łupem złodzieja padły: 1 rower, 1 pistolet i 2 zegarki damskie.

Gusowa przyjęła jeden skradziony płaszcz i za to zasiadła na ławie oskarżonych.

Wszyscy oskarżeni ze skruchą przyznali się do winy. Sąd skazał karanego już Neumanna na 1 rok bezwzględnego więzienia, Polachowskiego na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, a Guzową na 2 miesiące aresztu, również z zawieszeniem wykonania kary.

Dekoracje w Be-De-Te
na najwyższym poziomie.

Osoby przyjeżdżające do Bydgoszczy niejednokrotnie wyrażają podziw dla wspaniałych dekoracyj okien wystawowych Be-De-Te, niespotykanych jak twierdzą żadnym z miast polskich z takim gustem i rozmachem. Aczkolwiek niedawno podziwialiśmy pomysłowe po mistrzowsku wykonane dekoracje z okazji „Białych Tygodni“, które stały pod znakiem „białego słonia“, już znowu niestrudzeni dekoratorzy Be-De-Te przedstawili nam wystawy w innym bardzo pięknym świetle... wiosennym, podziwianą przez wszystkich. Podnieść trzeba wysiłki pierwszego dekoratora p. Orlikowskiego, który wykształcił już liczne zastępy młodszych dekoratorów. Sztuka dekoracyjna stosowana w Be-De-Te dzięki nadzwyczajnym pomysłom i intensywnej pracy p. Orlikowskiego stoi na najwyższym poziomie.

Nagła śmierć przed kościołem.

Wczorajszej niedzieli udał się o godzinie 8,30 na Mszą św. do kościoła św. Wincentego à Paulo na Bielawkach **60-letni Stanisław Strachowski,** em. urzędnik Ubezpieczalni Społecznej, zam. przy ul. Zamojskiego nr 8. W kościele Strachowski zasłabł tak, że wyprowadzono go z kościoła. Wobec tego, iż dawał coraz słabsze oznaki życia, przywołano księdza, który namaścił go Olejami św., po czym niebawem wyzionął ducha. W nowym szpitalu, do którego przewieziono następnie Strachowskiego, lekarz stwierdził zgon na udar serca.

Najechany przez samochód.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w ub. sobotę przy Zbożowym Rynku. Samochód ciężarowy, kierowany przez Leona Wilkosza z Gniezna najechał na przechodzącego ulicą robotnika Feliksa Ernesta, zam. przy ul. Niziny 4. Robotnik odniósł poważne okaleczenie nóg tak, że musiano go przewieźć do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Kto ponosi winę us[illegible] dochodzenia policyjne.

DZIŚ KONCERT-RECITAL RAULA KOCZALSKIEGO.

Zwracamy uwagę, że dziś, w poniedziałek, 21 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika odbędzie się staraniem Rady Artystyczno-Kulturalnej koncert słynnego pianisty wirtuoza **Raula Koczalskiego,** który niewątpliwie zgromadzi całą muzykalną Bydgoszcz. W programie: Beethoven, Chopin, Koczalski i Schumann. Ceny biletów od 1—3 zł. Bilety uczniowskie w cenie 50 groszy.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną polecamy koncert powyższy wszystkim, którzy pragną spędzić wieczór w atmosferze prawdziwej sztuki.

Sprzedaż biletów w specjalnym Składzie Nut, ul. Gdańska 34, w księgarni N. Gieryn, plac Teatralny, w księgarni Hecht, Nast., ul. Gdańska 27 oraz wieczorem przy kasie.

WYSTAWA OBRAZÓW WŁODZIMIERZA SIWIERSKIEGO.

W niedzielę, 27 lutego br. w budynku b. Szpitala Miejskiego przy ul. Gdańskiej 4 otwarta zostanie wystawa prac akwarelisty warszawskiego Włodzimierza Siwierskiego. P. Siwierski zaprezentuje nam swój dorobek artystyczny w 3 cyklach, obejmujących ponad 70 prac, przeważnie akwarel, choć w pokazie tym znajdą się również oleje i rysunki.

O wszechstronności zainteresowań artysty świadczy już samo zestawienie cykli jego prac. Pierwszy z nich stanowi **kolekcja morska,** obejmująca folklor i pejzaże z naszego wybrzeża, drugi **Huculszczyzna** z Gorganami, Czarnohorą, folklorem i architekturą i wreszcie kolekcja **z puszczy Białowieskiej,** na którą złożą się tematy czysto puszczańskie i łowieckie.

Dochód z wystawy przeznacza artysta **na pomoc zimową dla bezrobotnych miasta Bydgoszczy.** Ponadto jedna z przedniejszych prac przypadnie **drogą losowania** jednemu spośród zwiedzających wystawę, gdyż każdy nabyty bilet wstępu będzie zarazem stanowił numer losu.

TYDZIEŃ SPOŁECZNY
Katolickiego Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy.

„Tygodnie społeczne“ organizowane co roku przez Kat. Tow. Rob. Polskich są bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym i uświadamiającym świat pracy społecznie. Uświadomienie jest dziś konieczniejsze niż kiedykolwiek, gdyż z wszystkich stron spotyka się społeczeństwo z atakami płatnych propagatorów międzynarodowych idei, lub takich idei, które bardzo mało mają wspólnego z polskością i katolicyzmem.

Zarówno trafny wybór tematów, jak i osoby prelegentów dają gwarancję, że „Tydzień Społeczny“ dobrze spełni swój cel, toteż na sali odczytów nie powinno zabraknąć nie tylko żadnego polskiego i katolickiego robotnika, ale w ogóle nikogo, komu sprawa ładu społecznego w Polsce nie jest obojętną.

Program „Tygodnia Społecznego“ który trwać będzie od 22—27 lutego 1938 r. przedstawia się następująco:

22 bm. godz. 19: referat pt. „Współczesny kryzys gospodarczy i sprawiedliwość społeczna“ (p. notariusz dr. Typrowicz).

23 bm. godz. 19: referat pt. „O socjaliźmie na podstawie encykliki Quadragisimo Anno“ (p. sędzia Taczak).

24 bm. godz. 19: referat pt. „Praca i kapitał w sprawiedliwym ustroju społecznym“ (p. redaktor Lech Teska).

25 bm. godz. 19: referat pt. „Sądy pracy“ (p. sędzia Kołodziejczak).

26. bm. godz. 19: referat pt. „O kwestii żydowskiej“ (p. sędzia Linettej).

27 bm. godz. 16,30: referat pt. „Rola organizacyj robotniczych w rozwoju życia społecznego“ (p. redaktor Jan Teska).

WIELKIE ZEBRANIE EMERYTÓW.

Dnia 24 lutego br. o godz. 11 rano odbędzie się w Bydgoszczy w sali Pod Lwem wielkie zebranie bezwzględnie wszystkich emerytów. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, a przede wszystkim zjednoczenie obu zrzeszeń na terenie Bydgoszczy.

Na zebranie to przyjeżdżają członkowie głównego zarządu Polskich Zrzeszeń Emerytalnych z Warszawy.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Za Stowarzyszenie Emerytów:
(—) Sentkowski.
Za Pomorski Związek Emerytów:
(—) Szkocki.

WYBUCH KOTŁA W FABRYCE ROWERÓW.

W ub. sobotę niespodziewanie nastąpił wybuch kotła w fabryce rowerów p. Nowackiego przy ul. Rycerskiej nr 9. Wypadek ten cudem nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

MOTOCYKL WPADŁ NA ŻOŁNIERZA.

W ub. sobotę, o godz. 14,30 jadąc motocyklem ulicą Król. Jadwigi Zygmunt Reniewicz, zam. przy ul. Jasnej 15 najechał na przechodzącego przez jezdnię żołnierza jednego z pułków bydgoskich, niejakiego Michała Wołoszewicza. Żołnierz doznał złamania nogi i przewieziony został karetką sanitarną do szpitala.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Czar cyganerii".
Stylowy: „Ku wolności".
As: „Klub kobiet".
Świt: „Zwyciężyły kobiety".

— **Egzamin mistrzowski w zawodzie malarskim** złożyli pp. Lisiak, St. Chełminiak, W. Gruszczyński z Inowrocławia, K. Domagalski z Kruszwicy i Jerzy Sommermeier ze Strzelna. Egzamin odbył się pod przewodnictwem mistrza malarskiego I. Lisieckiego przy asyście ławników pp. J. Ciemniejewskiego, W. Ciesielskiego z Pakości i delegata Izby Rzemieślniczej.

— **Zmiany personelu w inspektoracie szkolnym** będą przeprowadzone w najbliższym czasie. Inspektor szkolny p. Halardziński przejdzie n a równorzędne stanowisko do Gniezna. Do Inowrocławia przybędzie p. Majewski z Chodzieży, b. długoletni kierownik szkoły wydz. męskiej w Inowrocławiu. Słychać również o przeniesieniu podinsp. Marchwickiego, Frankowskiego oraz insp. ośw. pozaszkolnej Fleszara.

Do odebrania w komisariacie znajdują się przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, przeważnie z wozów, a mianowicie, dzwonek od sań, torebka damska w której znajdowały się klucze itp. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór w komisariacie policji w godzinach urzędowych.

— **Złodzieje w hucie szkła „Irena"** skradli pasy transmisyjne i 5 kamieni do szlifowania, wartości 200 zł.

— **Kradzieże.** Z piekarni p. Zbigniewa Preissa (Piłsudskiego 20) skradziono 5 chlebów. Nieznani sprawcy dokonali kradzieży gotówki 37 zł p. Annie Kondowskiej (Poznańska 2). — Za kradzież roweru przytrzymany został Tadeusz Żuchowski (Staszica 11). — Z warsztatu p. Wincentego Konieczki (Piłsudskiego 3) zabrał nieznany sprawca imadło wartości 75 zł.

KRUSZWICA. Roczne walne zebranie klubu wioślarskiego „Gopło" wybrało nowy zarząd, do którego weszli pp.: R. Tejkowski prezes, E. Kowalski sekr., St. Cofta skarbnik, inż. Ruttie i Cz. Jankowski wiceprezesi, czł. zarządu St. Bączkowski, Waszak, dr Zientarski, dr wet. Płoszyński i M. Głowacki, kom. rew. dyr Tomaszewski, A. Koczorowicz i Sielcz-Fedkowicz. Uchwalono mianować członkiem honorowym dyr. cukrowni p. Cz. Krzymuskiego.

STRZELNO. Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Antoni i Wanda Mrówczyńscy z Żwaniowic.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: wtorek 8, środa 6 i 8 „Wyprawa na Mongo".

— Ks. prob. Brodowski obchodzi w bież. tygodniu 42-lecie swego kapłaństwa.

ŁABISZYN. (c) Związek małżeński zawarł p. Mieczysław Jaworski z Klodyldowa z p. Józefą Winklewską z Łabiszyna.

— 15 bm. pod przewodnictwem prezeski p. sędziny Hanselowej odbyło się zebranie koła kobiecego LOPP w Łabiszynie w obecności blisko 40 pań. Referat wygłosił instr. obw. oplg p. Cichocki z Szubina, w końcu odbył się pokaz próbek gazowych przez p. instr. Olejniczaka.

DAMASŁAWEK. (a) Walne zebranie Powstańców Wlkp. zagaił prezes Chełmiński. Wybrany zarząd jest następujący: pp. Chełmiński prezes, Grabowski zast., Ziółkowski sekr., Kusz skarbnik, Bulera i Szudrowicz zast., kom. rew. Ratajczak, kom. weryfikacyjna Kusz.

(a) W dniu 12 bm. obdarowała Rodzina Policyjna 50 najbiedniejszych dzieci bezrobotnych z rej. posterunku policji Damasławek. Dzieci otrzymały paczki z ciepłą odzieżą i bielizną. Wartość każdej paczki wynosi 6 zł.

SZUBIN. (c) Sekretarz zarządu gminnego w Łankowicach p. Kubasik Jan ostatnio uzyskał dyplom magistra praw na uniwersytecie poznańskim.

WĄGROWIEC. (a) Na przejeździe kolejowym Wągrowiec—Bartodzieje najechał pociąg osobowy na wóz rolnika Jurka, zam. w Klaudii pow. chodzieski, który wracał z targu w Wągrowcu do domu. Parowóz uderzył w tył wozu i rozbił go. Ofiar w ludziach nie było.

ŻNIN. Dokonano tu uroczyście konsolidacji dwóch organizacji powstańczych, tj. Tow. Powstańców Wlkp i Zw. Weteranów Powstań Nar. w jedną organizację powstańczą pod nazwą Związek Powstańców Wielkopolskich. Po sprawozdaniach z działalności rocznej obu organizacji wybrano zarząd, mianowicie pp.: T. Kruszka ze Słabomierza prezes, Patalas i Małachowski zast., W. Jasieniecki sekretarz, Warta zast., A. Średziński skarbnik, J. Budział zast., J. Nowak, M. Niedbalski, I. Goc, A. Rutkowski, W. Tokarski, W. Balski czł. zarządu.

GNIEZNO. (fb) Pod przewodnictwem st. cechu Sieczkowskiego odbyło się walne zebranie cechu kowalskiego. Po załatwieniu spraw bieżących przystąpiono do wyborów uzupełniających. Do zarządu weszli ponownie pp. Ziętek i Szymoniak. Cech liczy obecnie 75 członków. Zalegających z płaceniem składek ponad 2 lata postanowiono z cechu wykluczyć.

OSTRÓW. Istniejące tu od 48 lat męskie gniazdo „Sokoła" odbyło roczne walne zebranie, które dokonało wyboru nowego zarządu w nast. składzie: prezes Banaszkiewicz, zast. Cepa i Malecha, sekr. Glapa, skarbnik Surma, czł. zarz. mgr Wellmann, Kothe i Litwin. Gniazdo ostrowskie rozwija się b. pomyślnie, członków liczy obecnie 152. Na zebraniu wręczono Br. Kozłowskiemu, Wł. Fiszerowi i S. Pestce upominki za pilne uczestnictwo na ćwiczeniach gniazda.

CHODZIEŻ. (bf) Tegoroczny król kurkowy L. Bednarski wraz z rycerzami Cz. Kabatem i R. Zdeblem urządził w salach Strzelnicy bal królewski dla członków miejscowego bractwa i zaproszonych gości.

25-lecie Kółka Rolniczego
w Świekatowie.

Świekatowo. Przed 25 laty przybył do Świekatowa śp. Bolesław Domaradzki, właściciel majętności Przysiersk, z p. Kryzanem z Torunia, by tu założyć kółko rolnicze. Na członków zapisało się od razu 26 rolników. Kółko w czasie przed wojną światową spełniało swe posłannictwo godnie dla sprawy polskiej i narodowej, było silną placówką polską w Świekatowie. Po wojnie światowej podjęło niezwłocznie swą działalność i ku uczczeniu odzyskania niepodległości ufundowało sobie sztandar. Do większych dzieł kółka w minionym ćwierćwieczu należy dobrze prosperująca kasa Stefczyka oraz mleczarnia spółdzielcza, dająca sobie doskonale radę z okolicznymi mleczarniami niemieckimi. Obecnie prezesem kółka jest p. Alojzy Wojtalewicz, zastępcą p. Klofta, sekretarzem p. Czajkowski, skarbnikiem p. Winowiecki.

Uroczystość jubileuszową obchodzono w dniu 15 bm. W godzinach porannych wzięli członkowie liczny udział w nabożeństwie żałobnym, jakie za członków zmarłych odprawił ks. prob. Herman oraz następnie w mszy św. dziękczynnej celebrowanej przez ks. Malinowskiego. Po południu w pięknie udekorowanej sali p. Gołębiewskiego zainaugurował prezes kółka p. Wojtalewicz uroczyste zebranie, które miało wspaniały przebieg.

Kółku złożono zewsząd serdeczne życzenia dalszego rozwoju, do których przyłącza się redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

ŚWIEKATOWO. (t) Akademia papieska urządzona przez parafialną Akcję Katolicką udała się bardzo dobrze. Słowo wstępne wygłosił prezes Oparka. Program wypełniły deklamacje, śpiewy chóru Cecylij, okolicznościowy referat kier. szkoły p. Połoma z Niem. Łąkiego oraz przemówienie ks. wikarego Malinowskiego.

ŚWIECIE. (t) Złodzieje w naszej okolicy nie próżnują. Ostatnio został okradziony warsztat stolarski p. Deji, któremu złodzieje zabrali rozmaite narzędzia. W pobliskim Wierzchucinie, nowej stacji kolejowej skradziono kol. Gajdeckiemu drób, a kol. Łangowskiemu skradziono rower.

— Koło Zw. Pracowników Skarbowych odbyło swe walne zebranie. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Cz. Tański prezes, J. Tarkowski zast., E. Przybylski sekr., E. Szostak zast., Fr. Makowski skarbnik, St. Kotz zastępca.

(t) Cech piekarski odbył swe walne zebranie. St. cechu p. W. Kierzkowski zdał sprawę ze zjazdu piekarzy całej Polski w Częstochowie i z odbytej konferencji starszych cechów w Grudziądzu. Przyjęto na członków pp. mistrzów Jaguckiego i Arczyńskiego, obaj ze Świecia.

CHEŁMNO. Wydział wykonawczy miejsk. obywat. komitetu pomocy zimowej bezrobotnym wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo do składania ofiar na rzecz pomocy zimowej i podkreślającą tragiczne położenie bezrobotnych w Chełmnie.

TCZEW. (as) Starogardzki sąd okr. na sesji wyjazdowej w Tczewie w ub. tygodniu rozpatrywał sprawę karną gońca urzędu pocztowego w Tczewie, 28-letniego Franc. Grabowskiego, oskarżonego o sfingowanie krwawego napadu rabunkowego. Oskarżony powracając wieczorem z pocztą z agencji Rukocin do Tczewa spadł z roweru, rozcinając sobie czoło. Chcąc uzyskać nagrodę za „uratowanie" pieniędzy pocztowych Grabowski zaalarmował władze śledcze, że został na szosie postrzelony w głowę przez nieznanego bandytę. W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący Grabowskiego na tydzień bezwzględnego aresztu.

WEJHEROWO. (a) 73.000 zł złożyli Kaszubi pow. morskiego na dozbrojenie armii. Dowiadujemy się, iż sekcja finansowa komitetu dozbrojenia baonu morskiego zamyka swą akcję i przekazuje wpływy do wojewódzkiego FON w Toruniu na ogólną akcję dozbrojenia armii. Ogółem zebrano w pow. morskim 73.000 zł, w czym 5.000 zł w państwowych papierach wartościowych. Wynika z powyższego, że ludność kaszubska mimo ostatnio ogólnego zubożenia hojnie obdarzyła armię.

(a) W ubiegłą niedzielę odbyła się akademia LMK, w której wzięło udział około 300 osób. Akademię zagaił prezes Włodomirski z Rumii, który scharakteryzował znaczenie i cele LMK. M. in. podkreślił, że zadaniem LMK jest powiększenie floty wojennej. Podczas akademii wystąpiła dziatwa szkolna.

CHOJNICE. (s) Wiele zainteresowania wzbudził wydany ostatnio nakładem chojnickiego koła PZZ kalendarz informator-wykaz firm polskich w Chojnicach. Wielkie też wrażenie wywarł wniosek, stawiony do sądu grodzkiego w Chojnicach prokuratora o zajęcie całego nakładu kalendarza PZZ. Z wielką też ulgą przyjęto wyrok sądu grodzkiego, który na posiedzeniu niejawnym 15 bm. odrzucił wniosek prokuratora, umotywowany obawą wywołania przez kalendarz niepokoju publicznego. Wzywanie bowiem do usamodzielniania i popierania gospodarczego wszystkiego co polskie, nie może budzić niepokoju publicznego.

— Dużo sensacyjnego posmaku wzbudziła wiadomość o wyjeździe z Chojnic do Warszawy delegacji Niemców chojnickich, którą prowadził radny Schlonski. Delegacja na audiencji u min. spraw wewnętrznych u p. premiera Składkowskiego prosiła o interwencję w sprawie akcji PZZ w Chojnicach i o opiekę. P. premier miał podobno przyrzec delegacji zapoznanie się z powyższą sprawą.

(s) W ub. wtorek rano wybuchł na stacji kolejowej Chojnice pożar, spowodowany krótkim spięciem w przewodach elektrycznych szopy drewnianej. Pożar zdołała straż z personelu kolejowego zlokalizować. Straty wynoszą 1000 zł.

— Straż graniczna przytrzymała kolejarza niemieckiego niej. K., który ze sobą przewiózł przez granicę nielegalnie większą ilość zapalniczek. i scyzoryków.

KARTUZY. (n) Sąd okr. w Gdyni na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpatrywał sprawę karną b. buchalterki KKO w Kartuzach W. Krausówny. Po przesłuchaniu 6 świadków skazał sąd Krausównę, która od listopada ubr. znajdowała się w areszcie śledczym, za przywłaszczenie 2.758 zł oraz za sfałszowanie książeczki oszczędnościowej KKO na łączną karę 9 mies. bezwzgl. więzienia oraz na utratę praw obywatelskich na 2 lata.

TUCHOLA. (fm) Nieznani sprawcy zniszczyli parkany przy ul. Lipowej na szkodę pp. Konieckiego, Domańskiego i Jeneralskiego. Sprawców tych „żartów" należałoby wykryć i należycie pouczyć.

(fm) Z dniem 1 kwietnia nastąpi reorganizacja szkolnych inspektoratów obwodowych na inspektoraty powiatowe. W związku z tym wraca do Tucholi inspektorat szkolny. Jak się dowiadujemy, stanowisko inspektora szkolnego w Tucholi obejmie jeden z podinspektorów inspektoratu chojnickiego.

— Nowy zarząd miejscowego Sokoła ukonstytuował się nast.: prezes dr Prais, sekr. A. Konurówna, skarbnik R. Wilant, nacz. Koepke, nacz. A. Piszorówna, kier. młodz. Czapiński. Delegatami na zjazdy wybrano: Konurównę, Pakułę i Pychowskiego, a na zjazd dzielnicowy mec. Dereżińskiego.

KOŚCIERZYNA. W mieście naszym obchód uroczystości 16 rocznicy koronacji Ojca św. został połączony z aktem poświęcenia Domu Katolickiego. Program akademii wypełniły: Słowo wstępne ks. dziek. dr. Ruchniewicza, bardzo udatne śpiewy solowe z tow. orkiestry, śpiewy chórowe i występy orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Serożyńskiego, przemówienie prezesa Akcji Kat. prof. Wilmy i obrazek sceniczny, odegrany przez członków KSM m. Wspólnym odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" akademię zakończono.

14 bm. o godz. 23 wybuchł pożar w mieszkaniu naczelnika Och. Straży Pożarnej Hirscha. Ogień strawił całkowicie umeblowanie, pościel, garderobę itp. i uszkodził budynek parterowy. Przybyła Straż Pożarna po godzinnej pracy ogień zlokalizowała. Przyczynę powstania pożaru ustalą odnośne władze.

CZERSK. Podczas mijania się przy ul. Starogardzkiej dwu samochodów został przez jeden z nich potrącony niej. Ufnowski, który właśnie tędy przechodził i odniósł okaleczenia tak, że musiał się udać pod opiekę lekarską.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na LUTY oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Robert i Bertrand", film polski.
Gryf: „Moje szczęście to ty" z Benjamino Gigli.
Orzeł: „Niezwyciężony Bill".

— **Z walnego zebrania koła oficerów s. s.** W kasynie grudziądzkiego pułku piechoty odbyło się w tych dniach walne zebranie miejscowego koła oficerów s. s. pod przewodnictwem płk. Czechowicza. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu, które wykazały wielką ruchliwość koła w pracach społecznych oraz samej organizacji, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie płk. Zaboklickiego, sekretarzem (również ponownie) mjr. Trzpisa, skarbnikiem mjr. Żuchowskiego. Pod koniec omówiono szereg aktualnych spraw, po czym przewodniczący zakończył obrady.

— **Kalendarzyk teatralny.** Niedziela 27 bm. o godz. 19: „Na służbie", sztuka ludowa ze śpiewami Anny z Bartzkich Karwatowej, którą wystawia w sali teatru miejskiego Kat. Stow. Mężów przy parafii NMP na rzecz budowy nowego kościoła. Ceny miejsc od 25 gr do 1,50 zł. Przedstawienie dla młodzieży odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14. Ceny od 10—50 gr.

— **Ruch cudzoziemców w Grudziądzu.** Jak wykazuje statystyka w styczniu br. bawiło w Grudziądzu 45 cudzoziemców i to wyłącznie Niemców i gdańszczan. Opuściło Grudziądz w styczniu 73 obywateli państw zagranicznych.

— **Cześć pieśni polskiej!** Znane ze swej owocnej działalności tow. śpiewu „Dzwon" przy parafii św. Krzyża odbyło ostatnio doroczne walne zebranie, które zaszczycili swoją obecnością ks. prob. Klunder oraz przedstawiciele bratnich chórów śpiewaczych. Obrady zagaił prezes chóru ks. Tyniecki, po czym poproszono na marszałka walnego zebrania ks. prob. Klundera. Ze sprawozdań wygłoszonych przez członków zarządu wynika, że „Dzwon" nie ograniczał się tylko do pielęgnowanie pieśni kościelnej, lecz brał udział w rozmaitych akademiach, w uroczystości konsekracji nowego kościoła w Grupie, a ostatnio dzięki wytężonej pracy dyrygenta p. Smoczyńskiego wystawił bardzo starannie znaną operetkę „Krysia Leśniczanka". Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium, a po uzupełniających wyborach do zarządu ks. prob. Klunder podziękował zarządowi oraz wszystkim członkom za owocną pracę, po czym solwował obrady.

— **Włamywacze przed sądem.** Na wokandzie tut. sądu grodzkiego znalazła się sprawa niej. Bronisława Rybackiego i Stanisława Lewandowskiego z Grudziądza, oskarżonych o włamanie do sklepu kupca Łojewskiego (Toruńska), skąd zabrali większą partię czekolady, wartości około 400 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Rybackiego na 3 miesiące a Lewandowskiego na 2 miesiące aresztu.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 21 lutego 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Fortunata i Feliksa.
Jutro: Stol. św. Piotra w Ant.
Wschód słońca o godzinie 7.05.
Zachód słońca o godzinie 17.23.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Centralna" — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 17.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Znachor".
As: „Czarny korsarz".
Mars: „Dzieci ulicy".
Świt: „Kurier carski".

—::—

UWAGA KIEROWNICY SEKCYJ LEKKOATLETYCZNYCH.

Czy zaprawę lekkoatletyczną w waszych sekcjach prowadzą przeszkoleni instruktorzy? Jeśli nie, to nie spodziewajcie się osiągnięcia dobrych wyników. Każda sekcja lekkoatletyczna winna posiadać instruktora z odpowiednimi kwalifikacjami, który prowadzi racjonalną zaprawę i podniesie przez to poziom sportu lekkoatletycznego w waszej sekcji. Obowiązkiem waszym, kierownicy, jest wyszkolić instruktora. A nadarza się ku temu nielada okazja, gdyż w czasie od 28 lutego do 19 marca br. odbywa się w Okręgowym Ośrodku WF. w Toruniu trzytygodniowy kurs przodowników lekkiej atletyki. Zgłoszenia kandydatów przyjmują komendanci PW. wzgl. Pom. Okr. Związek Lekkoatletyczny w Bydgoszczy, Nowy Rynek 4. Tamże otrzymać można bliższe informacje.

LOT SZKOLNY BALONU WOLNEGO „ŁÓDŹ".

W ub. tygodniu w godzinach popołudniowych po raz pierwszy w tym roku wystartował do lotu szkolnego balon wolny „Łódź". Załogę balonu tworzyli kpt. St. Brenk i członek sekcji balonowej przy Aeroklubie Pomorskim St. Twarkowski. Lot odbywał się w bardzo pomyślnych warunkach w kierunku południowo-wschodnim. Miejsca lądowania narazie jeszcze nie ustalono.

Podoficerowie przy stole obrad.

W Domu Społecznym odbyło się plenarne zebranie zarządu okręgowego Ogólnego Zw. Podof. Rez. R. P. pod przewodnictwem wiceprezesa Wośkowiaka z Grudziądza.

Zgromadzeni postanowili jednogłośnie przyjąć do wiadomości rezygnację prezesa Sobczaka. Poza tym załatwiono kilka ważniejszych spraw, po czym prezes Sobczak zamknął obrady hasłem „Jedność".

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

otrzymał p. Bronisław Dawid, wiceprezes sądu administracyjnego w Toruniu za zasługi w służbie państwowej.

—::—

— Z mikroskopem w głąb ciała ludzkiego (z przeźroczami). Bardzo ciekawy ten odczyt, który odkryje nam tajniki ciała naszego, odbędzie się w ramach „Piątków Uniwersyteckich" w Toruniu dnia 25. II. w auli Gimnazjum Państwowego im. Kopernika o godz. 19,30. Prelegentem będzie docent Uniwersytetu Poznańskiego dr Julian Rzóska. Wstęp 50 i 20 gr.

WZAJEMNA ŻYCZLIWOŚĆ.

Podczas przedstawienia pewnej sztuki Emila Augier w Komedii Francuskiej, Aleksander Dumas, syn, siedząc obok autora, trącił go lekko w łokieć i, wskazawszy uśpionego widza, szepnął:

— Niech no pan spojrzy, jakie wrażenie robi pańska sztuka.

Wkrótce potem grano w Komedii Francuskiej sztukę Dumas'a syna. Emil Augier, pilnie spenetrowawszy salę teatralną, dostrzegł w końcu jakiegoś widza, który drzemał. Wskazuje go więc Dumas'owi i mówi:

— Widzi pan, drogi przyjacielu, jakie wrażenie robi pański utwór?

Dumas wpatrzył się w miejsce wskazane i po chwili odpowiedział:

— Tak, tak, poznaję go! To ten sam człowiek! Zasnął na pańskiej sztuce i jeszcze się nie obudził.

Otwarcie wystawy obrazów Ferdynanda Ruszczyca w Toruniu.

W dniu wczorajszym w salach muzeum miejskiego w ratuszu toruńskim nastąpiło otwarcie wystawy dzieł znakomitego malarza, pierwszego marynisty polskiego Ferdynanda Ruszczyca.

Na wystawie tej zgromadzono część dorobku artystycznego Ruszczyca w ilości 125 obrazów, ilustrujących jego twórczość tak różnorodnej i bogatej, że wprowadza ona w podziw i zdumienie.

Na uroczyste otwarcie wystawy przybył jej protektor p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, dalej przewodniczący komitetu wykonawczego wystawy prezydent Raszeja, dyr. Kolei Państw. p. inż. Dobrzycki, starosta powiatowy i grodzki p. Braniewski, ks. kan. Kozłowski, dyr. Konserwatorium p. Perkowski i inni reprezentanci sfer kulturalnych i artystycznych m. Torunia oraz przedstawiciele prasy.

Przybyłego p. wojewodę Raczkiewicza powitał przewodniczący komitetu wykonawczego p. prez. Raszeja, który w krótkim przemówieniu wskazał na doniosłość wystawy dzieł Ruszczyca.

Przed przecięciem wstęgi p. wojewoda wygłosił krótkie przemówienie w którym słów kilka poświęcił pamięci Ruszczyca oraz zwrócił uwagę na znaczenie wystawy, która jest niecodziennym wydarzeniem kulturalnym, powodującym zbliżenie dwóch dzielnic Polski: Kresów Wschodnich z Wielkim Pomorzem.

P. wojewoda pomorski dokonawszy aktu otwarcia wystawy udał się wraz z otoczeniem do sal muzeum miejskiego i z zajęciem oglądał cudowne obrazy wielkiego malarza Ruszczyca.

Czytelników naszych możemy zapewnić, że jest to jedna z najpiękniejszych wystaw, jakie do tej pory były w Toruniu. Dlatego też uważamy nie tylko za wskazane, lecz za konieczne, by każdy kulturalny obywatel wystawę przepięknych obrazów pierwszego polskiego marynisty Ruszczyca dokładnie zwiedził.

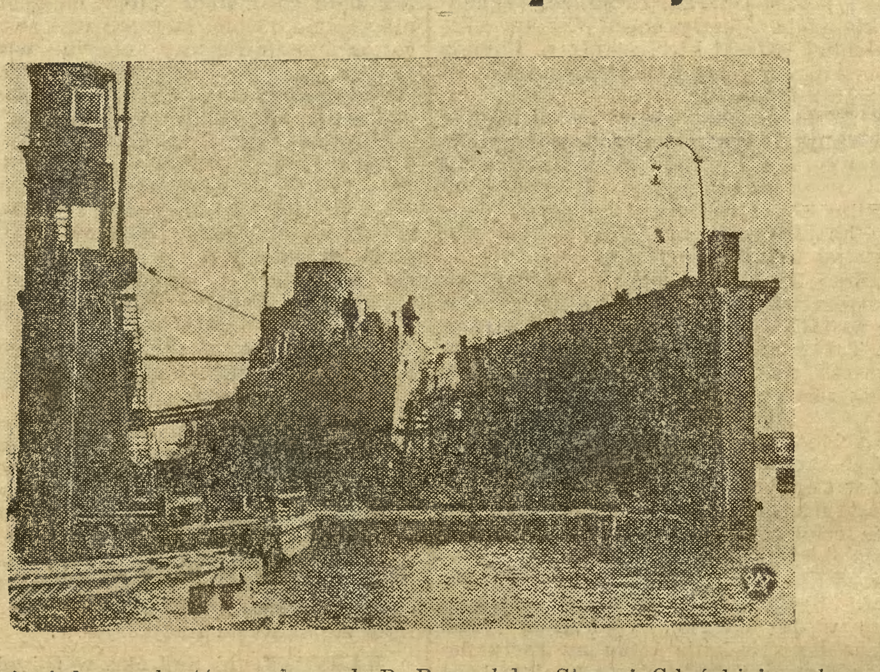
Ku czci Kopernika w Toruniu.

Toruń. W sobotę, 19 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej w Toruniu odbyło się doroczne publiczne posiedzenie towarzystwa naukowego, zorganizowane ku czci Mikołaja Kopernika z okazji 465-rocznicy jego urodzin.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele władz miejscowych, członkowie towarzystwa naukowego i reprezentanci sfer kulturalnych miasta. Słowo wstępne wygłosił prezes towarzystwa ks. prałat Mankowski, charakteryzując wiekopomne zasługi dla nauki ogólno-światowej wielkiego astronoma polskiego, następnie p. J. Deresiewicz wygłosił referat pt.: „Na czym polegała odrębność skarbowa Prus Król. do roku 1569". Z kolei sprawozdanie z działalności książnicy miejskiej im. Kopernika w Toruniu za rok 1937 złożył dyr. Zygmunt Mocarski.

Zebranie powyższe poprzedzone było walnym zgromadzeniem towarzystwa, na którym m. in. uchwalono nadać członkostwo honorowe Tow. Naukowego w Toruniu przesowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu prof. Bronisławowi Dębowskiemu.

Prace Stoczni Gdyńskiej.



Na zdjęciu jeden z okrętów wojennych R. P. w doku Stoczni Gdyńskiej, podczas dorocznych zabiegów „tualetowych", polegających na dokładnym oczyszczeniu i odnowieniu wszystkich części okrętu.

Zamiast procesu — ślub.

Niezwykła przygoda wydarzyła się obywatelowi włoskiemu Mario Quinda, który niedawno przybył z Ameryki. Przed laty 20, będąc jeszcze młodzieńcem, Quinda rozporządzał wcale niezłym głosem, odbył naukę w jednym z konserwatoriów włoskich i postanowił udać się do Ameryki, ażeby tam zrobić karierę śpiewaczą. Los jednak zrządził inaczej. Zamiast czarować słuchaczów wysokim „C", Quinda trafił do kuchni jednego z wielkich hotelów w New Yorku, gdzie zabłysnął talentami gastronomicznymi.

Marzenia młodego Włocha częściowo się ziściły. Zrobił karierę i w krótkim czasie został milionerem. Zdobywszy majątek wrócił do kraju rodzinnego i zamierzał pędzić ciche życie, nabywszy willę w jednej z spokojnych dzielnic Rzymu. Lecz — jak to mówią — „rachunek był zrobiony nie tyle bez gospodarza, ile bez sąsiada" w danym wypadku. Okazało się bowiem, że sąsiadka jego była nauczycielką śpiewu i muzyki i nieszczęsny Quinda, który poniósł klęskę na polu artystycznym, wysłuchiwać teraz musiał niezdarnych trelów pupilów nauczycielki.

Były kucharz i milioner protestował gwałtownie i w końcu nie mając innego wyjścia podał sąsiadkę do sądu o zakłócenie spokoju publicznego. W dniu rozprawy stawili się przeciwnicy osobiście na sali sądowej i zaledwie spojrzeli na siebie... po chwili padli sobie w objęcia. Okazało się bowiem, że nauczycielka, zakłócająca ciszę, była dawnym profesorem śpiewu w konserwatorium, do którego uczęszczał Quinda. Gdy zdziwiony tym obrotem sprawy urzędnik zdołał ochłonąć, zmuszony był odłożyć akta sprawy i zażądać wyciągów stanu cywilnego, gdyż nieubłagani dotychczas wrogowie postanowili związać się węzłem małżeńskim.

—::—

Kradzież w hotelu. Stanisław Pepliński, zam. na Nowomiejskim Rynku 8, zgłosił o kradzieży jednego pledu, kompletu ciepłej bielizny i brzytwy, wartości 67 zł z pokoju hotelu „Modry Fartuszek".

Kronika Włocławka

— Film na pomoc dla bezrobotnych. Z inicjatywy Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w kinie „Corso" w dniu 21 bm. jest wyświetlany film p. t. „Wielka księżna", z którego całkowity dochód jest przeznaczony dla bezrobotnych Włocławka.

— Z życia kulturalnego Włocławka. W dniu 20 bm. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży przy gimnazjum im. ks. Jana Długosza odbył się „Podwieczorek artystyczny". W części wokalno-muzycznej wzięli udział artyści z Torunia i Włocławka, którzy swym śpiewem i muzyką stworzyli miłą atmosferę wśród uczestników. Druga część wieczoru była poświęcona zabawie tanecznej, urozmaiconej różnymi atrakcjami. (h)

—::—

ROK WIĘZIENIA DLA ROWEROKRADA.

Na początku stycznia br. donosiliśmy o zuchwałej kradzieży roweru, jakiej dokonał Józef Łysin, 7-krotnie karany.

Jak wiadomo, Łysin sprzed Urzędu Skarbowego zabrał rower, który był własnością Rodziny Kolejowej i począł na nim uciekać ulicą Żeglarską, Kopernika, a w końcu uciekł na strych domu przy ul. Kopernika, gdzie ukrył się i gdzie go ujęła policja.

Ostatnio Łysin odpowiadał przed sądem grodzkim, który po przeprowadzonej rozprawie skazał go na jeden rok więzienia.

Ze Stow. Polsko-Francuskiego.

Na ostatnim zebraniu zarządu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Bolto, uchwalono zaabonować dla członków Stowarzyszenia szereg pism francuskich, codziennych i tygodniowych, informujących o bieżących zagadnieniach kulturalnych, gospodarczych i politycznych Francji.

Ponadto postanowiono urządzić w dniu 1 marca rb., o godz. 20 w lokalu własnym tradycyjnego „śledzia" i zaprosić na ten wieczór rodziny członków i sympatyków Stowarzyszenia.

—::—

Najechał rowerem motorowym na staruszka. Tadeusz Więckowski zamieszkały w Toruniu przy ul. Słowackiego nr. 85 najechał rowerem motorowym na 78-letn. Gustawa Krynkego. Wypadek miał miejsce na ulicy Bydgoskiej przed domem nr 43. Krynke odniósł na szczęście lekkie obrażenia cielesne.

Kradzieże rowerów nie ustają. Alfons Bojanowski, zam. przy ul. Św. Jerzego 55 zgłosił o kradzieży 2 rowerów męskich, wartości ok. 180 zł z zamkniętej stajenki. — Wiktor Wilczewski, zam. przy ul. Św. Jerzego 59 doniósł o kradzieży roweru męskiego z podwórza młyna Rychtera przy ul. Kościuszki wartości ok. 100 zł.

Z turnieju szachistów o mistrzostwo Torunia. W lokalu Tor. Tow. Szachistów przy ul. Przedzamcze odbywają się rozgrywki szachistów o indywidualne mistrzostwo miasta Torunia. Po drugiej rundzie prowadzą pp.: Badylak z Toruńskiego Tow. Szachistów i Zieliński z Tow. Gimn. „Sokół" Podgórz po 2 punkty. W rozgrywkach, które odbywają się co poniedziałki i piątki bierze udział 13 szachistów z Torunia i Podgórza.

Nowa mistrzyni krawiecka. Przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Toruniu zdała egzamin na mistrzynię rzemiosła damsko-krawieckiego p. Helena Solecka. P. Solecka ma prawo używania tytułu mistrza i jest uprawniona do kształcenia uczennic.

„Costa du Rels et ses ceuvres". We wtorek, dnia 22 bm. na zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się przy ul. Kopernika 24, o godz. 20 p. Mieszkowska wygłosi odczyt pt.: „Costa du Rels et ses couvres".

Na budowę ścigacza morskiego „Pomorze". Zarząd Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Monopolu Spirytusowego w Starogardzie uprzejmie komunikuje, iż członkowie Koła zadeklarowali ofiarę na zakup ścigacza „Pomorze" w kwocie zł 500.

— Zamach na pociąg. Na pociąg Lecdium — Bruksela rzucił nieznany sprawca kamień, przy czym odłamki rozbiły szyby i zraniły dwóch parlamentarzystów reksistowskich senatora Lejeux i deputowanego Howarda. Ciężej ranny sen. Lejoux został odwieziony do szpitala.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Czar cyganerii".
Stylowy: „Ku wolności".
As: „Klub kobiet".
Świt: „Zwyciężyły kobiety".

— **Egzamin mistrzowski w zawodzie malarskim** złożyli pp. Lisiak, St. Chełminiak, W. Gruszczyński z Inowrocławia, K. Domagalski z Kruszwicy i Jerzy Sommermeier ze Strzelna. Egzamin odbył się pod przewodnictwem mistrza malarskiego I. Lisieckiego przy asyście ławników pp. J. Ciemniejewskiego, W. Ciesielskiego z Pakości i delegata Izby Rzemieślniczej.

— **Zmiany personelu w inspektoracie szkolnym** będą przeprowadzone w najbliższym czasie. Inspektor szkolny p. Halardziński przejdzie n a równorzędne stanowisko do Gniezna. Do Inowrocławia przybędzie p. Majewski z Chodzieży, b. długoletni kierownik szkoły wydz. męskiej w Inowrocławiu. Słychać również o przeniesieniu podinsp. Marchwickiego, Frankowskiego oraz insp. ośw. pozaszkolnej Fleszara.

Do odebrania w komisariacie znajdują się przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, przeważnie z wozów, a mianowicie, dzwonek od sań, torebka damska w której znajdowały się klucze itp. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór w komisariacie policji w godzinach urzędowych.

— **Złodzieje w hucie szkła „Irena"** skradli pasy transmisyjne i 5 kamieni do szlifowania, wartości 200 zł.

— **Kradzieże.** Z piekarni p. Zbigniewa Preissa (Piłsudskiego 20) skradziono 5 chlebów. Nieznani sprawcy dokonali kradzieży gotówki 37 zł p. Annie Kondowskiej (Poznańska 2). — Za kradzież roweru przytrzymany został Tadeusz Żuchowski (Staszica 11). — Z warsztatu p. Wincentego Konieczki (Piłsudskiego 3) zabrał nieznany sprawca imadło wartości 75 zł.

KRUSZWICA. Roczne walne zebranie klubu wioślarskiego „Gopło" wybrało nowy zarząd, do którego weszli pp.: R. Tejkowski prezes, E. Kowalski sekr., St. Cofta skarbnik, inż. Ruttie i Cz. Jankowski wiceprezesi, czł. zarządu St. Bączkowski, Waszak, dr Zientarski, dr wet. Płoszyński i M. Głowacki, kom. rew. dyr Tomaszewski, A. Koczorowicz i Sielcz-Fedkowicz. Uchwalono mianować członkiem honorowym dyr. cukrowni p. Cz. Krzymuskiego.

STRZELNO. Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Antoni i Wanda Mrówczyńscy z Żwanowic.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: wtorek 8, środa 6 i 8 „Wyprawa na Mongo".

— Ks. prob. Brodowski obchodzi w bież. tygodniu 42-lecie swego kapłaństwa.

ŁABISZYN. (c) Związek małżeński zawarł p. Mieczysław Jaworski z Kłodyłdowa z p. Józefą Winklewską z Łabiszyna.

— 15 bm. pod przewodnictwem prezeski p. sędziny Hanselowej odbyło się zebranie koła kobiecego LOPP w Łabiszynie w obecności blisko 40 pań. Referat wygłosił instr. obw. oplg p. Cichocki z Szubina, w końcu odbył się pokaz próbek gazowych przez p. instr. Olejniczaka.

DAMASŁAWEK. (a) Walne zebranie Powstańców Wlkp. zagaił prezes Chełmiński. Wybrany zarząd jest następujący: pp. Chełmiński prezes, Grabowski zast., Ziółkowski sekr., Kusz skarbnik, Bulera i Szudrowicz zast., kom. rew. Ratajczak, kom. weryfikacyjna Kusz.

(a) W dniu 12 bm. obdarowała Rodzina Policyjna 50 najbiedniejszych dzieci bezrobotnych z rej. posterunku policji Damasławek. Dzieci otrzymały paczki z ciepłą odzieżą i bielizną. Wartość każdej paczki wynosi 6 zł.

SZUBIN. (c) Sekretarz zarządu gminnego w Łankowicach p. Kubasik Jan ostatnio uzyskał dyplom magistra praw na uniwersytecie poznańskim.

WĄGROWIEC. (a) Na przejeździe kolejowym Wągrowiec—Bartodzieje najechał pociąg osobowy na wóz rolnika Jurka, zam. w Klaudii pow. chodzieski, który wracał z targu w Wągrowcu do domu. Parowóz uderzył w tył wozu i rozbił go. Ofiar w ludziach nie było.

ŻNIN. Dokonano tu uroczyście konsolidacji dwóch organizacji powstańczych, tj. Tow. Powstańców Wlkp i Zw. Weteranów Powstań Nar. w jedną organizację powstańczą pod nazwą Związek Powstańców Wielkopolskich. Po sprawozdaniach z działalności rocznej obu organizacji wybrano zarząd, mianowicie pp.: T. Kruszka ze Słabomierza prezes, Patalas i Malachowski zast., W. Jasieniecki sekretarz, Warta zast., A. Średziński skarbnik, J. Budział zast., J. Nowak, M. Niedbalski, I. Goc, A. Rutkowski, W. Tokarski, W. Balski czł. zarządu.

GNIEZNO. (fb) Pod przewodnictwem st. cechu Sieczkowskiego odbyło się walne zebranie cechu kowalskiego. Po załatwieniu spraw bieżących przystąpiono do wyborów uzupełniających. Do zarządu weszli ponownie pp. Ziętek i Szymoniak. Cech liczy obecnie 75 członków. Zalegających z płaceniem składek ponad 2 lata postanowiono z cechu wykluczyć.

OSTRÓW. Istniejące tu od 48 lat męskie gniazdo „Sokoła" odbyło roczne walne zebranie, które dokonało wyboru nowego zarządu w nast. składzie: prezes Banaszkiewicz, zast. Cepa i Malecha, sekr. Glapa, skarbnik Surma, czł. zarz. mgr Wellmann, Kothe i Litwin. Gniazdo ostrowskie rozwija się b. pomyślnie, członków liczy obecnie 152. Na zebraniu wręczono Br. Kozłowskiemu, Wł. Fiszerowi i S. Pestce upominki za pilne uczestnictwo na ćwiczeniach gniazda.

CHODZIEŻ. (bf) Tegoroczny król kurkowy L. Bednarski wraz z rycerzami Cz. Kabatem i R. Zdeblem urządził w salach Strzelnicy bal królewski dla członków miejscowego bractwa i zaproszonych gości.

25-lecie Kółka Rolniczego w Świekatowie.

Świekatowo. Przed 25 laty przybył do Świekatowa śp. Bolesław Domaradzki, właściciel majętności Przysiersk, z p. Kryzanem z Torunia, by tu założyć kółko rolnicze. Na członków zapisało się od razu 26 rolników. Kółko w czasie przed wojną światową spełniało swe posłannictwo godnie dla sprawy polskiej i narodowej, było silną placówką polską w Świekatowie. Po wojnie światowej podjęło niezwłocznie swą działalność i ku uczczeniu odzyskania niepodległości ufundowało sobie sztandar. Do większych dzieł kółka w minionym ćwierćwieczu należy dobrze prosperująca kasa Stefczyka oraz mleczarnia spóółdzielcza, dająca sobie doskonale radę z okolicznymi mleczarniami niemieckimi. Obecnie prezesem kółka jest p. Alojzy Wojtalewicz, zastępcą p. Klofta, sekretarzem p. Czajkowski, skarbnikiem p. Winowiecki.

Uroczystość jubileuszową obchodzono w dniu 15 bm. W godzinach porannych wzięli członkowie liczny udział w nabożeństwie żałobnym, jakie za członków zmarłych odprawił ks. prob. Herman oraz następnie w mszy św. dziękczynnej celebrowanej przez ks. Malinowskiego. Po południu w pięknie udekorowanej sali p. Gołębiewskiego zainaugurował prezes kółka p. Wojtalewicz uroczyste zebranie, które miało wspaniały przebieg.

Kółku złożono zewsząd serdeczne życzenia dalszego rozwoju, do których przyłącza się redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

ŚWIEKATOWO. (t). Akademia papieska urządzona przez parafialną Akcję Katolicką udała się bardzo dobrze. Słowo wstępne wygłosił prezes Oparka. Program wypełniły deklamacje, śpiewy chóru Cecylii, okolicznościowy referat kier. szkoły p. Połoma z Niem. Łąkiego oraz przemówienie ks. wikarego Malinowskiego.

ŚWIECIE. (t) Złodzieje w naszej okolicy nie próżnują. Ostatnio został okradziony warsztat stolarski p. Deji, któremu złodzieje zabrali rozmaite narzędzia. W pobliskim Wierzchucinie, nowej stacji kolejowej skradziono kol. Gajdeckiemu drób, a kol. Łangowskiemu skradziono rower.

— Koło Zw. Pracowników Skarbowych odbyło swe walne zebranie. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Cz. Tański prezes, J. Tarkowski zast., E. Przybylski sekr., E. Szostak zast., Fr. Makowski skarbnik, St. Kotz zastępca.

(t) Cech piekarski odbył swe walne zebranie. St. cechu p. W. Kierzkowski zdał sprawę ze zjazdu piekarzy całej Polski w Częstochowie i z odbytej konferencji starszych cechów w Grudziądzu. Przyjęto na członków pp. mistrzów Jaguckiego i Arczyńskiego, obaj ze Świecia.

CHEŁMNO. Wydział wykonawczy miejsk. obywat. komitetu pomocy zimowej bezrobotnym wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo do składania ofiar na rzecz pomocy zimowej i podkreślającą tragiczne położenie bezrobotnych w Chełmnie.

TCZEW. (as) Starogardzki sąd okr. na sesji wyjazdowej w Tczewie w ub. tygodniu rozpatrywał sprawę karną gońca urzędu pocztowego w Tczewie, 28-letniego Franc. Grabowskiego, oskarżonego o sfingowanie krwawego napadu rabunkowego. Oskarżony powracając wieczorem z pocztą z agencji Rukocin do Tczewa spadł z roweru, rozcinając sobie czoło. Chcąc uzyskać nagrodę za „uratowanie" pieniędzy pocztowych Grabowski zaalarmował władze śledcze, że został na szosie postrzelony w głowę przez nieznanego bandytę. W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący Grabowskiego na tydzień bezwzględnego aresztu.

WEJHEROWO. (a) 73.000 zł złożyli Kaszubi pow. morskiego na dozbrojenie armii. Dowiadujemy się, iż sekcja finansowa komitetu dozbrojenia baonu morskiego zamyka swą akcję i przekazuje wpływy do wojewódzkiego FON w Toruniu na ogólną akcję dozbrojenia armii. Ogółem zebrano w pow. morskim 73.000 zł, w czym 5.000 zł w państwowych papierach wartościowych. Wynika z powyższego, że ludność kaszubska mimo ostatnio ogólnego zubożenia hojnie obdarzyła armię.

(a) W ubiegłą niedzielę odbyła się akademia LMK, w której wzięło udział około 300 osób. Akademię zagaił prezes Włodomirski z Rumii, który scharakteryzował znaczenie i cele LMK. M. in. podkreślił, że zadaniem LMK jest powiększenie floty wojennej. Podczas akademii wystąpiła dziatwa szkolna.

CHOJNICE. (s) Wiele zainteresowania wzbudził wydany ostatnio nakładem chojnickiego koła PZZ kalendarz informator-wykaz firm polskich w Chojnicach. Wielkie też wrażenie wywarł wniosek, stawiony do sądu grodzkiego w Chojnicach prokuratora o zajęcie całego nakładu kalendarza PZZ. Z wielką też ulgą przyjęto wyrok sądu grodzkiego, który na posiedzeniu niejawnym 15 bm. odrzucił wniosek prokuratora, umotywowany obawą wywołania przez kalendarz niepokoju publicznego. Wzywanie bowiem do usamodzielniania i popierania gospodarczego wszystkiego co polskie, nie może budzić niepokoju publicznego.

— Dużo sensacyjnego posmaku wzbudziła wiadomość o wyjeździe z Chojnic do Warszawy delegacji Niemców chojnickich, którą prowadził radny Schlonski. Delegacja na audiencji u min. spraw wewnętrznych u p. premiera Składkowskiego prosiła o interwencję w sprawie akcji PZZ w Chojnicach i o opiekę. P. premier miał podobno przyrzec delegacji zapoznanie się z powyższą sprawą.

(s) W ub. wtorek rano wybuchł na stacji kolejowej Chojnice pożar, spowodowany krótkim spięciem w przewodach elektrycznych szopy drewnianej. Pożar zdołała straż z personelu kolejowego zlokalizować. Straty wynoszą 1000 zł.

— Straż graniczna przytrzymała kolejarza niemieckiego niej. K., który ze sobą przewiózł przez granicę nielegalnie większą ilość zapalniczek i scyzoryków.

KARTUZY. (n) Sąd okr. w Gdyni na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpatrywał sprawę karną b. buchalterki KKO w Kartuzach W. Krausówny. Po przesłuchaniu 6 świadków skazał sąd Krausównę, która od listopada ubr. znajdowała się w areszcie śledczym, za przywłaszczenie 2.758 zł oraz za sfałszowanie książeczki oszczędnościowej KKO na łączną karę 9 mies. bezwzgl. więzienia oraz na utratę praw obywatelskich na 2 lata.

TUCHOLA. (fm) Nieznani sprawcy zniszczyli parkany przy ul. Lipowej na szkodę pp. Konieckiego, Domańskiego i Jeneralskiego. Sprawców tych „żartów" należałoby wykryć i należycie pouczyć.

(fm) Z dniem 1 kwietnia nastąpi reorganizacja szkolnych inspektoratów obwodowych na inspektoraty powiatowe. W związku z tym wraca do Tucholi inspektorat szkolny. Jak się dowiadujemy, stanowisko inspektora szkolnego w Tucholi obejmie jeden z podinspektorów inspektoratu chojnickiego.

— Nowy zarząd miejscowego Sokoła ukonstytuował się nast.: prezes dr Prais, sekr. A. Konurówna, skarbnik R. Wilant, nacz. Koepke, nacz. A. Piszorówna, kier. młodz. Czapiński. Delegatami na zjazdy wybrano: Konurównę, Pakułę i Pychowskiego, a na zjazd dzielnicowy mec. Dereżińskiego.

KOŚCIERZYNA. W mieście naszym obchód uroczystości 16 rocznicy koronacji Ojca św. został połączony z aktem poświęcenia Domu Katolickiego. Program akademii wypełniły: Słowo wstępne ks. dziek. dr. Ruchniewicza, bardzo udatne śpiewy solowe z tow. orkiestry, śpiewy chórowe i występy orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Serożyńskiego, przemówienie prezesa Akcji Kat. prof. Wilmy i obrazek sceniczny, odegrany przez członków KSM m. Wspólnym odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" akademię zakończono.

14 bm. o godz. 23 wybuchł pożar w mieszkaniu naczelnika Och. Straży Pożarnej Hirscha. Ogień strawił całkowicie umeblowanie, pościel, garderobę itp. i uszkodził budynek parterowy. Przybyła Straż Pożarna po godzinnej pracy ogień zlokalizowała. Przyczynę powstania pożaru ustalą odnośne władze.

CZERSK. Podczas mijania się przy ul. Starogardziej dwu samochodów został przez jeden z nich potrącony niej. Ufnowski, który właśnie tędy przechodził i odniósł okaleczenia tak, że musiał się udać pod opiekę lekarską.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na LUTY oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Robert i Bertrand", film polski.
Gryf: „Moje szczęście to ty" z Benjamino Gigli.
Orzeł: „Niezwyciężony Bill".

— **Z walnego zebrania koła oficerów s. s.** W kasynie grudziądzkiego pułku piechoty odbyło się w tych dniach walne zebranie miejscowego koła oficerów s. s. pod przewodnictwem płk. Czechowicza. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu, które wykazały wielką ruchliwość koła w pracach społecznych oraz samej organizacji, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie płk. Zaboklickiego, sekretarzem (również ponownie) mjr. Trzpisa, skarbnikiem mjr. Żuchowskiego. Pod koniec omówiono szereg aktualnych spraw, po czym przewodniczący zakończył obrady.

— **Kalendarzyk teatralny.** Niedziela 27 bm. o godz. 19: „Na służbie", sztuka ludowa ze śpiewami Anny z Bartzkich Karwatowej, którą wystawia w sali teatru miejskiego Kat. Stow. Mężów przy parafii NMP na rzecz budowy nowego kościoła. Ceny miejsc od 25 gr do 1,50 zł. Przedstawienie dla młodzieży odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14. Ceny od 10—50 gr.

— **Ruch cudzoziemców w Grudziądzu.** Jak wykazuje statystyka w styczniu br. bawiło w Grudziądzu 45 cudzoziemców i to wyłącznie Niemców i gdańszczan. Opuściło Grudziądz w styczniu 73 obywateli państw zagranicznych.

— **Cześć pieśni polskiej!** Znane ze swej owocnej działalności tow. śpiewu „Dzwon" przy parafii św. Krzyża odbyło ostatnio doroczne walne zebranie, które zaszczycili swoją obecnością ks. prob. Klunder oraz przedstawiciele bratnich chórów śpiewaczych. Obrady zagaił prezes chóru ks. Tyniecki, po czym poproszono na marszałka walnego zebrania ks. prob. Klundera. Ze sprawozdań wygłoszonych przez członków zarządu wynika, że „Dzwon" nie ograniczał się tylko do pielęgnowanie pieśni kościelnej, lecz brał udział w rozmaitych akademiach, w uroczystości konsekracji nowego kościoła w Grupie, a ostatnio dzięki wytężonej pracy dyrygenta p. Smoczyńskiego wystawił bardzo starannie znaną operetkę „Krysia Leśniczanka". Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium, a po uzupełniających wyborach do zarządu ks. prob. Klunder podziękował zarządowi oraz wszystkim członkom za owocną pracę, po czym solwował obrady.

— **Włamywacze przed sądem.** Na wokandzie tut. sądu grodzkiego znalazła się sprawa niej. Bronisława Rybackiego i Stanisława Lewandowskiego z Grudziądza, oskarżonych o włamanie do sklepu kupca Łojewskiego (Toruńska), skąd zabrali większą partię czekolady, wartości około 400 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Rybackiego na 3 miesiące a Lewandowskiego na 2 miesiące aresztu.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 21 lutego 1938 roku.

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08, Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻURY APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne od godz. 8 do 20. Dyżur nocy od godz. 20 do 8 rano oraz w niedzielę i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41, ul. Portowa ☎ 25-62, dworzec kolejowy ☎ 15-40, Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu ☎ 21-93.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Wzruszający romans filmowy p. t. **„San Francisco".** W rolach gł. Jeanette Mac Donald i Clark Gable. Bogaty nadprogram.

BODEGA wyświetla film p. t. **„Carewicz"** z Martą Eggerth. Nadprogram tygodnik.

MORSKIE OKO. Fenomenalna gwiazda Sonia Henie oraz ejj partner Tyrone Porvez w filmie p. t. **„Książę X".** Bogaty nadprogram i kolorówka.

MIRAŻ - Orłowo. Polska komedia p. t. **„Bolek i Lolek"** z Fertnerem - Dymszą. Nadprogram tygodnik.

LIDO. Potężny monumentalny film polski p. t. **„Kościuszko pod Racławicami".**

POLONIA. Egzotyczny film p. t. **„Kalamag".** Bogaty nadprogram.

ZORZA. Victor Mc Laglen w potężnym filmie pt. **„Brutal".** Nadprogram kreskówka.

—::—

ODPRASOWAŁ GŁOWĘ ZA KOMORNE.

Dwaj bracia Leon i Wacław N. nie mogli się doprosić u swego lokatora, aby zapłacił komorne. Na tle nieuzgodnionych poglądów ideologicznych na zagadnienie czynszu, doszło do gwałtownej sprzeczki, popartej nieodpartymi argumentami rękoczynów. A że i bijatyka nie mogła przekonać opieszałego płatnika schwycił jeden z braci za żelazko do prasowania i rzucił nim w głowę swego lokatora tak silnie, że doznał on pęknięcia czaszki.

Obu braci zatrzymały władze bezpieczeństwa.

FATALNA WYPRAWA PO WĘGIEL.

Tadeusz B. z Grabówka udał się na tory wyciągowe w Chylonii w celu zaopatrzenie się drogą zupełnie nielegalną w zapas węgla. Wskoczył on na pociąg towarowy, będący w biegu i przez nieostrożność dostał się między zderzaki, które zmiażdżyły mu prawą stopę. Karetka Pogotowia odwiozła go do szpitala.

SAMOBÓJSTWO NIEMIECKIEGO MARYNARZA.

Palacz z statku niemieckiego „Marianne" usiłował popełnić samobójstwo, przecinając brzytwą żyły u lewej ręki. Przyczyną rozpaczliwego kroku było czynne i słowne znieważenie go przez drugiego oficera statku. Müllera odstawiono do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni. Statek „Marianne" w międzyczasie odpłynął.

Ładne stosunki panują w marynarce ościennej!

Polityka parcelacyjna Gdyni.

Otwarcie nowych terenów budowlanych przez gminę winno odbywać się wyłącznie w wypadku istniejących **gwarancyj natychmiastowego zabudowania** ich większymi kompletami budynków, lub wypełnienie partii terenów częściowo już zabudowanych, przy możliwości równoczesnego **uzbrojenia danych terenów.**

Powyższa zasada ma na celu zapobieżenie rozbudowie osiedli na terenach nieuzbrojonych i **skoncentrowanie programowych inwestycyj.**

Z tych przyczyn gmina winna zezwalać przede wszystkim na parcelację terenów przy ulicach już uzbrojonych, względnie tych terenów, których właściciel daje gwarancję uzbrojenia terenów własnym kosztem.

Otwarcie terenów budowlanych **na dalekich peryferiach** bez uprzedniego ich uzbrojenia, co w konsekwencji zmusza gminę do wykonywania **rozproszonych i nierentownych inwestycyj,** należy uznać za szkodliwe dla interesów gminy.

Dane statystyczne z dotychczasowego stanu zatwierdzonych parcelacji i zabudowy rozparcelowanych terenów wykazują, że z powierzchni **317 ha** terenów rozparcelowanych zabudowano w sposób prawidłowy jedynie **ca 97 ha, co stanowi około 31%.**

Na terenie zatem Gdyni istnieje około **220 ha terenów rozparcelowanych i dotychczas niezabudowanych.**

Powyższy zapas parcel, na których zabudowa jest możliwa natychmiast może pokryć zapotrzebowanie na prywatne budownictwo mieszkaniowe **na okres kilkunastu lat,** nawet przy największym ruchu budowlanym i zapotrzebowaniu parcel przez budujących, jakie miało miejsce w ubiegłych ośmiu latach.

Za zgodne z interesami gminy należy uznać **popieranie** parcelacji:

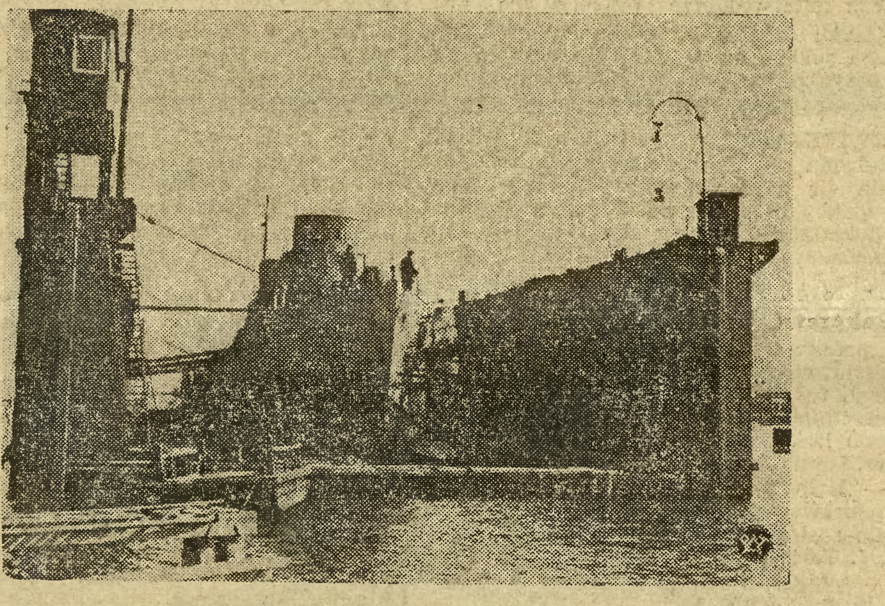
1) przy ulicach **urządzonych,**
2) na terenach przeznaczonych pod budownictwo **przemysłowe,**
3) na terenach przeznaczonych pod budownictwo **socjalne i spółdzielcze,**
4) na terenach już dziko zabudowanych, których stan własności należy uporządkować po **uprzednim zaopatrzeniu ich w najkonieczniejsze inwestycje** (Chylonia, Obłuże),
5) na terenach uzbrajanych przez właścicieli **własnym kosztem** przed rozpoczęciem parcelacji.

1) Zatwierdzenie planów parcelacyjnych przy ulicach już urządzonych ma na celu umożliwienie **wykorzystania już dokonanych inwestycyj.**
2) Udzielenie zezwoleń na parcelację terenów przeznaczonych na cele budownictwa przemysłowego ma na celu **stworzenie warunków uprzemysłowienia Gdyni.**
3) Parcelacja terenów przeznaczonych dla budownictwa socjalnego jest **konieczna** dla rozwiązania zasadniczego zagadnienia mieszkaniowego ludności robotniczej i pracowniczej Gdyni.

Również porządkowanie terenów dziko parcelowanych ma na celu **poprawę stosunków mieszkaniowych** warstw robotniczych na tych terenach osiadłych.

Parcelacja terenów przez właściciela przy uzbrojeniu własnym kosztem **nie naraża gminy.**

Prace Stoczni Gdyńskiej.



Na zdjęciu jeden z okrętów wojennych R. P. w doku Stoczni Gdyńskiej, podczas dorocznych zabiegów „tualetowych", polegających na dokładnym oczyszczeniu i odnowieniu wszystkich części okrętu.

Koło robotnicze LMK w Pagedzie.

Objawem stale rosnącego zrozumienia i popularności idei Ligi Morskiej i Kolonialnej w szerokich warstwach robotniczych jest powstanie samodzielnego **Koła Robotniczego Ligi Morskiej i Kolonialnej** przy istniejącym od kilku dni Oddziale LMK Spółki „Paged" w Gdyni.

Zebranie organizacyjne Koła Robotniczego LMK odbyło się dnia 11 bm. w świetlicy Osiedla Spółki „Paged" na Oksywiu w obecności przedstawicieli zarządu Oddziału LMK przy firmie „Paged" pp. **mgr St. Jaroszyńskiego, mgr. Z. Kordusa i mgr. St. Wróblewskiego** oraz kilkudziesięciu robotników.

Po zagajeniu obrad przez p. mgr. Jaroszyńskiego, który w mocnych, zwartych słowach zapoznał zebranych z koniecznością założenia Koła Robotniczego LMK i nakreślił program jego prac na przyszłość, p. mgr Wróblewski wygłosił odczyt pt. „Liga Morska i Kolonialna, jej cele i zadania".

Następnie wybrano zarząd Koła Robotniczego LMK w osobach pp.: Koob Władysław — prezes, Bielaszewski Maksymilian — wiceprezes, Warchoł Jan — skarbnik, Doroczyński Edward — sekretarz.

Odbyła się krótka dyskusja i zebranie zamknięto.

Niebawem zarząd Oddziału LMK przy firmie „Paged" wespół z zarządem Koła Robotniczego przystąpi do zorganizowania cyklu stałych wykładów i odczytów na tematy morskie i propagandowo-naukowe dla robotników portowych w Gdyni.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW MIEJSKICH

Jak już donosiliśmy pokrótce, w Gdyni odbyło się uroczyste posiedzenie Związku Urzędników Miejskich z okazji dziesięciolecia istnienia tej organizacji. Jednocześnie obradowało roczne Walne Zgromadzenie tegoż Związku, podczas którego odbyły się wybory.

Prezesem został wybrany ponownie i przez aklamację p. **Mocek.** W skład zarządu weszli pp. **Skupień, Witkowski, Urzeszyński, Irednicki i Reinhardt,** oraz zastępcy: **Nowicki, Kolodziejczyk i Dobroczyński.** Do komisji rewizyjnej: **Gandecki, Lazarowicz, Ludwigowa, Porzeziński, Walszewski i Żydowo.** Do sądu koleżeńskiego pp. **Legocki, Neyman, Nowaczyk, Jurczyński, Kosowski i Prusak.**

P. FELIKS KAUBE,

członek Federacji P. Z. Obrońców Ojczyzny został mianowany **delegatem działu ubezpieczeniowego** członków Federacji przez P. K. O.

P. Kaube prosi nas o zaznaczenie, że koledzy z Federacji mogą się do niego zwracać w sprawach ubezpieczeniowych pod adresem: **ul. 10 Lutego 39, m. 10, tel. 3602.**

NOWA POLSKA PLACÓWKA GOSPODARCZA.

Przed paru dniami nastąpiło otwarcie nowej polskiej placówki gospodarczej. Jest to **Dom Mody** przy ul. Świętojańskiej 23 obok Banku Zachodniego. Piękne, a tanie kapelusze damskie znajdą na pewno w nadchodzącej wiośnie liczne nabywczynie. „Dom Mody" prowadzą panie Maria **Jakuszewska** i Bronisława **Kozłowska.**

„SKALMIERZANKI".

Tow. śpiewu „Symfonia" urządziło ostatnio kilka przedstawień amatorskich operetki Kamińskiego **„Skalmierzanki".** Udział wzięli pp.: **Gidaszewski, Kowalski, Nowacka, Betka, Wypychowski, Korbik, Szymkowska, Kosznikówna** pod reżyserią p. **Korbika.** Orkiestra grała pod batutą p. **Betlejewskiego,** a przy współudziale orkiestry marynarki wojennej. Nad dekoracjami czuwał p. **W. Maciejewski.**

LICZNE WYCIECZKI POLAKÓW Z AMERYKI PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

Tegoroczny sezon wycieczkowy Polaków z Ameryki do Polski zapowiada się bardzo dobrze i **wycieczek tych przybędzie znacznie więcej, aniżeli w latach ubiegłych.** Przygotowany zimą obszerny program przewiduje 7 imprez wycieczkowych Polaków amerykańskich, którzy w okresie od marca począwszy aż do lipca włącznie przybywać będą do Polski na m/s Piłsudski i na m/s „Batory". Udział w tych wycieczkach weźmie **kilkanaście polskich organizacyj,** pracujących na terenie amerykańskim, a między innymi przewidywana jest również **wielka wycieczka Sokolstwa polskiego,** pracującego w Stanach Zjednoczonych.

WYPADKI NA STATKACH.

Ubiegłej nocy na redzie portu gdyńskiego podczas przechodzenia z hol. **„Ursus"** na grecki statek **„Nemea"** stracił równowagę i spadł z burty na pokład pilot-praktykant p. **Tadeusz Dybek,** doznając złamania kciuka lewej ręki.

Tej samej nocy na nabrzeżu śląskim robotnik portowy firmy „Progress" **Leno Kawicki,** schodząc ze statku włoskiego „Rapido" na ląd, wpadł do basenu. Wypadek powyższy zauważyli członkowie załogi wspomnianego statku, którzy pospieszyli niezwłocznie z pomocą Kawickiemu i wyciągnęli go na pokład, skąd po wysuszeniu udał się bez żadnych obrażeń do domu.

—o—

Zamiast procesu — ślub.

Niezwykła przygoda wydarzyła się obywatelowi włoskiemu Mario Quinda, który niedawno przybył z Ameryki. Przed laty 20, będąc jeszcze młodzieńcem, Quinda rozporządzał wcale niezłym głosem, odbył naukę w jednym z konserwatoriów włoskich i postanowił udać się do Ameryki, ażeby tam zrobić karierę śpiewaczą. Los jednak zrządził inaczej. Zamiast czarować słuchaczów wysokim „C", Quinda trafił do kuchni jednego z wielkich hotelów w New Yorku, gdzie zabłysnął talentami gastronomicznymi.

Marzenia młodego Włocha częściowo się ziściły. Zrobił karierę i w krótkim czasie został milionerem. Zdobywszy majątek wrócił do kraju rodzinnego i zamierzał pędzić ciche życie, nabywszy willę w jednej z spokojnych dzielnic Rzymu. Lecz — jak to mówią — „rachunek był zrobiony nie tyle bez gospodarza, ile bez sąsiada" w danym wypadku. Okazało się bowiem, że sąsiadka jego była nauczycielką śpiewu i muzyki i nieszczęsny Quinda, który poniósł klęskę na polu artystycznym, wysłuchiwać teraz musiał niezdarnych trelów pupilów nauczycielki.

Były kucharz i milioner protestował gwałtownie i w końcu nie mając innego wyjścia podał sąsiadkę do sądu o zakłócenie spokoju publicznego. W dniu rozprawy stawili się przeciwnicy osobiście na sali sądowej i zaledwie spojrzeli na siebie... po chwili padli sobie w objęcia. Okazało się bowiem, że nauczycielka, zakłócająca ciszę, była dawnym profesorem śpiewu w konserwatorium, do którego uczęszczał Quinda. Gdy zdziwiony tym obrotem sprawy urzędnik zdołał ochłonąć, zmuszony był odłożyć akta sprawy i zażądać wyciągów stanu cywilnego, gdyż nieubłagani dotychczas wrogowie postanowili związać się węzłem małżeńskim.

telegramy

Klęska wojsk rządowych w Hiszpanii.

Salamanka. (PAT). Według komunikatu kwatery głównej wojsk gen. Franco, na odcinku Teruel zadano nieprzyjacielowi poważne straty. Wojska rządowe ustąpiły z wielu ważnych pozycyj, pozostawiając na polu bitwy przeszło 500 zabitych.

Teruel prawie zdobyty przez gen. Franco.

Salamanka, 21. 2. (PAT). Radio „Nationál" ogłasza komunikat głównej kwatery: Cztery kolumny wojsk działające na odcinku Teruel wykonały wszystkie zadania postawione im przez wyższe dowództwo. Operacje nieprzyjaciela znacznie osłabły. **Teruel jest już z punktu widzenia wojskowego zdobyty.** Siły nieprzyjacielskie są otoczone i pośpiesznie umacniają miasto, budując okopy na ulicach. Mimo tych przygotowań Teruel będzie musiał przejść w nasze ręce. Komunikat podaje dalej, że operacjami wojsk powstańczych pod Teruel kieruje osobiście gen. Franco.

Zamknięcie konsulatów austriackich w Hiszpanii.

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi z Wiednia, iż konsulaty austriackie w Madrycie, Barcelonie i Walencji zostały zamknięte.

Katastrofa samolotu włoskiego.

Rzym. W pobliżu Rzymu spadł dwumotorowy samolot włoski. Pięciu członków załogi zginęło na miejscu.

Żądania aresztowania kardynała Faulhabera.

Berlin, 21. 2. **Kazanie, wygłoszone ostatniej niedzieli przez kardynała Faulhabera, dotyczące procesu pastora Niemöllera, wywołało dużą burzę wśród narodowych socjalistów. Domagają się oni całkiem otwarcie aresztowania kardynała. Minister wyznań religijnych Kerrl przyjął szereg delegacyj, które stanowczo domagały się energicznego wkroczenia przeciwko wystąpieniu kardynała Faulhabera.** (Niemcy walkę z Kościołem, z 24 miln. rzeszą wiernych muszą przegrać, jeśli w porę się nie wycofają).

„Czarny korpus" domaga się przymusowej emigracji żydów z Niemiec.

Berlin, 21. 2. **„Czarny korpus" („Schwarze Korps") organ szefa Himlera domaga się w ostatnim numerze przymusowej emigracji żydów z Niemiec, twierdząc, że dotychczas opuściła Niemcy ledwie jedna czwarta żydów, co jest stanowczo niewystarczające.**

Kasjer Banku Ludowego sprzeniewierzył 2.200 zł.

Starogard, (jw). Przed tut. wydz. karnym sądu okręgowego odpowiadał były kasjer Banku Ludowego w Zblewie, Jan Szramka ze Zblewa, oskarżony o to, że w czasie od 1928 do 1935 roku sprzeniewierzył na szkodę wymienionego banku kwotę 12.765,15 zł, przy czym fałszował księgi kasowe. Z tej sumy oskarżony zwrócił dotychczas 10.550 zł, zaś żona oskarżonego zgodziła się na hipoteczne obciążenie swej nieruchomości do wysokości 3.500 zł.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd **skazał oskarżonego na 1 rok więzienia** za sprzeniewierzenie, zaś za fałszywe prowadzenie ksiąg również na 1 rok więzienia i kary te połączył **na 18 miesięcy więzienia.** Na podstawie amnestii kara została obniżona o połowę, do 9 miesięcy więzienia. Wykonanie kary sąd zawiesił na 4 lata pod warunkiem, że Szramka zwróci bankowi do dnia 1 lipca 1939 r. kwotę 2.215,15 zł.

Kongres emigracji polskiej w Paryżu.

Paryż, 21. 2. W niedzielę odbył się w Paryżu pierwszy kongres dawnej emigracji polskiej we Francji. Obrady odbywały się w bibliotece polskiej pod przewodnictwem profesora wydziału medycznego uniwersytetu paryskiego **Okińczyca.** Przy stole prezydialnym zasiedli chargé d'affaires p. Frankowski i konsul generalny oraz radca emigracyjny płk. Kara. W prezydium wzięli udział na zaproszenie prof. Okińczyca, dyrektor Ecole Normale Superieure, profesor Bougle, dyrektor liceum im. J. Ferry, p. Markigny oraz córka znakomitego poety **Bohdana Zaleskiego** p. Zaleska, senior dawnej emigracji politycznej polskiej 98-letni Janikowski oraz **syn Adama Mickiewicza Józef Mickiewicz,** którzy zajęli miejsca honorowe na sali. Pp. Frankowski, profesor Strowski, prof. Okińczyc i rektor misji polskiej we Francji ks. Cegiełka wygłosili przemówienia, obrazujące historię popowstaniowej emigracji polskiej we Francji w czasach, kiedy ponad 300 tys. emigrantów polskich po powstaniach 1831 i 1863 r. znalazło schronienie we Francji. **Obrady wczorajsze zakończyły się założeniem Stowarzyszenia P. N. Związku dawnej emigracji polskiej we Francji i wyborem prezydium tej organizacji.** Przewodniczącym został wybrany profesor Okińczyc a do prezydium powołano b. gubernatora kolonii francuskiej p. Merwarta, wdowę po b. ambasadorze francuskim p. Kłobukowską, prof. Markigny, p. Zaleską, p. Przyłuskiego, sekretarza generalnego kolei północnych prof. szkoły nauk politycznych Girrarda, dr. Palewskiego, dr. Pomian-Porzerskiego.

Reforma ustroju w Rumunii.

Bukareszt, 21. 2. Cały wysiłek rządu skoncentrowany jest obecnie na przygotowaniu reformy ustroju. Nowa konstytucja oktrojowana będzie w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Wczoraj rada gabinetowa pod przewodnictwem króla Karola II obradowała nad projektem nowej konstytucji od godz. 18 do 2 nad ranem.

Bukareszt, 21. 2. W dalszej akcji wyeliminowania polityki z urzędów i przedsiębiorstw państwowych, ministerstwo oświaty i wyznań religijnych wydało ostry nakaz wszystkim **księżom, profesorom, nauczycielom** i podwładnym funkcjonariuszom **do wystąpienia w ciągu 7 dni z partii politycznych i złożenia w ministerstwie odpowiedniej deklaracji.** Również naczelna dyrekcja kolei wydała podobne rozporządzenie do pracowników kolejowych.

Butenko gotów dowieść swej tożsamości.

Rzym, 21. 2. (PAT). Po wywiadzie Butenki, nadanym w sobotę przez radio, b. chargé d'affaires sowiecki w Bukareszcie przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, iż odmówił przyjęcia sekretarza ambasady sowieckiej, którego uważa za przedstawiciela swych wrogów. Butenko dodał, iż gotów jest przedstawić wszelkie dowody, pozwalające na stwierdzenie poza wszelką wątpliwością jego tożsamości. Gotów jest np. spotkać się z przedstawicielami dyplomatycznymi państw obcych, z którymi spotykał się w Bukareszcie.

na Fali Radiowej

Wtorek, 22 lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Królowa śniegu" — bajka Andersena. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Bal u Dorotki", audycja dla dzieci w wykonaniu „Kukiełek śląskich" (z Katowic). **10,05:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **16,15:** Muzyka kameralna. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Estonia i Estończycy" - felieton **17,15:** Koncert w wykonaniu orkiestry tramwajów i autobusów miejskich. **17,50:** Przedwiośnie i myśliwy — pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Skrzynka techniczna. **18,25:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Nieśmiertelne książki (wieczór X): „Dante" w oprac. Leopolda Staffa. Fragmenty z „Boskiej Komedii" w przekładzie Edwarda Porębowicza. Recytuje Jerzy Ronard Bujański. **19,30:** „Z naszych pieśni". Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej — alt, przy fortep. Karol Szafranek (z Katowic). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Cud mniemany" czyli „Krakowiaki i górale" — opera w 2 aktach W. Bogusławskiego, muzyka J. Stefaniego. Radiofonizacja i reżyseria Leona Schillera. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Jerzy Fryderyk Händel: Water music-suita - płyty (filadelfijska orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Stokowskiego). **13,00:** Licencja rozpłodników — pogadanka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15: Utwory fortepianowe w wykonaniu Karola Kuleckiego (ze studia w Bydgoszczy).** 1. Fr. Schubert: Impromptu As-dur op. 90 nr 4, 2. Fr. Schubert - ukł. Liszta: Lipa, 3. Fr. Liszt: Rapsodia nr 11. **18,35:** Skrzynka techniczna. **18,45:** Odżywianie dzieci — pogadanka. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Radio-Romania. 10,45: Koncert symfon. **Wiedeń. 19,40:** Koncert rozrywkowy. **Brno. 20,55:** Recital śpiewaczy Aleksandra Bałabana. **Droitwich. 20,50:** Billy Mayerl przy fortepianie. **Saarbrücken. 20,40:** Współczesna muzyka włoska. **Hilversum I. 21,10:** Wtorkowy program rozrywkowy. **Kolonia. 21,00:** Wieczór tańca. **Paris PTT. 21,30:** Dawne przeboje. **Wieża Eiffla. 21,30:** Koncert symf. **Budapeszt. 22,00:** Muzyka jazzowa. **Rzym. 22,10:** Koncert orkiestrowy. **Budapeszt. 23,00:** Koncert kwartetu Sedlak-Winkler. **Londyn Reg. 23,25:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 0,05:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

KOMU ZAWDZIĘCZASZ TRZASKI W APARACIE?

Na to jest tylko jedna odpowiedź: w głównej mierze tramwajom bydgoskim, które szumnie zapowiedziały jesienią ub. r. przebudowę motorów w celu usunięcia przyczyn trzasków w odbiorze radiowym. Do dziś nie uskuteczniono tych zmian. Kiedy nastąpią?

14-letni tramp.

Czeladź. Policja w Czeladzi zatrzymała 14-letniego Lucjana Zenderowskiego z Czeladzi, który przed trzema tygodniami uciekł z domu poprawczego w Klewanie na Wołyniu i wrócił w tych dniach do domu rodzinnego.

Zenderowski mimo młodego wieku ma już bogatą przeszłość za sobą.

Ujęty przez policję symulował w komisariacie zemdlenie, skąd w międzyczasie skradł rewolwer i uciekł do Czeladzi.

Niepoprawnego złodziejaszka sąd skazał na umieszczenie w domu poprawczym na okres siedmiu lat. Zenderowski przebywając w domu poprawczym obmyślił plan ucieczki. Z trzeciego piętra opuścił się po przewodzie piorunochronu na ziemię, po czym pociągiem „na gapę" dostał się do Warszawy. Pobyt Zenderowskiego w stolicy nie trwał długo.

Pod wagonem pociągu pojechał do Lwowa, Równego a następnie w Tatry. Wyczerpany z sił i zziębnięty wrócił wreszcie do Czeladzi.

Oddziały obrony narodowej są pełnowartościowym wojskiem.

W ostatnich czasach wspomina się coraz częściej o **nowych formacjach wojskowych — oddziałach obrony narodowej.** Czym jest organizacja obrony narodowej, mówił na konferencji prasowej **w Warszawie** ppłk Piwnicki:

Celem jednostek obrony narodowej jest pogłębienie przygotowania wojskowego i zwiększenie

gotowości bojowej obywateli państwa na wypadek potrzeby.

W tym celu zarządził minister spraw wojskowych utworzenie oddziałów o specjalnym charakterze pod nazwą „Obrony Narodowej".

Oddziały Obrony Narodowej będą **jednostkami regionalnymi,** uzupełniającymi się z tych miejscowości, w których będą utworzone.

Żołnierze Obrony Narodowej nie będą skoszarowani, lecz zorganizowani w oddziały (drużyny, plutony itd.), **pozostają w swoich domach,** przy swoich warsztatach pracy, a w oddziałach obrony narodowej zbierają się tylko na zarządzoną zbiórkę alarmową lub na ćwiczenia.

Żołnierze Obrony Narodowej

otrzymują kompletne umundurowanie i oporządzenie wojskowe,

a w czasie ćwiczeń otrzymują wyżywienie normalne i żołd jak w wojsku stałym.

Umundurowanie i wyposażenie żołnierze O. N. przechowują u siebie w domu i w razie ćwiczeń względnie alarmu **zgłaszają się w swych jednostkach w umundurowaniu i wyposażeniu.**

Wszelkie obowiązki i uprawnienia, wynikające z tytułu służby wojskowej, mają podobne zastosowanie do żołnierzy O. N. w czasie pełnienia przez nich służby w szeregach O. N.

Wszystkie postanowienia prawne o zabezpieczeniu pracy powołanym do służby czynnej lub na ćwiczenia wojskowe, mają pełne zastosowanie i do żołnierzy O. N.

Jednostki O. N. ze względu na charakter i zadania mają być

wojskiem pełnowartościowym,

duchowo mocnym, o dużej sprawności alarmowej.

Do służby w oddziałach O. N. mogą być przyjęci tylko **obywatele o nieposzlakowanej przeszłości,** lojalnie pewni i posiadający pewien zasób wiedzy wojskowej.

Mogą być zaliczeni: rezerwiści — przede wszystkim zrzeszeni w związkach, ochotnicy (przedpoborowi z ukończonym co najmniej 1 stopniem P. W.), z historycznych związków wojskowych, którzy będą wykorzystani w oddziałach O. N. jako pomocnicy dowódców w pracy wychowawczej w oddziałach O. N.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 1 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł.: 24409 53288 132061 135312 153744

2.000 zł.: 352 54699

1.000 zł.: 24628 37997 39789 50763 111315 119395 119580 140467

500 zł.: 79867 80803 113821 114272

250 zł.: 1487 2632 7455 13530 22148 23862 29439 31233 35954 37509 38513 46395 47964 50830 55576 63359 64750 65116 75004 80795 95185 95810 115507 125980 131102 137894 143987 147822

Wygrane po 125 zł.

908 20 1178 489 91 3068 4381 5659 6196 403 804 7007 94 570 8129 203 449 550 97 618 34 708 859 946 9047 9180 501 11451 873 219 12802 13589 14680 15892 16143 587 17579 622 800 71 18103 401 663 19228 705 855 997 20208 21282 22069 23143 455 890 2475 221 338 26029 138 93 27024 643 851 28680 856 999 29209 307 439 546 688 709 30284 32785 33487 909 34357 35196 986 36025 78

39853 952 58 40070 191 41175 571 42551 678 43278 496 44303 502 729 45098 245 48290 849 49480 741 50074 297 51040 302 564 53085 121 568 878 54168 867 55388 432 598 096 56035 365 774 58448 501 60805 61294 584 907 63265 64066 360 774 65298 562 756 66047 727 67106 458 81 68081 81 329 887 69570 70026 659 855 71092 72960 73451 813 74389 75783

76528 40 788 77438 78005 386 418 771 932 56 79258 374 514 751 80415 81132 67 494 523 82338 83117 828 84272 440 501 85390 666 86451 88881 89402 90664 831 923 91681 80 983 92224 93267 382 95366 525 810 929 97553 731 98128 46 236 99139 201 409 799 100232 768 963 89 102418 666 103551 105050 741 106011 82 536 667 976 67 108595 40 826 109344 110000 20 666 111458 112681 113421.

114063 262 605 847 115507 888 116120 117275 895 118221 463 119339 506 120177 122662 123322 682 124197 315 513 674 125069 535 126129 988 127295 129809 130341 769 133491 876 134791 135118 855 997 136219 418 137548 138129 202 404 847 89 139222 939

140600 953 141494 971 142252 84 479 143529 144384 767 968 145647 75 776 147421 516 80 148015 97 985 149509 150196 49 259 585 151373

152926 153214 307 559 818 154091 156 495 156357 89 818 48 158544.

Wygrane po 62,50 zł.

1 196 217 307 59 752 1104 18 267 344 86 91 715 915 40 2043 98 210 17 82 477 777 3223 500 654 4041 642 933

5477 560 708 26 894 934 6094 258 310 71 674 830 7193 362 414 99 614 70 87 748 836 80 94 950 99 8780 96 219 374 422 26 564 609 33 815 16 18 86 970 9409 18 621 79 1002 661 708 998 11025 191 237 946 12162 79 97 207 89 94 398 486 643 13335 455 765 813 41 14003 60 72 156 302 19 31 88 408 19 515 25 779 941 15236 327 99 718 980 16001 58 723 985 17011 43 324 417 33 44 736 38 849 78 18135 298 204 436 746 81 916 19067 165 364 461 89 855 930 20682 83 752 62 888 965 21175 293 415 524 644 48 718 975 22258 72 455 628 59 895 949 23046 191 411 955 89 99 24582 25018 621 72 26101 98 257 84 395 442 637 54 744 977 27090 92 467 70 868 28008 143 239 445 55 649 734 90 29007 435 695 708 814 79 923 87 30175 278 648 31013 266 68 655 738 864 920 32502 803 973 33394 582 975 34289 364 35074 164 32 71 420 43 506 87 90 722 856 36123 271 483 730 988 37031 215 367

38356 58 547 53 68 619 762 39109 346 699 884 85 946 40221 789 833 87 41285 313 443 567 951 42118 304 92 552 644 751 847 952 43741 52 817 953 44299 373 443 627 45117 811 988 46336 480 361 47281 575 665 974 48176 203 20 345 682 714 85 850 923 69 49414 531 735 942 50152 321 42 443 538 828 56 51171 223 374 692 749 52129 739 850 53109 17 25 558 771 869 936 60 54185 200 76 374 530 922 81 89 55019 220 546 968 56214 407 65 96 853 921 57006 143 453 84 90 638 760 896 935 58131 81 241 312 86 489 663 68 85 793 59012 84 180 215 49 307 70 439 538 716 81 881 96 966 60034 107 88 432 658 88 736 957 61123 405 62139 641 63 93 799 852 985 63246 95 308 522 629 969 64329 75 411 658 700 871 65101 371 683 91 994 98 66383 447 510 28 30 96 712 73 824 67286 380 694 716 31 899 924 68167 91 314 889 69931 70066 104 48 285 98 450 60 688 71136 45 333 64 415 34 390 635 72217 636 725 98 73102 80 333 61 418 566 619 822 90 948 74182 467 571 647 782 807 72 78 75015 718 68 946

76321 406 621 61 67 945 77401 22 620 78197 386 565 92 719 56 66 815 57 79061 332 504 30 95 642 734 930 80094 344 62 96 404 78 543 775 81117 72 289 306 55 440 641 88 728 934 82010 23 35 121 27 14 25 404 553 59 829 989 83249 98 342 540 901 84033 40 505 75 561 744 85349 491 549 86683 781 867 87016 51 84 295 310 243 994 88117 452 80 510 90482 995 91064 196 375 725 44 846 92160 287 859 93106 47 429 308 94061 179 309 548 95308 45 513 628 808 96020 32 66 109 272 496 573 872 97292 873 66 98083 160 56 790 863 99077 92 238 514 821 33 73

100240 331 35 506 48 101106 64 256 680 700 952 102049 361 539 845 988 103090 381 93 456 104075 169 751 873 77 105633 95 879 907 106011 595 685 107029 40 278 311 937 82 94 109041 266 807 925 45 110212 926 656 81 111034 113 242 389 496 504 779 112190 271 649 85 113165 254 364.

114139 294 115155 519 25 659 728 85 956 85 116032 573 687 712 990 117090 193 383 598 971 118004 106 98 336 414 528 716 119001 366 417 644 83 897 952 120290 318 62 493 718 939 64 70 121132 394 804 122114 364 503 83 614 25 776 874 79 123295 429 503 660 769 96 124380 805 88 125077 649 969 126085 100 97 228 653 994 127053 141 441 128075 237 652 129112 20 50 739 960 85 130481 506 666 886 959 71 131103 205 333 479 693 857 91 994 132103 53 220 574 751 89 133447 76 99 580 645 50 134051 166 903 135044 64 561 649 136059 196 212 67 432 684 710 835 137009 250 308 510 789 831 911 18 38 56 138687 997 139140 658 773 98

140241 97 415 640 141382 534 617 789 894 142069 314 404 99 956 143075 267 483 533 774 999 144177 205 666 996 23 145158 79 762 146151 319 147043 52 544 712 29 864 977 148250 478 622 854 993 149004 77 320 39 516 646 813 965 150174 92 367 441 531 151267 398 504

152099 134 72 204 357 437 153045 146 68 207 397 723 835 9 50 74 953 154467 613 73 90 155313 481 595 996 156107 205 402 32 76 539 157078 153 316 590 158428 535 949 159032 49 102 63 97 214 794 625 878 925 53.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 28078

25.000 zł. na nr. 10385

10.000 zł. na nr. 32727 40643

2.000 zł. 9159 99297 128586

1.000 zł. 60930 79164 135383

500 zł. 22714 85623 90125 116671 146975 148186 153011 153589 156910

250 zł. 1229 2731 9363 22736 24257 27877 36100 40516 47258 50564 50961 55092 64994 84982 85051 86215 98611 113627 112943 117420 122448 120542 123554 128775 133913 141902 141502 142487 143348 148431 150346 157032

Wygrane po 125 zł.

1846 4007 500 8750 10958 11109 457 12021 13942 14542 650 15323 445 16366 17079 392 19933 20048 249 323 23158 223 536 701 25129 716 27301 28688 31406 555 32887 957 33027 33 37858 38014 41197 880 43272 44431 944 45376 418 538 48518 49206 50455 54823 55871 56241 58395 491 59696 761 86 60947 61451 62235 819 64127 739 65966 66688 67022 328 70769 71645 73434 682 74240 384 623 75594 76565 77284 484 78551 79215 80652 82727 78 852 995 84138 540 85056 81 454 86068 88282 581 806 89478 760 95176 96145 421 913 97262 340 562 801 98133 99179 484 968 100463 971 102195 776 91 103319 465 708 104085 244 830 105677 106100 107709 109241 111881 112050 113419 769 115520 117150 376 122671 12453 401 5 590 125783 126335 128910 130209 552 76 94 691 133347 988 134137 634 136589 137985 138120 139722 141022 120 142208 779 144810 145001 219 146687 148879 150827 153294 878 154969 156413 909 157 159219 505

Wygrane po 62,50 zł.

224 2646 3254 97 4742 5374 6108 401 848 998 7492 663 839 8906 9109 284 362 10395 463 627 713 11934 12094 718 13641 725 845 906 14044 922 15424 636 987 16150 99 697 777 17045 768 18182 225 413 629 842 19377 404 784 821 21284 22282 468 596 23009 382 413 618 754 78 863 986 24196 25524 630 26164 623 53 66 733 27766 893 986 28039 114 884 29106 30639 31545 32380 487 860 908 33210 890 942 34262 815 35034 416 36051 104 353 432 37479 835 76 38154 562 602 54 754 39116 811 40399 64 41477 599 812 43342 936 44044 220 353 501 604 86 731 45001 255 471 857 46781 868 47019 102 282 513 646 48256 71 658 49882 958 50036 172 389 867 956 51776 890 989 52022 610 53075 150 231 897 996 54231 606 894 55013 812 35 56519 602 838 57043 534 805 77 58428 59039 60100 768 922 61367 91 422 956 62015 365 933 63251 479 511 847 64990 65860 63078 67020 221 595 808 68431 58 665 786 69326 527 716 880 70225 423 531 894 71679 727 72567 849 74021 867 960 68 75023 725 56 76390 692 946 77256 78056 149 529 614 952 79179 80

80026 567 81463 82069 572 83811 997 84330 431 761 85883 906 83284 87317 731 88108 73 473 699 89318 409 53 40 371 628 869 91434 769 920 92424 93156 702 94783 825 47 95213 537 749 96033 97150 603 837 985 98255 415 754 819 97 99116 100947 101077 505 30 923 102267 103155 74 360 894 104568 84 105107 263 106311 535 757 10731-7 55 108337 764 109029 111073 589 991 112471 113091 732 88 855 114523 695 115214 408 116432 749 83 85 964 117329 119151 431 541 615 71 85 120133 121575 122052 61 123156 510 689 973 124015 125626 719 126019 127364 660 746 128752 920 129193 428 562 130207 349 441 534 663 131036 487 93 132383 498 714 873 133055 172 538 134127 87 313 48 75 997 136008 137331 611 712 138154 139119 635 140777 141263 618 142313 88 143348 716 145151 146006 26 307 147167 493 148100 516 972 77 149097 376 582 786 826 84 150360 577 705 151088 153310 457 813 73 154044 98 155250 64 74 415 716 156214 472 157339 158238 749 159804

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

27 2921 3478 3627 4628 5158 5342 5342 5531 5653 5788 7566 7815 8244 9274 10179 11581 13471 14242 519 883 15254 737 83 17577 964 19186 214 658 23032 104 23 341 931 25136 826 988 27414 28927 30564 31053 33029 796 801 34306 23 901 35277 38367 40100 43592 670 44029 78 136 503 982 46765 47725 49382 651 50208 48 53374 874 54287 410 643 55543 87 57380 59185 348 509 919

60411 996 61532 76 826 62080 81 378 731 64369 65001 66217 67030 102 24 71 68127 532 787 69441 70274 666 71335 977 72641 73 840 73295 74265 625 896 75061

76736 77967 78785 80340 962 81679 82207 14 762 83228 950 85779 87453 88336 91898 94206 95081 96407 714 97568 98485 622 100044 540 101964 103115 472 580 701 105413 107642 108115 462 856 110634 111685 112796 114606 116044 117471 120010 333 122267 123127 124062 912 125821 54 132395 414 135939 42 136235 370 142268 486 143689 897 936 145466 146463 147023 280 763 55 149728 150097 151146 152770 800 153940 80 154802 155321 491 156210 709 157241 159051 75 472

Wygrane po 62,50 zł.

422 692 997 1099 1435 1672 1852 1956 2581 2959 3464 3770 4656 5060 5460 6198 6561 7109 47 7246 7530 7704 6 7924 8140 8438 9974 10067 670 870 11088 389 953 12342 607 846 13586 735 815 14014 898 911 31 15018 508 78 856 16686 17509 947 18386 919 48 19115 446 550 84 648 20127 283 920 21207 22700 881 23185 534 714 892 24117 396 889 25025 422 27040 76 28426 631 29090 294 30325 665 31844 904 32119 728 998 33409 34514 616 35704 85 911 36166 261 787 37006 38112 453 549 696 39381 562 40056 279 994 41343 595 42715 87 864 940 43701 968 44288 583 671 760 951 45086 172 324 441 674 46132 47811 68 48251 605 94 50498 991 51469 52650 60 750 812 53177 498 846 912 54459 55139 852 56062 792 57055 321 583 58358 527 845 59220 372 403

60486 607 772 948 6107 603 766 62770 966 63233 83 993 64036 299 851 65868 937 66057 192 282 482 566 78 714 66 67185 95 252 350 98 539 727 821 54 555 68043 22 67 74 138 326 514 26 753 69181 493 948 95 70317 510 61 63 72085 709 870 928 58 73242 381 830 74374 455 75134 588

76113 71 746 47 77022 476 782 944 78004 359 486 714 79222 38 41 528 917 80107 311 847 81100 75 82848 83120 40 786 84258 85231 531 86151 386 486 87176 633 803 920 99 88017 342 89380 802 90149 608 713 72 91335 80 923 92040 217 507 82 702 93746 57 94187 488 509 95234 71 609 707 874 96143 522 651 757 97006 28 90 93074 739 938 72 75 99330 54 100044 453 94 856 74 101202 64 553 102095 198 103142 86 297 335 468 104354 510 803 998 105007 31 325 658 88 106588 107106 335 897 108063 537 797 109629 750 110174 271 362 583 111186 381 454 719 112158 750 918 113870 114144 550 769 115095 120 254 638 907 116021 466 951 117460 542 118006 118 658 987 119490 648 702 64 832 120194 537 92 121677 779 122156 241 56 87 585 601 54 717 123485 124061 987 125449 89 126445 737 127468 557 913 128323 777 129011 129262 92 130553 131084 132584 788 833 133221 833 62 134218 74 448 724 922 135174 95 273 843 136596 762 137601 138037 265 507 57 659 773 879 139127 540 910 140250 570 141657 142669 143112 245 363 144824 145631 146263 445 147327 481 564 148070 603 149075 243 150369 405 637 943 151149 152129 41 972 153077 588 649 154231 491 815 155332 617 156242 784 157151 327 946 158282 340 624 96 861 969 159165 788 814

Z prowincji.

CHEŁMŻA. (e) Walne zebranie KSMM wybrało nowy zarząd: prezes Br. Bojiński, zast. J Kwiatkowski, sekr. Sz. Burda, skarbnik P. Burda, nacz. St. Bojiński, gospodarz Cz. Bojiński.

— Z okazji 18-letniej rocznicy odzyskania dostępu do morza odbyła się tu w sali Domu św. Józefa uroczysta akademia. Słowo wstępne oraz piękne przemówienie wygłosił ppor. rez. Rumież. Następnie miejsc. tow. śpiewu „Echo" oraz orkiestra kościelna wykonały kilka artystycznych utworów. Odśpiewaniem hymnu „Do Bałtyku" zakończono uroczystość.

WĄBRZEŹNO. W sali p. Szymańskiego odbyło się walne zebranie Zw. Restauratorów, które zagaił radca Lewandowski. Przybyły na zebranie zast. nacz. urzędu skarb. p. Dziliński szeroko omówił bolączki restauratorów. Marszałkiem obrano p. burm. Schwarza. Po sprawozdaniach zarządu i ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes radca Lewandowski, zast. Szymański, sekretarz Markowski, skarbnik Trałka; kom. rew. Chmielewski i Steinert. Po wyborach zabrał głos delegat okr. Penkalla, który bardzo obszernie omówił sprawę przedłużenia godzin policyjnych, skupu pustych butelek, tajnego wyszynku itp.

BRODNICA. (r) Liczne są skargi podróżnych, udających się z Brodnicy w kierunku Płocka, nową linią kolejową Brodnica—Sierpc, a zwłaszcza na brak połączenia do pociągu popołudniowego. Odchodzi on o godz. 15,03 z Brodnicy, do Sierpca przybywa o godz. 22,35, skąd znów odjeżdża (po blisko godzinnym postoju) o godz. 23,30. Pociąg z Chojnic w kierunku Warszawy przybywa o godz. 16,04 do Brodnicy. Ci z podróżnych, przybyłych tym pociągiem, którzy **pragną udać się w kierunku Płocka, nie** otrzymują już niestety połączenia, gdyż pociąg w kierunku Płocka odszedł o godzinę i minutę wcześniej. Jeśli się zważy, iż pociąg płocki czeka w Sierpcu prawie godzinę, to wniosek, iż postój taki, ku udogodnieniu podróżnych, należało by wprowadzić w Brodnicy, wydaje się aż nadto realny.

SIERAKOWICE. (jk) W niedzielę 13 bm. staraniem Akcja Katolickiej urządzono na sali Banku Ludowego uroczystą akademię celem uczczenia 16 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

STAROGARD. (jw) Związek małżeński zawarł kupiec Fr. Kosecki z p. Babilińską ze Starogardu.

— Podczas zabawy w świetlicy tartaku państwowego w Kaliskach doszło do kłótni pomiędzy Fr. Brzeskim i Wł. Mecą, w czasie której Brzeski uderzył swego przeciwnika butelką w głowę. Mecę musiano oddać natychmiast pod opiekę lekarską.

SIERPC. 13 bm. odbyło się w świetlicy KPW zebranie organizacyjne koła Rodziny Kolejowej w Sierpcu. Zebranie zagaił p. Dancewicz, zawiadowca stacji. Na przewodniczącego wybrano p. Józefa Mielcarka, delegata okręgu, który zaznajomił zebranych z działalnością stowarzyszenia Rodziny Kolejowej. W wyborach zebrani jednogłośnie powierzyli stanowisko prezesa p. Stanisławowi Musialikowi. Do zarządu weszli pp. dr Pianko, Dancewicz, Urbas, Michalak, Słojewski, Jakoszczonek, Podmiotko, Fabrycy i Filoda. Z wyboru nowego zarządu wynika, iż praca w kole wyda spodziewane wyniki.

STAROGARD. (jw) W ub. niedzielę tut. tow. śpiewu „Lutnia" obchodziło jubileusz 25-lecia istnienia, w której udział brały towarzystwa śpiewacze „Lutnia" z Sopot, „Halka" z Tczewa oraz koło śpiewu z Czerska, jak również delegacje organizacji śpiewaczych ze Starogardu i in. miast. O godz. 10 w kościele paraf. odbyło się uroczyste nabożeństwo! Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Baumgarth z Pelplina. Po południu odbyło się zebranie jubileuszowe, które zagaił prezes Burczyk. Oszerną kronikę odczytał sekr. Cz. Czyżewski. Życzenia złożyli m. in. prezes inż. Hoffman, ks. prał. Szuman, burm. Felski, prezes hon. „Lutni" gdańskiej Pokorniewski, prezes „Lutni" z Sopot dyr Breziński. Telegram z życzeniami nadesłał m. in. pierwszy prezes jubilatki L. Kowalski z Gdyni, były starosta świecki. Podczas zebrania wręczone zostały dyplomy zasłużonym członkom, które otrzymali pp.: prezes J. Burczyk, dyr. J. Dudziński, N. Getka, T. Maciejewski, J. Szwoch, F. Szlag, K. Bieliński, A. Szymanowicz, W. Makowska, J. Machalińska, J. Brzeski, J. Klatt, J. Szulc i W. Burczykowa. O godz. 19 odbyła się uroczysta akademia, na której program złożyły się występy chórów „Lutni" jubilatki, „Lutni" z Sopot, „Halki" z Tczewa deklamacje oraz przedstawienie amatorskie pt. „Słowiczek", wykonane przez „Halkę" tczewską.

— W związku z reorganizacją szkolnych inspektoratów obw. na dawniejsze inspektoraty powiatowe z dn. 1 kwietnia będziemy znowu mieli w Starogardzie inspektorat szkolny, który w ostatnim czasie był tylko w Tczewie.

— W lesie państwowym koło Kręga ujęci zostali przez leśniczego trzej kłusownicy, który uzbrojeni byli w dubeltówki i zabili jednego kozła oraz zranili sarnę. Są to: bracia Jan i Bolesław Pelplińscy oraz Hieronim Szymczak, wszyscy z Kręga.

Restauratorzy Grudziądza złożyli bilans całorożznej pracy.

Grudziądz. W Królewskim Dworze odbyło się roczne walne zebranie Tow. Restauratorów na Grudziądz i okolicę przy licznym udziale członków i gości. Obrady zagaił prezes Klarowski, po czym przez powstanie uczczono pamięć zmarłego członka śp. Kurzyńskiego. Do organizacji przyjęto p. Gniłkę. Przed ukonstytuowaniem się prezydium, walne zebranie **potępiło jednomyślnie czyn Browaru Związkowego w Poznaniu (dawn. Hugger), który powierzył swoje zastępstwo na Grudziądz żydowi Tigerowi** (firma „Ursus"), **w którego rozlewni komisja sanitarna stwierdziła niechlujstwo. Postanowiono zbojkotować żydowskiego zastępcę Browaru Związkowego Tigera przez niekupowanie u niego piwa.**

W dalszym ciągu obrad na marszałka walnego zebrania poproszono **prezesa związku p. Penkallę z Torunia**, po czym członkowie zarządu złożyli wyczerpujące sprawozdania z działalności całorocznej. Sprawozdania wykazały **niezwykle ożywioną działalność towarzystwa pod kierownictwem ruchliwego prezesa p. Klarowskiego.** Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium, po czym przez aklamację wybrano nowy zarząd.

Skład jego przedstawia się następująco: prezes Klarowski, wiceprezes Matuszewski, sekretarz Wąsik, skarbnik Jarczyński, ławnicy pp.: Grześkowiak, Polley, Żelewski, Lewiński, Lange i Pełka, komisja rew. pp.: Strahl, Umiński i Werner.

Ponieważ w ostatnich dniach coraz głośniej mówi się o zamiarze przeniesienia Państwowego Banku Rolnego z Grudziądza do Torunia, walne zebranie jednomyślnie uchwaliło przedłożoną przez zarząd rezolucję, protestującą przeciw temu zamiarowi, która zostanie wysłana do kompetentnych władz. Pod koniec urządzono doraźną składkę na pomoc dla wsi kresowej, która w sumie przyniosła 25 zł, a na wniosek p. Pełki zebrano dodatkowo 15 zł na biedne dzieci Grudziądza.

Gaz! Gaz!

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!

Ogólna instrukcja

o organizacji samoobrony ludności pod względem obrony przeciwlotniczej.

(Wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów).

W razie braku zgłoszeń ochotniczych, potrzebny personel wyznacza komendant opl domu (bloku). Do pełnienia funkcji organów wykonawczych mogą się zgłaszać lub być powołane kobiety na równi z mężczyznami.

Organa opl domu są następujące:

1) Gońcy-łącznicy, przeznaczeni dla komunikowania się komendanta opl domu z innymi organami opl, poszczególnymi mieszkańcami, sąsiednimi domami oraz organem władzy przełożonej. Ilość ich jest zależną od potrzeb i warunków lokalnych i może obejmować 2—3 i więcej ludzi.

2) Służba bezpieczeństwa. Czynności tej służby są następujące:
— nadsłuchiwanie sygnału alarmowego ogólno-miejskiego i jego rozprzestrzenianie wewnątrz domu (dotyczy to również odwołania alarmu),
— gaszenie względnie zasłanianie świateł zewnętrznych lub wewnętrznych ogólnego użytku (brama, klatki schodowe itp.),
— meldowanie komendantowi opl domu o wypadkach zaszłych w czasie nalotu tak wewnątrz domu, jak i na terenach zewnętrznych przydzielonych do danego domu pod względem opl,
— zabezpieczenie plam chemicznych (odgrodzenie ewtl. przysypanie wapnem chlorowanym itp.),
— pełnienie służby bezpieczeństwa (porządku, pilnowanie wejść do domu, bram, klatek schodowych, pilnowanie wynoszonych w czasie pożaru rzeczy, zwracanie uwagi na mieszkanie opuszczone przez lokatorów itp.).

Każdy posterunek tej służby, z wyjątkiem alarmowego, winien być dwuosobowy. Stanu ilościowego tej służby nie da się określić dla każdego wypadku, gdyż będzie to zależało od warunków lokalnych. Do służby tej należy przeciętnie wyznaczać 3—12 ludzi.

3) Obsługa schronu (jeżeli schron istnieje). Zadania:
— regulowanie porządku przy zajmowaniu i opuszczaniu schronu,
— pilnowanie porządku w schronie,
— regulowanie przewietrzania schronu,
— niedopuszczanie do schronu osób skażonych i niepowołanych.

Skład 2—3 ludzi.

4. Posterunki p-pożarowe.

Zadaniem ich jest stłumienie źródła powstania ognia (zgaszenie bomby zapalającej) lub jego umiejscowienia, a w razie niemożności zapobiegnięcia rozprzestrzenianiu się ognia, zameldowanie komendantowi opl. domu. Ponadto obowiązkiem posterunków p. pożarowych jest meldowanie komendantowi opl. domu o przebiegu wypadków w promieniu ich obserwacji.

Każdy posterunek p. pożarowy winien składać się z 2—3 ludzi. Ilość posterunków zależy od warunków lokalnych.

Przeciętna ilość posterunków w domu czynszowym 2—3.

W bloku domów mogą być organizowane prócz posterunków stałych, posterunki ruchome, służące do wsparcia akcji posterunków stałych w wypadkach poważniejszych, jednak takich, które mogą być zlikwidowane przy pomocy własnych sił i środków bloku.

Organizacja tych posterunków jest identyczna, jak posterunków stałych.

5. Organa ratownictwa sanitarnego.

Zadania: udzielanie na miejscu pierwszej pomocy do czasu przybycia organu rat.-san. ogólno-miejskiego (dzielnicowego). Skład: 1—2 osoby odpowiednio przeszkolone w udzielaniu potrzebnej pomocy oraz personel do przenoszenia poszkodowanych.

Prócz tego do przenoszenia ofiar napadu mogą być użyci członkowie innych organów niezatrudnionych w danym czasie.

Organ rat.-san. należy zaopatrzyć w podręczną apteczkę i nosze.

6. Organ zabezpieczenia technicznego.

Zadanie: — zamknięcie dopływu wody, elektryczności i gazu w wypadku uszkodzenia bezpośredniego instalacji lub uszkodzenia domu, — prowizoryczne zabezpieczenie urządzeń elektrycznych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych do czasu przybycia miejskich organów naprawy.

Skład: 2—3 ludzi wyposażonych w potrzebne narzędzia.

Wszystkie organa opl. należy zaopatrzyć w maski p. gazowe według kolejności ustalonej przez władze.

Kolejność organów opl. zależnie od ich znaczenia w akcji samoobrony, zasadniczo ustala się jak następuje:

1. służba bezpieczeństwa,
2. posterunki p. pożarowe,
3. łącznicy, gońcy,
4. organa ratownictwa sanitarnego,
5. organa zabezpieczenia technicznego,
6. obsługa schronu.

Smacznego!

Jak Niemcy oszczędzają na jedzeniu?

Tygodnik „Świat" pisze o nowych sposobach „oszczędnościowych" w „III Rzeszy":

„Lepsze armaty niż masło — powiedział mąż stanu, dla którego tuszy masło nie okazało się wskazane. Okazuje się jednak, że konsekwencja niektórych haseł nie jest do pozazdroszczenia, bo oto naczelna organizacja niemieckiego przemysłu gospodnio—szynkarskiego orzekła, że **potrawy nieskonsumowane w całości, choć były już raz podane mogą być ponownie zużytkowane.** „Ciastko dotknięte" nie będzie już teraz policzone. Można nawet odgryźć połowę kiełbasy, resztę „od ust" odjętą zostawić na talerzu. Nie zginie, drugi gość ją otrzyma.

System hygieniczny okazał się marnotrawstwem. Masło się mści. Teraz już „gospodarczo tolerowany" będzie inny system — jeden kęs na lewo, dwa na prawo.

Brunet gryzie, blondyn kończy. Hebanowa nie dojada. Platynowa dogryzła.

Smacznego!"

Już 36 miast w Rzeczypospolitej liczy ponad 2.000 abonentów.

Wedle danych na dzień 1 stycznia br. już 36 miast liczy ponad 2.000 radioabonentów, gdy 1 stycznia 1937 roku takich miast było 25: Warszawa — 115.720, Lwów — 40.431, Łódź — 39.,304, Poznań — 23.028, Kraków — 16.615, Katowice — 16.387, Wilno — 15.213, Chorzów — 10.327 Toruń 9.051, Bydgoszcz — 8.517, Gdynia — 8.315, Lublin — 6.074, Sosnowiec — 5.596, Białystok — 5.417, Częstochowa — 5.245, Radom — 4.211, Brześć n/Bugiem — 3.975, Grudziądz — 3.403, Bielsko — 3.271, Stanisławów — 3.237, Hajduki — 3.197, Kielce — 3.135, Siemianowice Sl. 3.123, Kalisz — 2.909, Swiętochłowice — 2.903, Włocławek — 2.847, Pabianice — 2.835, Siedlec — 2.779, Przemyśl — 2.669, Tomaszów Maz. — 2.550, Rybnik — 2.537 Piotrków Tryb. — 2.490, Pruszków — 2.425, Płock — 2.356, Grodno — 2.227, Borysław — 2.175.

W ciągu roku 1937 przybyło więc 13 miast, w których liczba abonentów przekroczyła dwa tysiące.

BILANS RADOSNEGO ŻYCIA PODDANYCH STALINA.

Ilość wyroków śmierci ogłoszonych w sowieckiej prasie w r. 1937 wynosi około 4.800, co pozwala określić ich rzeczywistą liczbę na minimum 10.000.

Bardzo znamienne są losy sowieckich dygnitarzy, bo wśród nich właśnie śmierć zbiera najobfitsze żniwo. I tak, spośród 159 członków CK Partii i ich zastępców, wyznaczonych w 1936 roku na kongres partyjny, przebywa dziś na wolności zaledwie 23. W więzieniu na Łubiance czeka na swój los około 250 wyższych urzędników, a między nimi „odwołani" dyplomaci: Jureniew, Dawtian i Syrcow, dawny sekretarz CK partii Popow, Yuran, Rudruteck i inni.

Niezwykły wypadek

W tych dniach przechodnie w małej mieścinie lotaryńskiej Wargnies-le-Grand nieopodal Valanciennes podziwiać mogli pięknie ustawiony ogonek, złożony z 800 mieszkańców tamtejszych, i wyczekujących swej kolejki przed okienkiem kasowym miejscowego urzędu skarbowego, Niezwykle tłumne przybycie ludności wywołane zostało zapewnieniem tamtejszego urzędnika skarbowego, który ogłosił, że wypłaci mieszkańcom miasteczka po 7 franków na głowę. Niespotykana w dziejach skarbowości decyzja datuje z czasów zamierzchłego średniowiecza. Podczas wielkiej epidemii dżumy jeden z panów włości, do których należało wówczas Wargnies-le-Grand, obiecał mieszkańcom miasteczka, że podaruje im 12 hektarów gruntu w razie, jeżeli z obawy przed epidemią nie opuszczą jego posiadłości. Ponieważ ówcześni mieszkańcy okazali dostateczne zainteresowanie zrobionym im podarunkiem, dzisiejszy ich potomkowie korzystają z czynszu za te grunty, który za pośrednictwem urzędu skarbowego zostaje im regularnie wypłacany.

NA TANECZNEJ FALI KARNAWAŁU

— **Na ogólne życzenie** urządza **Stow. Pań św. Wincentego à Paulo przy parafii Św. Trójcy** dnia 24 lutego 1938 r. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13 **wentę** połączoną z tańcami, na którą najuprzejmiej zaprasza Komitet Niesienia Pomocy Biednym. Bufet wyborowy, obficie zaopatrzony. Pierwszorzędna orkiestra. Początek o godzinie 17-tej. Czysty dochód na najbiedniejszych parafian.

— **Ostatnia herbatka karnawałowa Komitetu Niesienia Pomocy Biednym przy parafii św. Wincentego à Paulo na Bielawkach** odbędzie się w środę 23 lutego w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 17-tej. Bufet jak zwykle wyborowy i bogato zaopatrzony. Pączki z niespodziankami. Sala dobrze ogrzana. Pierwszorzędna orkiestra. Dochód z herbatki przeznacza komitet dla licznych biednych rodzin na Bielawkach.

— **A więc jutro we wtorek, 22 bm. po raz pierwszy urządza wieczorek karnawałowy Sekcja Fryzjerek i Manikurzystek.** Sekcja należąca do Związku Pomocników Fryzjerskich tworzy w kierunku wykształcenia zawodowego osobną dziedzinę. W celu zdobycia pewnego funduszu na dalsze wykształcenie i oświatę swych członkiń. Sekcja ta **urządza we wtorek wieczorek towarzyski w zamkniętym kółku** w Resursie Kupieckiej. Czysty zysk przeznacza się na wyżej wspomniany cel. Spodziewać się należy, że wieczór ten będzie naprawdę miłą rozrywką.

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU WŚRÓD SOKOŁÓW.

Sokół Żeński w Bydgoszczy urządza w **niedzielę 27 bm.** o godz. 20 w sali **Sokolni** zakończenie karnawału. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wstęp **bezpłatny** za zaproszeniami. Konsumcja 1 zł od osoby. W miłej atmosferze wśród sokołów zakończmy tegoroczny karnawał.

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek 22 lutego.

Godz. 20,00: **Anglo Polish Society** przypomina o walnym zebraniu, które odbędzie się w lokalu towarzystwa, ul. Gdańska 30 I ptr. (róg Krasińskiego).

*

Tow. śpiewu „Lutnia". Lekca w poniedziałek wypada. Następna lekcja w czwartek 24 bm. o godz. 20 w rest. „Sportowej". Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, w poniedziałek ćwiczenia młodzieży o godz. 6-tej, drużyny o godz. 7-ej w sokolni.

SOKÓŁ V.

Zebranie komisji zabawowej we wtorek 22 bm. o godz. 19,30 w salce p. Dzierżyńskiego. Komplet członkóów komisji pożądany.

Dziś, dnia 21 bm. ćwiceznia druhen w sali gimnast. przy ul. Kordeckiego.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 19. II. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 27,00—27 25, II 726 g/l 26.00—26.25 Żyto 21.25—21,50: 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 20.00—20,50 jęcz. 673—678 g/l 18.75—19.00 jęcz. 644—650 g/l 18,25—18,50 Owies zadeszczony 19,25—19,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 47,50—48,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł w. 43,00—44,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 41,00—42,00; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w, 34,75—35,25. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 31.00—31,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,50—31,00, Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50, Otręby pszen. średnie 15.50—16 00 Otręby pszenne grube 16,50—17,25; Otręby żytnie z przemiału stand. 14,00—14.75, Otręby jęcz. 15.00—15,50; Kasza jęczm. kral. wł. w, 27,00—27,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 27,00—27,50, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 37,50—38,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21.50, Peluszka 21,50—22,50 Łubin żółty 13,75—14.25, Łubin niebieski 13.25—13,75, Seradela 29,00—32,00, Rzepak jary b. w. 00 00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 53,00—56,00; rzepik ozimy bez worka 51 00—52.00: Siemie lniane 47,00—50.00; Mak niebieski 92,00—96.00, Gorczyca 32,00 35,00, Koniczyna czerw, bez kan. o czyst 97% 120 00,—130,00 Koniczyna biała bez kar. o czyst. 97% 200,00—2 0,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245.00, Koniczyna żółta odłuszczona 80,00—90,00, Przelot 90,00—100,00; Rajgras 75,00—80,00; Tymotka czyszczona 25,00—35,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 22.00—22,75; makuch rzepakowy 19,00—19,75; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 24,50—25.00; wytłoki suszone 8,25—8 75; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00.00,0—00.00,0; płatki ziemniaczane 16,25—16,75; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,75—7,00, siano nadnoteckie luzem 8,50—9,50; siano nadnoteckie prasowane 9,75—10.50.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	147,5	spokojna
Żyto	363,—	"
Jęczmień	270,—	wyczekująca
Owies	21,—	spokojna
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	95,5	"
Mąka żytnia	150,7	"
Otręby pszenne	30,—	"
" żytnie	68,—	"
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	59,6	"
Pastewne i inne	15,2	"

Ogólny obrót 1,220,5 ton

†

Dnia 20 lutego 1938 r. o godz. 9,30 zasnął w Bogu, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i wujek

ś. p.

Stanisław Strachowski

urzędnik Ubezp. Społecznej w Bydgoszczy

przeżywszy lat 60, o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. z kaplicy cmentarza parafji na Bielawkach ul. Stepowa o godz. 16-ej. Msza św. żałobna odbędzie się w środę, dnia 23-go bm. o godz. 8 w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. 3151

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

ś. p.

Stanisław Strachowski

zmarł nagle w dniu 20 lutego 1938 r.

W Zmarłym Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy straciła długoletniego i szczerze oddanego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Komisarz i Dyrekcja
3155) **Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy**

---

†

Dnia 20 lutego 1938 r. zmarł nagle członek naszego Oddziału i członek Zarządu Spółdzielni ś. p.

Stanisław Strachowski

Zmarły był dobrym, solidarnym i życzliwym kolegą o wielkich zaletach charakteru i brał czynny udział w pracach społeczno-zawodowych.

Pozostawił szczery żal wśród kolegów i przyjaciół.

Cześć Jego pamięci! (3152

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Bydgoszczy i Spółdzielni Oszczędnościowo-Kredytowej Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy.

Zawiadomienia żałobne
w wykwintnem i tańszem wykonaniu
dostarcza
Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12-14.



Odzież balową i wieczorową
czyści chemicznie
najszybciej i najlepiej
Barwa-Kałamajski
BYDGOSZCZ
ulica Gdańska 27
(1911)

W. 197/38

Sprostowanie. W treści ogłoszenia skazującego wyroku względem Edwarda Kokornaczyka, zamieszczonego na stronie 12 numeru 38 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 17 lutego 1938 skreślam nazwisko Roberta Drewsa oraz ustępy: „Zachłanne szpony bekoniarskie nad Bydgoszczą“ i „Faworyzowanie niszczycielskiego pasożyta“, numery 120 i 121, wreszcie daty 25 i 27 z tym, że zamiast słów: „treścią artykułów“... „zamieszczonych“... ma być: „treścią artykułu“... „zamieszczonego...“

Bydgoszcz, dnia 19 lutego 1938 r.

W zastępstwie Prokuratora
3124) Dr Kastelik, wiceprokurator

Numer akt: III Km. 1872/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr 76 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **24 lutego 1938 r. o godz. 11-ej** w Bydgoszczy ul. Podolska Nr 8 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wacława Lewickiego składających się z samochodu ciężarowego $2^1/_2$ tony F-my Morris w stanie dobrym oszacowanych na łączną sumę zł 700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (3137

Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1938 r.

Komornik (—) Czarnecki.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
20683

Cykorię

w skrzyniach à 20 kg **zł 10,—**

sort. $^1/_{10}$, $^1/_6$, $^1/_4$ i $^1/_2$ kg do czasu wyczerpania się zapasów oferuje (za zaliczeniem)

BROWAR BYDGOSKI
Bydgoszcz, telefon 1608
ul. Ustronie nr 7. (3149

Poszukuje od zaraz lub później dwóch dzielnych

ekspedientów

do konfekcji. Oferty proszę od pierwszorzędnych sił, którzy władają językiem polskim i niemieckim i dorosłych w wszelkich wymaganiach z dołączeniem fotografii, podaniem pensji oraz referencji.

KARTUSKI DOM TOWAROWY
2924 **Kartuzy, Plac Św. Brunona 2.**

Na województwo Pomorskie **poszukujemy zaraz**

dzielnego

przedstawiciela

władającego językiem polskim i niemieckim.

Do oferty prosimy dołączyć fotografię, odpisy świadectw oraz referencje.

ZEIDLER i Ska, Wolsztyn
Fabryka koncentr. esencji owoc. i ekstraktów
2873) Wytwórnia win i soków owocowych.

Profesor

języka niemieckiego na wyjazd do udzielania lekcyj grupowych **poszukiwany.** Zgłoszenia z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń **„Par“ Poznań** pod nr „7,90 a“. (3126

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA

Jaja
świeże $6^1/_2$ grosza, dostarczam sztuk 720/1440, masło, drób. Br. Weiss, Grybów. (2880

SPRZEDAŻE

Nieruchomość 2836
dużą restaurację, urządzeniem zaraz tanio sprzedam, wpłata według ugody bankowej, Garnizon Lotnictwo. Pośrednictwo niewykluczone. Piotrowski, Swiecie, Dworcowa 15.

Restaurację
kompletnym urządzeniem dwa bilardy, dobrze zaprowadzoną, przy głównej ulicy, sprzedam zaraz za 1500. Oferty Dzien. Bydg. **Gdynia** „Tanio“. (3012

Plac
budowlany ulica brukowana sprzedam Grunwaldzka nr 187. 3084

Gospodarstwo
sprzedam, 62 morgi z kompletnym zabudowaniem, z inwentarzem, w tym 18 mórg łąki z wyborowym torfem. Powiat Swiecki, Przechówko-wieś, stacja Przechowo, Geniusz. (2951

Restaurację 2236
w centrum miasta, dobra egzystencja, korzystnie sprzedam, Warzeński, Inowrocław, Paderewskiego 6.

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie tanio sprzedam. Chełmińska 14-1. (1703

Trzypiętrowa
kamienica Poznaniu przy ul. Polnej na sprzedaż. Oferty „PAR“ Poznań, pod „53, 414“. (3127

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Gwiazda Riviery“ z Erną Sack oraz nadprogram: „Kuzynek z prowincji“, groteska w kolor. i nowy Tygodnik Pata. Ostatni dzień.

MARYSIENKA: „Cień Shanghaju“ i nadprogr.: Uroczystości koronacyjne w Londynie w kolor. naturalnych.

APOLLO: „Zbieg z San Quentin“, dodatek kolorowy p. t.: „Śmiertelni wrogowie“, wesoła komedia p. t. „Cudowny spadek“ i nadprogram.

BAŁTYK: „Braterstwo krwi“ oraz bogaty nadprogram.

KUPNA

Akordion (1657
kupię. Ugory 64, m. 8.

Poszukuję
kawiarni cukierni z podaniem ceny. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „W. D“. (1628

Kupię
kawiarnię, cukiernię. Zgłoszenia Dziennik Bydg. pod „D. B.“. 1627

Samochód
4 osobowy mały nowoczesny, ekonomiczny kupię. Plac Poznański 1—5. (3132

POSADY WOLNE

Dziewczyna
Kr. Jadwigi 2—4. (3142

Poważna
firma poszukuje kilka inteligentnych pań, panów do pracy zewnętrznej na dobrych warunkach. Zgł. Warszawa 32, Barcicka 28—2. (3015

Służąca
bez spania. Piotra Skargi 12—6. 3131

Służąca 3130
z gotowaniem potrzebna. Zbożowy Rynek 12, m. 1.



2219

Ekspedient (3136
branży bławatów i konfekcji, dekorator młodszy dobrze polecony potrzebny zaraz. Zgłoszenia fotografią, odpisy świadectw, żądana pensja przy wolnym utrzymaniu. G. Zdebel, Chodzież, Rynek 1.

Kilku
agentów i odsprzedawców na wyroby kawowe przy wysokiej prowizji poszukuję zaraz. Zgłosz. ul Św. Trójcy 16. (3138

Stolarz
potrzebny. Różana 5. (3146

Służąca 3129
młodsza, uczciwa i porządna potrzebna od zaraz możliwie ze wsi. Zgłoszenia pod „Uczciwa“ do Dziennika Bydgoskiego.

Dziewczyna
przychodnia. Sniadeckich nr 9—1. (1708

DZIERŻAWY

Kiosk
Długa 5, wydzierżawię zaraz. Wiadom. Jackowskiego 1—3. (3140

POŻYCZKI

500-800
złotych kto da otrzyma posadę. Oferty Dziennik pod „Skład“. (3112

3.000 złotych
pożyczki na I hipotekę poszukuję. Oferty pod „Pewność“ do filii. (1654



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
kuch. 1 3. Sluzowa 25, m. 4.

urzęd. 40 zł. Racławicka 14.

4 pokojowe:
II ptr. Podolska 1, m. 5.

5 pokojowe
Libelta 10. (1655

Słoneczne
3 pokoje kuchnia. Plac Piastowski 7. (1666

3 pokoje (3108
Pomorska, starszej rodz. wynajmę. Of. filia „B.K.“

2 pokoje
kuchnia, centrum, czynsz z góry, wydzierżawię. Of. do Dziennika pod „2 pokoje“. (3153

Pokój 3145
kuchnia starszemu małżeństwu Szubińska 31.

3 pokoje
kuchnią wynajmę. Kozietulskiego 38. 1699

Sześciopokojowe
komfort. I piętro, Długa 5, do wynajęcia zaraz. Wiadomość Jackowskiego 1—3. 3141

2 pokojowe
dla bezdzietnych. Wiad. Jagiellońska 30—5. (1692

4 pokojowe
z łazienką. Cieszkowskiego 17—2. 1696

4 pokoje
Aleje Mościckiego 5. (1665

MIESZKANIA SZUKA

Na Bielawkach
4-pokojowego mieszkania z wszelkimi udogodnieniami, od 15. IV wzgl 1. V. poszukuje „T. 14.“ Oferty pod tym znakiem do administracji Dziennika Bydgoskiego. (2341

RÓŻNE

Cegielnia (2879
przyjmie spólnika albo dzierżawcę. Zgłosz. Dziennik Bydg. „Cegielnia“.

Unieważniam
10 weksli na sumę 370 zł dane f-mie „Atlas“ w/m. Z. Kaszewski, Pl. Weyssenhoffa 4. (1704

Tańców
wyucza dokładnie w ośmiu lekcjach Koncesjonowana Szkoła Tańców A. Tulibackiej, Jackowskiego 1/3.

NA SZOSIE POD LONDYNEM.



— Żeby pan nie miał do nas pretensyj, zawieziemy pana naszym autem do domu. Gdzie pan mieszka?
— W Sztokholmie...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.